ILUSTROWANY
KALENDARZ
PODHALAŃSKI

NA ROK

1938

ROCZNIK DRUGI

NOWY TARG 1938 ROK

DRUKARNIA »FORTUNA« ROZALII KOSTUCHOWEJ — KRAKÓW, LUBICZ 13.

Komitet Redakcyjny.

Faron Piotr, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności pow. nowotarskiego w Nowym Targu.

Inż. **Górz Andrzej,** dyrektor Pow. Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Nowym Targu.

Mgr. **Kossek Mieczysław,** adwokat w Nowym Targu

Mgr. **Polaczyk Franciszek,** urzędnik samorz. w Nowym Targu (obecnie urz. Starostwa Pow. w Jaśle).

Redaktor: Faron Piotr.

Projekt okładki i ozdób do kalendarium wykonała JWPani Dudzińska Zofia z Nowego Targu.

Klisze: Zakład Reprodukcji Art.-Fotomechanicznej »Zorza« w Krakowie.



Sen. Gen. Andrzej Galica
Przewodniczący Organizacji Wiejskiej
Obozu Zjednoczenia Narodowego

WYJĄTEK
Z PRZEMÓWIENIA NA OGÓLNO-POLSKIM ZJEŹDZIE PRZEDSTAWICIELI WSI
W WARSZAWIE, DNIA 14 MARCA 1937 ROKU.

„Bohaterscy Synowie chłopów noszą dzisiaj na swoich piersiach najwyższe bojowe odznaczenia, tysiące Krzyżów Virtuti Militari, Krzyżów Walecznych i Niepodległości Krzyże te noszą oni z dumą, jako widomą odznakę zasług na polach bitew, w zapasach o Wolność Ojczyzny.

To już nie pańszczyźniane chłopy, ani ciury obozowe, ale odgięte w swej dumie nowoczesne bezherbne rycerstwo, które dzisiaj jest trwałą gwarancją bezpieczeństwa i wolności Odrodzonej Ojczyzny".

Kazimierz Przerwa Tetmajer.

TĘSKNICA

Widzisz? Idą dziewczyny w to majowe rano
z kościoła, w krasnych chustkach, w kolorów czerwieni;
idą, włos się im, płowy jak len, w słońcu mieni,
i cieszą słońce twarzą jasną i rumianą.

Idą długim szeregiem przez miedzę żytnianą:
wszystko się wkoło złoci, świeci i promieni;
jaskółki zawisają na nieba przestrzeni
i obryzgują piersi białą rzeczną pianą.

Tam, u nas tak w niedzielę, w majowy poranek
Idą dziewki z kościoła, z kwiatów wianki plotą,
ze stokrotek barwistych, z polnych macierzanek —

Zda się, Bóg w jasnym niebie twarz pokaże złotą;
i taka mi się marzy polska okolica
i na sercu mi kładzie ciężką dłoń Tęsknica...

STYCZEŃ

ma dni 31

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1 S.	**N. Rok, Ob. P. Jezusa** ●	19	**grudnia 1937 r.**
2 N.	**Najśw. Imienia Jezus**	20	**N. św. Ojców,** Ign.
3 P.	Genowefy p., Daniela	21	Juliany m.
4 W.	Tytusa b. m., Izabeli	22	Anastazji
5 S.	Telesfora	23	10 Męcz. z Krety
6 C.	**Trzech Króli**	24	Wig. Eugenii
7 P.	Lucjusza m.	25	**Narodz. J. Chryst.**
8 S.	Seweryna op.	26	**Sobór N.M.P.**
9 N.	**1 po 3 Kr., Św. Rodz.** ☽	27	**Szczepana męcz.**
10 P.	Jana Dobrego	28	20 tys. Męcz. z Nik.
11 W.	Hygina p. m., Honoraty p.	29	Młodzianków Betl.
12 S.	Arkadiusza	30	Anyzji męcz.
13 C.	Leoncjusza b., 40 żołn. m.	31	Melanii Rzym.
14 P.	Hilarego b.d.K., Feliksa k	1	**Stycz. N. R. 1938**
15 S.	Pawła I pust., Maura op.	2	Sylwestra pap.
16 N.	**2 po 3 Kr.,** Marcelego ○	3	**N. przed Obj. P.**
17 P.	Antoniego op., Sulpicjusza	4	Sobór 70 Apost.
18 W.	Katedry św. Piotra	5	Wig. Teopemta
19 S.	Henryka, Mariusza	6	Objaw. Pańskie
20 C.	Fabiana i Sebastiana mm.	7	Sóbór św. Jana Ch.
21 P.	Agnieszki p. m.	8	Jerzego
22 S.	Wincentego m. i Atanazego	9	Polieukta
23 N.	**3 po 3 Kr., Zaśl. NMP.** ☾	10	**N. po Obj. P.** Grzeg.
24 P.	Tymoteusza b., Felicjana	11	Teodozjusza
25 W.	Nawrócenie św. Pawła	12	Tacjany
26 S.	Polikarpa b. m.	13	Emila męcz.
27 C	Jana Chryzost., Witaliana p.	14	Sw. Ojców z Synaju
28 P.	Flawiana, Walerego b.	15	Pawła z Tebaidy
29 S.	Franciszka Sal. b.d.K.	16	Piotra w Okowach
30 N.	**4 po 3 Kr.,** Martyny p. m.	17	**2 po Ob. P.**
31 P.	Jana Bosko ●	18	Atanazego

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	7.45	15.34
5	7.45	15.39
10	7.43	15.45
15	7.39	15.52
20	7.35	16.00
25	7.29	16.09
30	7.22	16.18

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	7.13	15.35
5	9.03	19.59
10	10.51	0.50
15	15.19	6.34
20	22.01	8.59
25	2.34	11.07
30	6.20	15.32

Fazy księżyca

Nów d. 1 o g. 19.58
1 kw. d. 9 o g. 15.13
Pełnia d. 16 o g. 6.53
Ost. kw. d. 23 o g. 9.09
Nów d. 31 o g. 14.35

Współpraca nad stałą rozbudową Armii przez zasilanie Funduszu Obrony Narodowej jest najważniejszym obowiązkiem każdego obywatela.

PRZEPOWIEDNIE POGODY

(według kalendarza stuletniego)

Do 6 mróz i śnieg, około 10 zadymki, potem odwilż, w końcu śniegi.

DATY HISTORYCZNE

3 I 1920	Gen. Rydz-Śmigły zdobył twierdzę (Dźwińsk) Dynaburg, doprowadzając do bezpośredniej łączności między Polską, Łotwą i Estonią.
8 I 1919	Zajęcie Żółkwi przez wojska polskie.
9 I 1797	Powstanie Leg. Pol. gen. H. Dąbrowskiego w Italii.
18 I 1815	Zdobycie Kirlibaby na Bukowinie przez grupę II Brygady gen. Durskiego.
20 I 1320	W Krakowie koronacja Władysława Łokietka.
22 I 1863	Wybuch powstania styczniowego.
22 I 1917	Ogłoszenie Orędzia prezydenta Wilsona o potrzebie istnienia Polski zjednoczonej i niepodległej.
23 I 1915	Odparcie nocnego ataku na Rafajłową — przez oddział majora Roji.
29 I 1583	Stefan Batory upaństwawia pocztę polską.

Z A P I S K I

L U T Y

ma dni 28

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat
1	W. Ignacego b. m., Brygidy	19	**Stycznia** Makarego
2	Ś. **Matki B. Grom.**	20	Euteniusza
3	C. Błażeja b. m., Celestyna	21	Maksyma
4	P. Andrzeja Kors.,	22	Tymoteusza
5	S. Agaty p. m., Adelajdy p.	23	Klemensa
6	N. **5 po 3 Kr.**, Tytusa bp.	24	**3 po Ob. P.**, Ksenii
7	P. Romualda op., Ryszarda	25	Grzegorza
8	W. Jana z Maty w. ☽	26	Ksenofonta
9	S. Apolonii, Nicefora	27	Jana Złotoustego
10	C. Scholastyki p., Silw. b. w.	28	Efrema
11	P. Zjaw. NMP. w Lurd	29	Ignacego b.
12	S. 7 Założ. Serwit., Juliana	30	Trzech św. Biskup.
13	N. **Starozap.**, Grzeg II pap.	31	N **Celnika i faryz.**
14	P. Walentego k.m. Witalisa ○	1	**Luty** Tryfona
15	W. Faustyna i Jowity mm.	2	**Ofiarowanie P. J.**
16	S. Julianny p. m.	3	Symeona i Anny
17	C. Uciecz. do Eg. św. Rodziny	4	Izydora
18	P. Symeona b m, Maksyma	5	Agaty
19	S. Konrada w., Marcelego. m	6	Wukoła
20	N. **Mięsopustna**, Leona b.	7	**N. Syna marnotraw.**
21	P. Feliksa b.w., Eleonory kr.	8	Teodora
22	W. Małgorzaty z Kortony ☾	9	Nicefora
23	S. Piotra Damiana b. d. K.	10	Charłampia
24	C. Macieja Apostoła	11	Błażeja kapłana m.
25	P. Cezariusza, Zygfryda b.	12	Malecjusza
26	S. Wiktora	13	Martyniana
27	N. **Zapustna**, Aleksandra	14	**N. Mięsopustna**
28	P. Teofila m., Romana op.	15	Onezyma

Słońce

	Wschód	Zachód
	g. m.	g. m.
1	7.19	16.22
5	7.12	16.29
10	7.03	16.38
15	6.54	16.48
20	6.43	16.58
25	6.32	17.07

Księżyc

	Wschód	Zachód
	g. m.	g. m.
1	7.10	17.49
5	8.31	22.38
10	11.45	3.27
15	18.17	6.39
20	—	8.35
25	3.45	12.16

Fazy księżyca

1 kwadra dn. 8 o godz. 1.33
Pełnia dnia 14 o godz. 18.14
Ost. kw. dn. 22 o godz. 5.24

Zjednoczenie wszystkich twórczych sił w Państwie bez różnicy poglądów i przekonań politycznych pod hasłem Obrony Narodowej, stało się nakazem chwili dziejowej.

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Początek miesiąca mroźny, około 10 ponuro i mglisto, w połowie miesiąca piękna pogoda, w końcu deszcze.

DATY HISTORYCZNE

1	II	—	Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego.
1	II	1733	Zgon króla Augusta II.
1	II	1915	Walki II Bdy, grupy Hallera, pod Maksymcem, Zieloną, Porohami i Hutą.
2	II	1676	Koronacja Jana Sobieskiego.
4	II	1454	Prusy oddają się w opiekę Polsce.
4	II	1924	Śmierć Woodrowa Wilsona, twórcy 13 punktów pokoju.
6	II	1633	Koronacja króla Władysława IV.
7	II	1915	Stracenie por. I Bdy Króla-Kaszubskiego przez Moskali w Pilźnie.
8	II	1915	Potyczki grupy Hallera na Bukowinie.
9	II	1919	Naczelnik Państwa J. Piłsudski zwołuje Sejm Ustawodawczy.
10	II	1920	Wkroczenie wojsk polskich do Pucka.
11	II	1564	Pożar Jasnej Góry.
12	II	1746	Chrzest Tadeusza Kościuszki.
14	II	1831	Gen. Dwernicki pobił Moskali pod Stoczkiem.
15	II	1574	Pogrzeb Zygmunta Augusta.
15	II	1918	Przejście Polskiego Korpusu Posłk. pod Rarańczą.
18	II	1386	Zaślubiny Jagiełły z Jadwigą.
19	II	1831	Bitwa pod Wawrem.
20	II	1922	Sejm Wileński uchwala przyłączenie Wileńszczyzny do Polski.
21	II	1846	Wybuch powstania w b. Galicji.
21	II	1900	Aresztowanie Józefa Piłsudskiego w Łodzi przy redagowaniu „Robotnika".
23	II	997	Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
26	II	1919	Wojsko polskie zajmuje Cieszyn.
29	II	1768	Zawiązanie konfederacji w Barze.

ZAPISKI

M A R Z E C

ma dni 31

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
1 W.	Albina, Antoniny	16	**Luty** Pamfila	g. m.	g. m.
2 S.	Popielec, Pawła m. 1) 🌑	17	Teodora	1 6.24	17.14
3 C.	Kunegundy ces. wd. 2)	18	Leona pap.	5 6.15	17.21
4 P.	Kazimierza królew.	19	Archipa	10 6.04	17.30
5 S.	Jana od Krzyża	20	Leona b.	15 5.52	17.39
6 N.	**Wstępna** Perpetuy i Fel.	21	**Zapustna.** Tymot.	20 5.11	17.48
7 P.	Tomasza z Akw.	22	Eugenii	25 5.29	17.56
8 W.	Winc. Kadł. Jana Bożego	23	Polikarpa	30 5.18	18.05
9 S.	Such. Franciszki Rz. 🌓	24	Znal. gł. ś. J. Chrz.		
10 C.	40 Męcz. z Sebastii	25	Tarasa	**Księżyc** Wschód	Zachód
11 P.	Such. Konstantyna	26	Porfiriusza		
12 S.	Such. Grzegorza W. pap.	27	Prokopa	g. m.	g. m.
13 N.	**Sucha**, Krystyny	28	**1 Postu** Bazylego	1 5.35	16.46
14 P.	Matyldy kr., Eutychiusza	1	**Marzec**. Eudokii	5 7.02	21.42
15 W.	Klemensa Dw., Longina	2	Teodota	10 10.44	2.17
16 S.	Cyriaka m., Tacjana m. 🌕	3	Eutropiusza	15 17.10	5.03
17 C.	Patrycjusza b., Gertrudy	4	Harasyma	20 23.06	7.06
18 P.	M. B. Miłosiernej, Cyryla	5	Konona m.	25 2.17	11.06
19 S.	Józefa Obl. N. M. P.	6	42 męcz. z Amorei	30 4.20	16.52
20 N.	**Głucha**, Eufemii p. m.	7	**2 postu.** Bazylego	**Fazy Księżyca**	
21 P.	Benedykta op., Filemona	8	Teofilakta		
22 W.	Katarzyny szw., Bazylego	9	40 męcz. z Sebastii	Nów dnia 2 o godz. 6.40	
23 S.	Feliksa m., Wiktoriana	10	Kondrata	I kwadra dnia 9 o godz. 9.35	
24 C.	Gabriela Archanioła 🌗	11	Sofroniusza	Pełnia dnia 16 o godz. 6.15	
25 P.	Zwiastow. N. M. P.	12	Teofana	Ost. kw. dn. 24 o godz. 2.06	
26 S.	Tekli, Emanuela	13	Nicefora	Nów dnia 31 o godz. 19.52	
27 N.	**Środopustna**, Jana Dam.	14	**3 Postu**. Benedykta		
28 P.	Jana Kapistr., Sykstusa p.	15	Agapa męcz.		
29 W.	Eustazjusza	16	Sawyna		
30 S.	Jana Klim. op., Kwiryna	17	Aleksego		
31 C.	Balbiny p., Korneli 🌑	18	Cyryla		

Praca nad podniesieniem gospodarczym poszczególnych regionów Rzeczypospolitej, siłami własnych rąk i m ó z g ó w bez oglądania się na pomoc skądinąd, zaciąży decydująco nad przyszłym rozwojem Państwa. *(F. P.)*

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Z początku śnieg, około 12 rozpogodzenie, potem przymrozki i zmiennie, koniec miesiąca pogodny.

DATY HISTORYCZNE

2	III	1861	Pogrzeb pięciu poległych w Warszawie — w czasie manifestacji na Krakowskim Przedmieściu 27 II 1861.
3	III	1846	Zajęcie Krakowa przez wojska państw zaborczych.
4	III	965	Chrzest Mieszka I.
6	III	1932	Zgon ks. Biskupa dr W. Bandurskiego.
14	III	1922	Rada ambasadorów ustala granice Polski.
18	III		Imieniny Marszałka Edwarda Rydza-Smigłego.
18	III	1596	Przeniesienie stolicy z Krakowa do Warszawy.
18	III	1921	Traktat w Rydze; ustalenie granic wschodnich.
19	III	1920	Nacz. Wódz Józef Piłsudski przyjął stopień i tytuł I Marszałka Polski.
22	III	1794	Przybył T. Kościuszko do Krakowa.
24	III	1794	Przysięga Kościuszki na Rynku krak.
31	III	1831	Pogrom Moskali pod Wawrem i Dębem Wielkim.

ZAPISKI

KWIECIEŃ

ma dni 30

Dni		kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1	P.	N. M. P. Łaskawej	19	**Marzec.** Chryzanta
2	S.	Franciszka z Pauli w.	20	Męcz. w Kl. św. S.
3	N.	**Czarna,** Ryszarda b.	21	**4 Postu.** Jakuba w.
4	P.	Izydora b., Ambrożego	22	Bazylego m.
5	W.	Wincentego Fer., Ireny	23	Nikona i 200 uczn.
6	S.	Celestyna pap., Wilhelma	24	Zachariasza
7	C.	Epifaniusza b. m.	25	**Zwiastow. N.M.P.**
8	P.	M. B. Bolesnej. Dionizego	26	Sobór Ar. Gabriela
9	S.	Marii Kleofasowej	27	Matrony
10	N.	**Palmowa,** Ezechiela pr.	28	5 Postu. **Hilariona**
11	P.	Leona W. pap. d. K.	29	Marka
12	W.	Juliusza pap.	30	Jana
13	S.	Krystyny p. m.	31	Hipacego
14	C.	W. Czwartek, Justyny	1	**Kwiecień.** Marii E.
15	P.	W. Piątek Anastazji m.	2	Tytusa
16	S.	W. Sobota, Bernadety	3	Nikity
17	N.	**Wielkanoc.** Aniceta p. m.	4	**Palmowa.** Józefa
18	**P.**	**Pon. Wielk.,** Apolon. m.	5	Teodula
19	W.	Hermogenesa	6	Eutychiusza
20	S.	Teodora W., Agnieszki	7	Gorgiasza
21	C.	Anzelma b. d.K., Semeona	8	Wielki Czwartek
22	P.	Sotera i Kajusa mm.	9	Wielki Piątek
23	S.	Wojciecha b. m., Jerzego	10	Wielka Sobota
24	N.	**Przewodnia,** Fidelisa m.	11	**Zmart. Chr. Pana**
25	P.	Marka Ewang., Ewodiusza	12	**Poniedziałek W.**
26	W.	M.B. Dobrej Rady, Kleta	13	**Wtorek Wielkan.**
27	S.	Piotra Kan. w. d. K., Teofil	14	Martyniana
28	C.	Pawła od Krzyża, Witalisa	15	Arystarcha
29	P.	Matki Łaski Bożej	16	Agaty męcz.
30	S.	Katarzyny Seneńskiej p.	17	Symeona pror.

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	5.13	18.08
5	5.04	18.15
10	4.52	18.24
15	4.41	18.32
20	4.30	18.42
25	4.19	18.50
30	4.09	18.59

Księżyc

	Wschód g. m	Zachód g. m.
1	5.05	19.25
5	7.37	—
10	13.37	2.43
15	19.44	4.38
20	—	7.57
25	2·—	13.19
30	4.01	19.39

Fazy księżyca

I kwadra dn. 7 o g. 16.10
Pełnia dnia 14 o godz. 19.21
Ost. kw. d. 22 o godz. 21.14
Nów dnia 30 o godz. 6.28

Ten wszystek naród skupić, pod jednym hasłem Podhala zjednoczyć, iżby się ocknął ze spania, iżby się odgiął w swej dumie, wyprościł, iżby wyszedł na jaw Polsce, odrębny a współ-tworzący; to jest pierwszym zadaniem Gazety. (i Wydawnictw podhalańskich przyp. Red.). (*Władysław Orkan*).

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

W pierwszych dniach dżdżysto i śniegi przelotne, potem przymrozki i pogodnie, około 15 deszcze, koniec mieiąca zmienny, przeważnie pogodny

DATY HISTORYCZNE

1 IV 1548 Śmierć Zygmunta Starego.
3 IV 1849 Zmarł w Paryżu Juliusz Słowacki.
4 IV 1794 Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami.
7 IV 1656 Stefan Czarniecki odniósł zwycięstwo nad Szwedami pod Warką.
10 IV 1525 Hołd pruski w Krakowie.
10 IV 1831 Zwycięstwo gen. Prądzyńskiego pod Iganiami.
10 IV 1864 Uwięzienie dykt. R. Traugutta.
11 IV 1818 Przywiezienie do Krakowa zwłok Kościuszki.
12 IV 1908 Zamordowany został namiest. Galicji Andrzej hr. Potocki.
17 IV 1794 Powstanie Kilińskiego w Warszawie.
18 IV 1831 Zwycięstwo gen. J. Dwernickiego pod Boremlem.
19 IV 1809 Bitwa pod Raszynem.
19 IV 1919 J. Piłsudski oswobadza Wilno.
22 IV 1919 J. Piłsudski wydał odezwę do mieszkańców b. W. ks. Litewskiego.
23 IV 1794 Powstanie w Wilnie pod dtwem płk. Jakuba Jasińskiego.
25 IV 1333 Uroczysta koronacja Kazimierza Wielkiego w Krakowie.
23 IV 1848 Walka pod Książem, powstańcy walczą z Prusakami.
30 IV 1632 Zgon króla Zygmunta III Wazy.

ZAPISKI

M A J

ma dni 31

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat
1 N.	**2 po Wielk.**, Filipa i Jak. a.	18	**Kwiecień**. Tomasz.
2 P.	Atanazego b. d. K., Zygm.	19	Jana W.
3 W.	**Królowej Korony Polsk.**	20	Teodora
4 S.	Opieki św. Józefa, Moniki	21	Januarego
5 C.	Piusa V pap., Krescencjany	22	Teodora Syk.
6 P.	Jana w Oleju ☽	23	Gorgiasza
7 S.	Floriana m., Domicelli p.m.	24	Saby
8 N.	**4 po Wielk.**, Stanisł. b.m.	25	**2 po Wielk.** Marka
9 P.	Grzegorza z Naz. b. d. K.	26	Bazylego M.
10 W.	Izydora or., Antonina b.	27	Symeona
11 S.	Franciszka w., Mamerta b.	28	Jazona
12 C.	Pankracego m., Achillesa	29	9 męcz. z Kyz.
13 P.	Królowej Męczenników	30	Jakuba Ap.
14 S.	Bonifacego, Justyny ◯	1	**Maja**. Jerem. pror.
15 N.	**4 po Wielk.**, Zofii m.	2	**3 po Wielk.**, Atan.
16 P.	Andrzeja Bob., Jana Nep.	3	Teodozjusza
17 W.	Paschalisa m., Weroniki	4	Pelagii
18 S.	Wenantego m., Feliksa w.	5	Ireny m.
19 C.	Piotra Celest. pap., Iwona	6	Joba
20 P.	Bernardyna ze Sieny w.	7	Pamięci św. Krzyża
21 S.	Tymoteusza	8	Jana
22 N.	**5 po Wielk.**, Heleny p. ☾	9	**4 po Wielk.**, Mikoł.
23 P.	Dezyderiusza b., J. Bapt.	10	Szymona Ap.
24 W.	N. M. P. Wspom. Wier.	11	Mokia
25 S.	Grzegorza VII pap.	12	Epifaniusza
26 C.	**Wniebowstąp. Pańskie**	13	Glikerii
27 P.	Bedy w. d. K., Jana pap.	14	Izydora m.
28 S.	Królowej Apostołów	15	Pachomiusza
29 N.	**6 po Wielk.**, Marii M. de P. ●	16	**5 po Wielk.**, Teod
30 P.	Feliksa pap. m., Ferd.	17	Andronika
31 W.	N. M. P. Pośred. Łask, Anieli	18	Teodora

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	4.07	19.90
5	3.59	19.07
10	3.51	19.15
15	3.42	19.23
20	3.35	19.31
25	3.29	19.37
30	3.23	19.44

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	4.40	20.54
5	8.53	—
10	15.10	1.54
15	20.39	4.15
20	23.41	8.49
25	1.05	14.35
30	4.09	20.44

Fazy księżyca

I kwadra dn. 6 o godz. 22.24

Pełnia dnia 14 o godz. 9.39

Ost. kw. dn. 22 o godz. 13.36

Nów dnia 29 o godz. 15.00

Jest to rasa obdarzona takimi przymiotami intellektualnymi, które jej nadają cechy genialności, rasa dziś zdolna do przyjęcia o wiele wyższego typu stosunków społecznych i warunków życia, niż te, które przy dzisiejszym ustroju społeczeństwa i dzisiejszych pojęciach o zadaniach życia dostępne są dla mas ludowych. [Witkiewicz o góralach].

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Do 10 pogodnie, potem chłodno i deszcze, około 20 zmiennie w ostatnich dniach miesiąca piękna pogoda.

DATY HISTORYCZNE

1 V	1576	Koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki.
2 V	1068	Bolesław Śmiały wkracza do Kijowa.
3 V	1791	Uchwalenie Ustawy Rządowej (Konstytucja 3 maja), — Święto Narodowe Polski.
5 V	1791	Król Stanisław Poniatowski z Sejmem zaprzysięga Konstytucję.
5 V	1821	Zmarł na wyspie św. Heleny Napoleon I.
7 V	1763	Urodził się w Wiedniu Józef ks. Poniatowski.
7 V	1920	Zajęcie Kijowa.
7 V	1794	W obozie pod Połańcem Kościuszko wydał uniwersał w sprawie włościańskiej.
9 V	1813	Ks. Poniatowski opuścił wraz z armią Kraków — dla połączenia się z wojskiem Napoleona.
11 V	1918	II-gi Korpus polski stoczył bitwę z Niemcami pod Kaniowem.
12 V	1364	Kazimierz Wielki wydał akt ustanawiający Akademię w Krakowie.
12 V	1935	Zgon Józefa Piłsudskiego.
18 V	1935	Złożenie zwłok I Marsz. Polski J. Piłsudskiego na Wawelu.
20 V	1648	Zmarł król Władysław IV.
21 V	1674	Jan Sobieski ogłoszony królem.
24 V	1543	Zmarł Mikołaj Kopernik.
24 V	992	Zmarł w Poznaniu pierwszy historyczny książę polski Mieszko I.
26 V	1831	Bitwa pod Ostrołęką.
26 V	1915	Bitwa I Brygady pod Konarami.
29 V	1480	Zmarł znakomity dziejopisarz Jan Długosz.
29 V	1861	W Paryżu zmarł historyk Joachim Lelewel.
31 V	1434	Umarł w Gródku Jag. król Władysław Jagiełło.

ZAPISKI

CZERWIEC

ma dni 30

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni.	kalend. grecko-kat.
1 S.	Jakuba Strzemię b.	19	**Maja.** Patrycego
2 C.	Sadoka i Tow. mm.	20	**Wniebowstąp.** .P
3 P.	Klotyldy p.	21	Konstantyna
4 S.	Wig. Franciszka Karac.	22	Bazyliusza m.
5 N.	**Zesłanie Ducha Św** ☽	23	**6 po Wielk.** Mich.
6 P.	**Pon.** Świąt Norberta bw.	24	Symeona
7 W.	Roberta op.	25	Scięce św. J. Ch.
8 S.	Such., Medarda b.	26	Karpa
9 C.	Pryma i Felicjana mm.	27	Teroponta
10 P.	Such.. Małgorzaty król.	28	Nikity
11 S.	Such., Barnaby Ap.	29	Teodozji
12 N.	**Urocz. Trójcy Przenajśw**	30	**Zesłanie Ducha S**
13 P.	Antoniego Padewskiego ○	31	**Trójcy Przenajśw**
14 W.	Bazylego b. d. K.	1	**Czerwca.** Justyna
15 S.	Jolenty, Wita i Modesta	2	Nicefora
16 C.	**Boże Ciało,** Jana Franc.	3	Łucjana
17 P.	Marcjana m., Adolfa b.	4	Mitrofana
18 S.	Efrema diak, d. K., Marka	5	Doroteusza
19 N.	**2 po Ziel. Św.,** Gerw. i Pr	6	**Wszystkich Św.**
20 P.	Sylwerego p.m. Julianny m.	7	Teodata
21 W.	Alojzego Gonz. ☾	8	Teodora
22 S.	Paulina b., Albanusa m.	9	Cyryla
23 C.	Zenona, Agrypiny	10	Boże Ciało (na n.)
24 P.	N. Serca J., Nar. J. Chrz.	11	Bartłomieja
25 S.	Niepok. Serca N. M. P.	12	Onufrego
26 N.	**3 po Ziel. Św.** Jana i Pawła	13	**2 po Zesł. D. Św.**
27 P.	M. B. Nieust. Pom. ●	14	Elizeusza pror.
28 W.	Ireneusza, Leona	15	Amosa pror.
29 S.	**Piotra i Pawła**	16	Tychona
30 C.	Wspom. św. Pawła, Emilii	17	Manuela

Słońce

	Wschód	Zachód
	g. m.	g. m.
1	3.31	19.46
5	3.19	19.51
10	3.15	19.56
15	3.13	19.59
20	3.13	20.01
25	3.14	20.02
30	3.17	20.02

Księżyc

	Wschód	Zachód
1	6.32	22.16
5	11.47	—
10	17.34	1.40
15	21.19	5.36
20	23.10	11.05
25	1.04	17.16
30	6.49	21.17

Fazy księżyca

I kwadra dnia 5 o godz. 5.32
Pełnia dnia 13 o godz. 0.47
Ost. kw. dn. 21 o godz. 2.52
Nów dnia 27 o godz. 22.10

Życie niwelacyjne, współczesne, zagraża tak samo braciom naszym tu, jak i nam w mieście. *(Władysław Orkan).*

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Początek miesiąca — ciepło i pogodnie, potem słotnie, około 20 upały i burze, koniec miesiąca chłodny.

DATY HISTORYCZNE

1 VI 1926 Wybór prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego.
2 VI 1624 Urodził się w Olesku Jan Sobieski.
4 VI 1872 Zmarł Stan. Moniuszko, twórca »Halki« i »Strasznego Dworu«.
6 VI 1794 Bitwa Kościuszki pod Szczekocinami.
6 VI 1818 Zmarł w Winnogórze gen. Jan Henryk Dąbrowski.
11 VI 1915 Walki II Brygady na Bukowinie pod Zadoborówką.
13 VI 1915 Słynna szarża ul. rtm. Wąsowicza pod Rokitną.
17 VI 1025 Zgon króla Bolesława Chrobrego.
19 VI 1922 Polska obejmuje część Gór. Śląska.
23 VI 1915 Bitwa Oddz. I Bdy pod Bidzinami i Ożarowem.
25 VI 1447 Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
27 VI 1863 Moskale powiesili w Wilnie wybitnego wodza powstańców Zygmunta Sierakowskiego.
27 VI 1923 Uchwała Sejmu: »Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi«.
28 VI 1927 Pogrzeb J. Słowackiego na Wawelu.

Z A P I S K I

LIPIEC

ma dni 31

Dni		kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1	P.	Przenajśw. Krwi P. J.	18	**Czerwca.** N. Serc.J.
2	S.	Nawiedz. N. M. P., Ottona	19	Judy Apost.
3	N.	**4 po Ziel. Św.**, Leona II p.	20	**3 po Zesł. D. Św.**
4	P.	Teodora b., Flawiana b. ☽	21	Juliana
5	W.	Antoniego, Marii Zach.	22	Euzebiusza
6	S.	Łucji m., Tomasza Mor.	23	Agrypiny
7	C.	Cyryla i Metodego bb.	24	**Narodz. Jana Ch.**
8	P.	Elżbiety król.	25	Fewronii
9	S.	Weroniki p., Zenona	26	Dawida
10	N.	**5 po Ziel. Św.**, 7 Braci mm.	27	**4 po Zesł. D. Św.**
11	P.	Piusa I pap. m., Januarego	28	Cyrusa i Jana
12	W.	Jana Gwalberta op. ○	29	**Piotra i Pawła**
13	S.	Anakleta pap. m., Serapiona	30	Sobór św. 12 Ap.
14	C.	Bonawentury d. K., Justusa	1	**Lipca** Kosmy i D.
15	P.	Rozesł. Ap., Henryka ces.	2	P. K. Przecz. Bog.
16	S.	M.B. Skaplerz., Eustachego	3	Jacentego
17	N.	**6 po Ziel. Św.**, Aleksego	4	**5 po Zesł. D. Św.**
18	P.	Szymona z Lipnicy, Kamila	5	Cyryla i Metod.
19	W.	Wincentego a Paulo	6	Atanazego
20	S.	Czesława w., Hironima ☾	7	Tomasza
21	C.	Praksedy p., Eliasza pr.	8	Prokopa
22	P.	Marii Magdaleny Pokut.	9	Pankracego
23	S.	M. B. Miłosierdzia, Apolin.	10	Antoniego pust.
24	N.	**7 po Ziel. Św.**, Kunegundy	11	**6 po Zesł. D. Św.**
25	P.	Jakuba Ap.	12	Prokla i Hilarego
26	W.	Anny matki N. M. P.	13	Sobór Arch. Gab.
27	S.	Natalii, Pantaleona m. ●	14	Akiły
28	C.	Wiktora I pap. m.	15	Włodzimierza
29	P.	Marty p., Olafa kr. m.	16	Antynohena
30	S.	Rufina m., Abdona m.	17	Martyny
31	N	**8 po Ziel. Św.**, Ignac. L. w.	18	**7 po Zesł. D. Św.**

Słońce

	Wschód	Zachód
	g. m.	g. m.
1	3.17	20.01
5	3.21	19.59
10	3.34	19.49
15	3.32	19.51
20	3.38	19.46
25	3.45	19.39
30	3.52	19.32

Księżyc

	Wschód	Zachód
	g. m.	g. m.
1	8.11	21.43
5	13.12	23.16
10	18.08	1.40
15	20.36	6.41
20	22.27	12.26
25	1.39	17.59
30	8.25	20.32

Fazy księżyca

I kwadra d. 4 o godz. 14.47
Pełnia dnia 12 o godz. 16.05
Ost. kw. d. 20 o godz. 13.19
Nów dnia 27 o godz. 4.54

Przypomnieć więc ludowi najchlubniejszą tradycję jego w szeregu wydawnictw odpowiednich, to drugi cel Zjazdów (Związku Podhalan — przyp. Red.) (*Władysław Orkan*)

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Pierwsze dni upalne, około 10 burze a miejscami grady, w drugiej połowie przelotne deszcze.

DATY HISTORYCZNE

1 VII 1569	Zawarcie ostatecznej unii polsko-litewskiej w Lublinie.
2 VII 1915	Bitwa I Bdy L. P. pod Tarłowem.
4 VII 1916	Bitwa Leg. Pol. pod Kościuchnówką — Polska Góra.
4 VII 1610	Zwycięstwo hetm. Żółkiewskiego nad Moskalami pod Kłuszynem
7 VII 1572	Zgon króla Zygmunta Augusta w Knyszynie.
9 VII 1807	Utworzenie Księst. Warszawskiego (po pokoju w Tylży).
15 VII 1410	Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem.
16 VII 1915	Bitwa I Bdy L. P. pod Urzędowem.
17 VII 1399	Zgon królowej Jadwigi.
22 VII 1917	Niemcy aresztują J. Piłsudskiego.
28 VII 1914	Wybuch wojny austriacko-serbskiej i za tym wojny europejskiej.
31 VII 1914	Mobilizacja Zw. i Drużyn Strzeleckich.

ZAPISKI

SIERPIEŃ

ma dni 31

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1 P.	Piotra w okowach	19	**Lipca**. Makryny
2 W.	N. M. P. Aniel., Alfonsa	20	Eliasza pror.
3 S.	Znal. rel. św. Szczepana	21	Symeona i Jana
4 C.	Dominika w.	22	Marii Magdaleny
5 P.	N.M.P. Sniežnej, Oswalda	23	Tryfona
6 S.	Przemienienie Pańskie	24	Borysa i Hliba
7 N.	**9 po Ziel. Św**, Kajetana	25	**8 po Zesł. D. Św.**
8 P.	Cyriaka m, Emila	26	Hermolajusa
9 W.	Jana Vianney	27	Pantaleona
10 S.	Wawrzyńca m., Asterii p.m.	28	Prochora
11 C.	Tyburcjusza m., Zuz. p.	29	Kalinika
12 P.	Klary p., Hilarii m.	30	Sylasa
13 S.	Zaśnięcie M. B., Hipolita	31	Eudokima
14 N.	**10 po Ziel. Św.**, Euzeb. w	1	**Sierp. 9 po Z D Św.**
15 P.	**Wniebowzięcie N. M. P.**	2	Przen. ciała ś. Szcz.
16 W.	Joahima, Rocha	3	Izaaka
17 S	Jacka w., Liberta i Tow.	4	7 Młodz. z Efezu
18 C.	Heleny ces., Agapita m.	5	Eusygnia
19 P.	Ludwika, Tekli i Agap.	6	**Przemien. Pańskie**
20 S	Bernarda op. d.K., Luc.	7	Demetia
21 N.	**11 po Ziel. Św.**, Joanny	8	**10 po Zesł. D. Św.**
22 P.	Tymoteusza	9	Macieja Ap.
23 W.	Filipa Benic.	10	Wawrzyńca
24 S.	Bartłomieja Ap.	11	Euplusa
25 C.	Ludwika kr., Generius.	12	Fotia i Anikity
26 P.	M. B. Częst., Zefiryna	13	Maksyma W.
27 S.	M.B. Uzdr. Ch., Józefa K.	14	Micheasza pror.
28 N	**12 po Ziel. Św.**, Augustyna	15	**1 po Zesł. D. Św.**
29 P.	Scięcie Jana Chrzciciela	16	Przen. Obrazu P.
30 W.	Róży Limańskiej p.	17	Mirona męcz.
31 S.	Rajmunda, Nonnata w.	18	Flora

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	3.55	19.28
5	4.01	19.22
10	4.09	19.12
15	4.17	19.03
20	4.25	18.52
25	4.34	18.41
30	4.43	18.30

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	10.57	21.20
5	15.16	23.37
10	18.20	3.26
15	20.07	9.04
20	23.23	14.52
25	4.35	18.08
30	10.59	20.19

Fazy księżyca

I kwadra dnia 3 o godz. 3.—
Pełnia dnia 11 o godz. 6.57
Ost. kw. dn. 18 o godz. 21.30
Nów dnia 25 o godz. 12.17

Z Polski, z całego kraju zjeżdżają ludzie do naszych gór, aby się cudom tym napatrzyć, Tatry, Pieniny, Gorce, wyniesienia Babiej Góry — tyle bogactwa piękności! (dalszy ciąg na str. 21)

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Początek upalny, około 5 burze, potem pogodnie, w połowie miesiąca przelotne deszcze, w końcu miesiąca — piękna pogoda.

DATY HISTORYCZNE

1 VIII 1914 Niemcy wypowiadają wojnę Rosji.

2 VIII 1914 Niemcy wypowiadają wojnę Francji, zajmują Belgię. Anglia wypowiada wojnę Niemcom, Austria — Rosji, Serbii i Francji. Zaczęła się wojna światowa, trwająca do 1918 r. Polska, decyzją J. Piłsudskiego, występuje na arenę zmagań. Dzieje się to w przede dniu rocznicy I rozbioru Polski, 5 sierpnia 1772, Sejm przyjął uchwałę, uznającą traktat pierwszego rozbioru Polski. Zaś w 1864 r. tegoż dnia, zginęli na szafocie ostatni członkowie Rządu Narodowego 1863 r., więc Żuliński, Jeziorański, Toczyński, Krajewski i dyktator Traugutt.

2 VIII 1915 Moskale opuścili na zawsze Warszawę.

6 VIII 1914 Wymarsz Pierwszej Kadrowej

8 VIII 1654 Wojska Moskiewskie zajęły Wilno, gdzie dokonały okrutnej rzezi niewinnych mieszkańców.

12 VIII 1914 Kielce, jedno z najstarszych miast polskich, zajęte zostało przez Strzelców Piłsudskiego i stały się one ośrodkiem działań Józefa Piłsudskiego.

14 VIII 1018 Bolesław Chrobry zdobywa Kijów.

15 VIII 1920 Zwycięstwo nad wojskiem bolszewickim. 100.000 poległych, 66.000 jeńców, 230 dział, 1000 karabinów maszynowych, dużo broni, amunicji, taboru, materiału techn. znalazło się w naszym ręku. Dobrze przepracowany i wykonany przez Naczelnego Wodza i żołnierzy — »Cud nad Wisłą«.

16 VIII 1914 Powstaje Komitet Narodowy.

17 VIII 1920 Bitwa pod Zadwórzem.

22 VIII 1531 Bitwa pod Obertynem.

22 VIII 1674 Zwycięstwo Sobieskiego nad Turkami pod Lwowem.

22 VIII 1914 Rozkaz Piłsudskiego w Kielcach, iż »koniecznym było, aby najśmielsi, najenergiczniejsi wzięli odpowiedzialność i inicjatywę rzucenia iskry na proch...«.

30 VIII 1599 Stefan Batory zdobywa Płock.

30 VIII 1916 Rada Pułkowników Legionów Polskich żąda utworzenia tymcz. rządu polskiego i poddania mu Legionów.

Z A P I S K I

WRZESIEŃ

ma dni 30

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1 C.	Idziego op. ☽	19	**Sierpnia**. Andrzeja
2 P.	Stefana kr., Maksymy m.	20	Samuela pror.
3 S.	M. B. Pociesz. Bronisławy p.	21	Tadeusza
4 N.	**13 po Ziel. Św.**, Rozalii p.	22	**12 po Zesł. D. Św.**
5 P.	Wawrzyńca J., Wiktor. b.	23	Łupa męcz.
6 W.	Eugeniusza i Zachariasza	24	Eutycha
7 S.	Melchiora Grodz., Reg. p.	25	Bartłomieja
8 C.	Narodzenie NMP., Hadr.	26	Hadriana
9 P.	Piotra Klawera, Dorot. ☺	27	Pimena
10 S.	Mikołaja z Tolent	28	Augusta i Mojż.
11 N.	**14 po Ziel. Św.**, Prota m.	29	**13 po Zesł. D. Św.**
12 P.	Najśw. Imienia M. B.	30	Aleksandra
13 W.	Filipa m., Eugenii	31	Położ. pasa P. Dz.
14 S.	Podwyższenie Krzyża św.	1	**Września**. Sym.
15 C.	Nikodema m., Emila m.	2	Mamanta
16 P.	Kornela i Cypriana mm.	3	Antyma i Teoktura
17 S.	Stygm. św. Fran. Seraf. ☾	4	Wawyły
18 N.	**15 po Ziel. S.** 7 Bol. N.M.P.	5	**14 po Zesł. D. Św.**
19 P.	Januarego b.	6	Cud Michała Arch.
20 W.	Eustachego m.	7	Sozonta
21 S.	Such., Mateusza Ap. i E.	8	**Narodzenie NMP.**
22 C.	Tomasza z Wilan.	9	Joachima
23 P.	Such. Tekli p. m. ●	10	Menodory
24 S.	Such. NMP. od w. Niew.	11	Teodory
25 N.	**16 po Ziel. Św.**, Ład. z Giel	12	**15 po Zesł. D. Św.**
26 P.	Cypriana i Justyny mm.	13	Korneliusza
27 W.	Kosmy i Damiana mm.	14	**Podw. Krzyża św.**
28 S.	Wacława kr., Sylwina b.	15	Nikity
29 C.	Michała Archanioła	16	Eufemii
30 P.	Hieronima d. K., Leopolda	17	Zofii

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	4.46	18.25
5	4.52	18.16
10	5.01	18.04
15	5.09	17.53
20	5.17	17.41
25	5.25	17.30
30	5.34	17.18

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	13.05	21.34
5	15.55	0.14
10	17.51	5.43
15	20.24	11.40
20	0.50	15.40
25	7.24	17.49
30	12.37	21.07

Fazy księżyca

I kwadra dn. 1 o godz. 18.28
Pełnia dnia 9 o godz. 21.08
Ost. kw. d. 17 o godz. 4.12
Nów dnia 23 o godz. 21.34

I ta ziemia piękna, tylu cudami bogata, nie może nijak narodu swego wyżywić. Widzi się, że niema wyjścia, że tak już musi być. A przecie znalazłaby się rada, jeno ją wszyscy wspólnie musimy szukać. (dalszy ciąg na stronie 23).

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Początek słotny, od 5 pogodnie, w połowie miesiąca zmiennie, około 20 trwała pogoda.

DATY HISTORYCZNE

6 IX 1831 Bitwa pod Warszawą. Obrona Woli. Bohaterska śmierć gen. Józefa Sowińskiego.
11 IX 1683 Bitwa pod Wiedniem, zwycięstwo króla Jana Sobieskiego nad Turkami.
19 IX 1914 Walki oddziałów Piłsudskiego pod N. Korczynem, Uciszowem i Wiślicą.
21 IX 1699 Turcy oddają Polsce Kamieniec Podolski.
23 IX 1914 Potyczka oddziałów Piłsudskiego pod Czarkową.
24 IX 1621 Skon Karola Chodkiewicza po Chocimem.
25 IX 1920 Wojsko Polskie zajęło Grodno.
25 IX 1921 Zamach na Naczel. Piłsudskiego we Lwowie.
28 IX 1331 Bitwa Łokietka z Krzyżakami i zwycięstwo pod Płowcami.
30 IX 1914 Wyruszyła II Bda Leg. Pol. z Krakowa na Węgry.

ZAPISKI

PAŹDZIERNIK

ma dni 31

Dni kalendarz rzymsko-katolicki	Dni kalend. grecko-kat.
1 S. Jana z Dukli	18 **Września**. Eumen
2 N. **17 po Ziel. Sw.**	19 **16 po Zesł. D. Sw.**
3 P. Teresy od Dz. Jezus	20 Eustachiusza
4 W. Franciszka Serafickiego w.	21 Kondrata
5 S. Placyda i Tow. mm.	22 Fokasa
6 C. M.B. Królowej Pokoju	23 Pocz. św. Jana
7 P. M.B. Różańcowej, Marka	24 Tekli męcz.
8 S. Brygidy wd., Symeona	25 Eufrozyny
9 N. **18 po Ziel. Sw.**	26 **17 po Zesł. D. Sw.**
10 P. Franciszka Borgiasza	27 Kalistrata męcz.
11 W. Macierzyństwa M. Bożej	28 Charylona
12 S. Maksymiliana b.	29 Cyriaka
13 C. Edwarda kr.	30 Grzegorza
14 P. Kaliksta pap. m.	1 **Paźdz.** Op. NMP.
15 S. Teresy p. i Jadwigi	2 Cypriana
16 N. **19 po Z.S.**, Dziew. NPM.	3 **18 po Zesł. D. Sw.**
17 P. Małgorzaty Alacoque	4 Eroteusza
18 W. Łukasza ew.	5 Charytyny
19 S. Piotra z Alkantary	6 Tomasza Ap.
20 C. M.B. Przedziwnej, J. Kant.	7 Sergiusza
21 P. Urszuli p., Hilariona op.	8 Pelagii
22 S. Korduli p. m., Filipa	9 Jakuba Ap.
23 N. **20 po Ziel. S.**, Seweryna	10 **19 po Zesł. D. Sw.**
24 P. Rafała Arch., Proklusa b.	11 Filipa Ap.
25 W. Kryspina i Kryspiniana	12 Prowa
26 S. Ewarysta, Rogacjana	13 Karpasa
27 C. Sabiny, Florencjusza m.	14 Nazareusza
28 P. Szymona i Tadeusza Ap.	15 Lucjana
29 S. Narcyza b., Euzebii	16 Longina
30 N. **21 po Ziel. Sw., Chr. Króla**	17 **20 po Zesł. D. Sw.**
31 P. Wig. Antonina	18 Łukasza Ew.

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	5.35	17.16
5	5.42	17.06
10	5 50	16.55
15	5.59	16.44
20	6.08	16 33
25	6 17	16.22
30	6.27	16.12

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	13.19	22.03
5	15.12	1.13
10	17.09	7.03
15	21.23	12 26
20	2.30	15.00
25	8.35	17.26
30	12.23	21.54

Fazy księżyca

1 kwadra dn. 1 o g. 12.45
Pełnia dn. 9 o g. 10.37
Ost. kw. d. 16 o g. 10.24
Nów dn. 23 o godz. 9.42
1 kw d. 31 o godz. 8.45

Spójrzmy na inne kraje, Tyrol, Szwajcarię, tam też góry, jeszcze większe, ziemi uprawnej brak, a przecie lud tam zamożny. Bowiem zrozumiał jedno: że, samojednie postępując, nic nie uzyska, jeno do biedy się wtrzepnie. Zrozumiał dobro spólectwa. (dalszy ciąg na str. 25)

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Pierwsza połowa miesiąca — pogodnie, potem słota, w końcu rozpogodzenie.

2 X 1413 W Horodle nad Bugiem zawarta została unia Litwy z Polską.
6 X 1620 Bohaterski skon hetmana St. Żółkiewskiego pod Cecorą.
8 X 1920 Gen. Żeligowski zajmuje Wilno i tworzy rząd Litwy Środk.
9 X 1683 Jan Sobieski odniósł świetne zwycięstwo nad Turkami pod Parkanami na Węgrzech.
10 X 1794 Klęska T. Kościuszki pod Maciejowicami.
11 X 1779 Poległ pod Savannah w Ameryce Kazimierz Pułaski, wódz Konfederacji Barskiej.
12 X 1914 Zajęcie Rafajłowej przez II Brygadę Leg. Pol.
15 X 1384 Koronacja Jadwigi na Królowę Polski.
16 X 1667 Zwycięstwo hetmana Sobieskiego pod Podhajcami.
15 X 1817 Zmarł w Solurze, w Szwajcarii, Tad. Kościuszko.
16 X 1849 Zmarł w Paryżu Fryderyk Szopen.
19 X 1813 Pod Lipskiem zginął bohaterską śmiercią ks. Józef Poniatowski.
21 X 1915 Bitwa Legionów Pol. pod Jabłonką na Wołyniu.
22 X 1914 W bitwie pod Anielinem Komendant został kontuzjowany.
23 X 1914 Bitwa oddz. Piłsudskiego pod Laskami.
29 X 1914 Walki II Bdy pod Mołotkowem.
29 X 1915 Pod Kamieniuchą na Wołyniu ginie por. Tad. Żuliński, komendant podziemnej Warszawy w latach 1914—1915.

ZAPISKI

LISTOPAD

ma dni 30

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
1 W.	**Wszystkich Świętych**	19	**Października** Joela	g. m.	g. m.
2 S.	Dzień zaduszny, Wiktor.	20	Artemiusza	1 6.30	16.08
3 C.	Huberta b., Sylwii	21	Hilariona	5 6.37	16.01
4 P.	Karola Boromeusza b.	22	Arbercjusza	10 6.47	15.53
5 S.	Zachariasza i Elżbiety	23	Jakuba Ap.	15 6.55	15.45
6 N.	**22 po Ziel.** Św. Leonarda	24	**21 po Zesł. D. Św.**	20 7.04	15.38
7 P.	Antoniego Bal.	25	Marcjana	25 7.12	15.33
8 W.	Gotfryda b., Klaudiusza	26	Dymitra	30 7.20	15.29
9 S.	Teodora m., Ursyna	27	Nestora m.		
10 C.	Andrzeja z Awelinu	28	Terencjusza	**Księżyc** Wschód	Zachód
11 P.	Marcina b., Bartłomieja	29	Anastazji		
12 S.	Marcina pap. m.	30	Zenobiusza	g. m.	g. m.
13 N.	**22 po Ziel.** Św., St. Kost.	31	**22 po Zesł. D.** Św.	1 13.14	—
14 P.	Józefata b.m., Jukunda	1	**Listopad.** Kosmy	5 14.41	3.28
15 W.	Gertrudy, Leopolda	2	Akindyna	10 18.04	9.28
16 S.	M.B. Ostrobram., Edmun.	3	Akepsyma męcz.	15 —	12.41
17 C.	Salomei p., Grzegorza C.	4	Joannika	20 5.13	14.47
18 P.	Anieli, Romana m.	5	Halaktiona	25 9.50	18.40
19 S.	Elżbiety kr. wd.	6	Pawła	38 12.—	23.59
20 N.	**24 po Ziel.** Św. Feliksa W.	7	23 **po Zesł. D.** Św.		
21 P.	Ofiarow. Na św. M. P.	8	**Michała Arch.**	**Fazy księżyca**	
22 W.	Cecylii p.m., Filemona	9	Onysyfora		
23 S.	Klemensa pap. m., Lukrecji	10	Erasta	Pełnia dnia 7 o godz. 23.23	
24 C.	Jana od Krzyża w. d. K.	11	Miny, Wiktora	Ost. kw. dn. 14 o godz. 17.20	
25 P.	Katarzyny p. m., Erazma	12	Jozafata	Nów dnia 22 o godz. 1.05	
26 S.	Jana Berchm., Leonarda	13	Jana Złotoustego	I kw. dnia 30 o godz. 4.59	
27 N.	**1 Adwentu O. C. Med.**	14	**24 po Zesł. D.** Św.		
28 P.	Mansweta, Zdzisławy	15	Huria, Samsona		
29 W.	Saturnina b. m.	16	Mateusza Ap.		
30 S.	Andrzeja Ap., Justyny	17	Grzegorza		

Mamy i my zaczątki tego w Kółkach rolniczych, Kasach Rejffeisena ale to słabo się nieci. Spółki, zrzeszenia, kooperatywy rolne niech siecią gęstą obejmą wszystkie dziedziny, a wtedy naród przetrze oczy, potem mozołu zamglone i ujrzy, że można jakoś inaczej gazdować

Władysław Orkan

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

W pierwszych dniach zmiennie, około 10 ponuro i mglisto, w połowie śnieżyca, potem wypogodzenie, w końcu zmiennie.

DATY HISTORYCZNE

1 XI 1610 Wprowadzeni zostali do Warszawy jako jeńcy — carowie rosyjscy.
1 XI 1893 Umarł w Krakowie Jan Matejko, genialny polski malarz.
1 XI 1918 Walka o Lwów i wschodnią połać kraju.
4 XI 1794 Szturm i rzeź Pragi przez wojska rosyjskie.
4 XI 1915 Walki Leg. Pol. pod Kostiuchnówką.
5 XI 1914 J. Piłsudski zostaje brygadierem I Bdy.
5 XI 1916 Ogłoszenie aktu niem.-austr. o niepodl. Król. Polskiego.
7 XI 1918 Powstał w Lublinie Tymcz. Ludowy Rząd Rep. Polskiej.
8 XI 1632 Królem polski wybrany Władysław, syn Zygmunta III.
9 XI 1914 Początek słynnego marszu przez Ulinę Małą do Krakowa.
10 XI 1918 Powraca do Warszawy z więzienia w Magdeburgu J. Piłsudski.
11 XI 1673 Zwycięstwo Sobieskiego nad Turkami pod Chocimem.
11 XI 1918 J. Piłsudski obejmuje naczelne dowództwo nad wojsk. polskimi.
11 XI 1918 Rozbrojenie Niemców w Warszawie.
11 XI 1934 Marszałek Piłsudski odebrał ostatnią w życiu defiladę w Warszawie.
11 XI Święto Niepodległości.
12 XI 1918 Mjr. J. Stachiewicz zajmuje Przemyśl.
13 XI 1918 Powstanie przeciw Niemcom w Poznaniu, na Pomorzu i G. Śląsku
14 XI 1918 Rada Regencyjna składa swoją władzę i obowiązki w ręce J. Piłsudskiego.
15 XI 1916 Umarł w Vevey Henryk Sienkiewicz.
15 XI 1918 J. Piłsudski zawiadomił Państwa zagraniczne o powstaniu niep. państwa polskiego.
16 XI 1914 Bitwa oddz. Piłsudskiego pod Krzywopłotami.
25 XI 1914 Oddział Piłsudskiego w boju pod Limanową.
26 XI 1855 Zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.
28 XI 1627 Zwycięstwo floty polskiej nad szwedzką pod Oliwą.
29 XI 1830 Wybuch powstania w Warszawie.
30 XI 1808 Pod Samo-Sierrą słynna szarża szwoleżerów pod dtwem Jana Kozietulskiego. — Przez cały miesiąc wojska polskie w roku 1919 zwycięsko wypierają obce wojska, oczyszczając Mał. Wsch.

ZAPISKI

GRUDZIEŃ

ma dni 31

Dni	kalendarz rzymsko-katolicki	Dni	kalend. grecko-kat.
1	C. Eligiusza b., Natalii	18	**Listopad. Platona**
2	P. Bibiany p., Hipolita	19	Awadia
3	S. Franciszka Ksawerego	20	Prokła
4	N. 2 **Adw.**, Barbary p. m.	21	**25 po Zesł. D. Sw.**
5	P. Sabby op., Anastazji	22	Filemona
6	W. Mikołaja b.	23	Amfilocha bisk.
7	S. Ambrożego b. d. K. ☺	24	Katarzyny
8	**C. Niepok.** Poczęcie NMP.	25	Klemensa pap.
9	P. Leokadii p. m. Walerii	26	Alipiusza
10	S. N. Marii P. Loretańskiej	27	Jakuba Pers. męcz.
11	**N. 3 Adw.**, Danazego pap. m.	28	**26 po Zesł. D. Sw.**
12	P. Aleksandra m., Justyna	29	Paramona
13	W. Łucji p. m.	30	Andrzeja Ap.
14	S. Such. Dioskora b. ☾	1	**Grudnia.** Nahuma
15	C. Waleriana b., Ireneusza	2	Abdakuma pror.
16	P. Such., Euzebiusza	3	Sofoniusza pror.
17	S. Such., Łazarza b.	4	Barbary
18	**N. 4 Adw.** Oczekiw. NMP.	5	**27 po Zesł. D. Sw.**
19	P. Nemezjusza, Urbana	6	**Mikołaja**
20	W. Teofila, Juliusza	7	Ambrożego
21	S. Tomasza Ap., Seweryna ●	8	Potapiasza
22	C. Zenona m. Honoriusza	9	**Niepok.** P. N.M.P.
23	P. Wiktori p. m., Serwuli	10	Miny, Hermogen.
24	S. Wig., Adama i Ewy	11	Daniela
25	**N. Boże** Narodzenie, Anast.	12	N. **Praojców,**
26	P. **Szczepana m**	13	Eustrafa
27	W. Jana Ap. i Ewang.	14	Tyrsa
28	S. Młodzieniaszków, Wiktora	15	Eleuteriusza
29	C. Tomasza b.m. Urbana p. ☽	16	Aggeusza pror.
30	P. Eugeniusza b., Rajnera	17	Daniela pror.
31	S. Sylwestra I pap., Melanii	18	Sebastiana i in. m.

Słońce

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	7.21	15.28
5	7.27	15.25
10	7.33	15.24
15	7.38	15.23
20	7.42	15.25
25	7.45	15.27
30	7.46	15.31

Księżyc

	Wschód g. m.	Zachód g. m.
1	12.21	—
5	14.09	4.45
10	19.28	9.43
15	0.40	11.58
20	6.14	14.43
25	9.21	19.36
30	11.08	—

Fazy księżyca

Pełnia dnia 7 o godz. 11.22
Ost. kw. d. 14 o godz. 2.17
Nów dnia 21 o godz. 19.07
I kwadra d. 29 o godz. 23.53

PORY ROKU

Wiosna rozpoczyna się dn. 21 marca o g. 7·43. Lato rozpoczyna się dn. 22 czerwca o g. 3·04. Jesień rozpoczyna się dn. 23 września o g. 18·00. Zima zozpoczyna się dn 22 grudnia o godz. 13.13.

Przepowiednie pogody

(według kalendarza stuletniego)

Z początku zadymki, około 10 mroźnie, w połowie miesiąca odwilż, w drugiej połowie mróz i śnieg, w końcu zmiennie.

DATY HISTORYCZNE

1 XII 1830	Gen. Chłopicki objął nacz. dtwo nad armią Powst. Listop.
1 XII 1867	Urodził się Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.
1 XII 1916	Weszły Legiony do Warszawy.
5 XII 1867	Urodził się w Zułowie pow. Święciański Józef Piłsudski.
6 XII 1914	Bitwa pułku Piłsudskiego pod Marcinkowicami.
10 XII 1850	Skon gen. Józefa Bema w Aleppo w Syrii.
12 XII 1914	Bitwa II Bdy Leg. Pol. pod Oekoermezo.
13 XII 1867	Zmarł znakomity malarz i rysownik Artur Grottger.
15 XII 1922	Prez. Państwa Gabriela Narutowicza zamordowano.
24 XII 1798	Urodził się Adam Mickiewicz.
24 XII 1914	Bitwa I Brygady Piłsudskiego pod Łowczówkiem.
27 XII 1587	Koronacja Zygmunta III Wazy w Krakowie.
27 XII 1655	Odstąpienie Szwedów od oblężenia Jasnej Góry.
27 XII 1918	Wypędzenie Niemców z Poznania.

ZAPISKI

Kalendarzyk najważniejszych czynności gospodarczych i sadowniczych.

S T Y C Z E Ń : zbierać oprzędy szkodników drzew owocowych i palić Oczyścić pnie, zwłaszcza starych drzew, o ile nie zrobiono tego wcześniej. Przygotować zrazy do szczepienia agrestu i porzeczek.

Zakładać karmniki dla ptaków, by uchronić pączki drzew od zjedzenia.

Zamówić nasiona kwiatów, opracować plan robót. Przejrzeć inwentarz, naprawić narzędzia rolne, ogrodnicze. Przeprowadzić remont skrzyń inspektowych, oszklić okna.

Kurom sypać karmę w słomiastą ściółkę, żeby wyszukując pokarm były zmuszone do ruchu. Raz dziennie dawać ciepłą paszę, ziemniaki lub śrutę. Często zmieniać ściółkę, tak żeby zawsze była sucha. Prócz ziarna i śruty dawać kurom potłuczony tynk celem dostarczania wapna, a także: marchew, świeżą kapustę i t. p. Wodę do picia dawać letnią 3 razy dziennie. W razie niedostatecznego zabezpieczenia kurnika przed zimnem — z nastaniem silnych mrozów posmarować wazeliną lub innym tłuszczem n i e s o l o n y m grzebienie i dzwonki celem ochrony przed odmrożeniem. Z końcem miesiąca zbierać jajka na wczesny wyląg. Jaja nie powinny być starsze, niż dwa tygodnie.

L U T Y : Zwracać uwagę, aby kurniki były ciepłe i suche. Kurom dawać kiełkujący owies i zieleń, przez co otrzymamy dobre jaja wylęgowe.

Zrobić dokładny plan siewów na cały rok.

M A R Z E C : Z początkiem miesiąca założyć inspekt, wysiać wczesną kapustę. kalafiory, sałatę, rzodkiewkę. Kto nie ma inspektu, może siać w skrzyneczkach, które należy trzymać w cieple izby przy oknie, nakryte szybą, w miarę wzrostu roślin, szybkę podnosimy. Podlewać rozsadę trzeba — przepisu na to niema, należy wyczuć właściwą wilgotność (nie powinno jej być za dużo). Format skrzynek 40 cm x 20 cm x 8 cm. Skrzynkę wypełnić dobrą ziemią ogrodową, nie silnie gnojoną, dodać małą garść palonego wapna i popiołu drzewnego.

Jeżeli pogoda pozwala, a ziemia już odmarzła, możemy sadzić drzewa owocowe, choć lepiej zrobić to w jesieni. Z początkiem miesiąca lub nawet z końcem lutego, o ile pogoda pozwala bielimy drzewa wapnem, z dodatkiem gliny dla lepszej przyczepności. Bielenie chroni od przypalenia przez silne wiosenne słońce i zmarznięcia od silnych przymrozków.

Spryskujemy drzewa 5% roztworem karboliny sadowniczej D. K. M. jest to bardzo ważne odpryskiwanie. Palimy stare i zakładamy nowe opaski lepowe. Prześwietlamy korony drzew ziarnkowych. Przystępujemy do uporządkowania ogrodu.

W kurniku rozpoczyna się okres wylęgów. Kwoki karmić wyłącznie ziarnem i dawać do picia wodę. Pierwsze pisklęta trzymać w suchym i ciepłym miejscu. Karmić kurczęta śrutą kukurydzy, pszenicy gryczki, łuszczo-

nego owsa. Pić dawać do południa kwaśne lub słodkie mleko, po południu letnią wodę. Od 8-go dnia dawać pisklętom zieleń; drobno posiekana trawa lub marchew.

KWIECIEŃ: Można jeszcze sadzić i przesadzać drzewa i krzewy owocowe w pierwszej połowie miesiąca. Wszystkie ziarnkowe drzewa owocowe po posadzeniu krótko przyciąć. Przystępujemy do szczepienia drzew owocowych. Sposobów szczepienia jest wiele, kwestia przyjęcia się zrazów zależy głównie od sprawnego wykonywania samej roboty.

Drzewa pryskamy 1% cieczą bordoską z dodatkiem zieleni paryskiej.

Pod koniec miesiąca wysadzamy silne rozsady wczesnych odmian warzyw — kapustę, kalarepę, kalafiory, sałatę i cebulę. Siejemy: rzodkiewkę, buraki, marchew, pietruszkę, bób, groch, szpinak. Zasilamy ziemię przed siewem nawozami sztucznymi. Porządkujemy truskawczarnię; spulchnić ziemię, dać nawozów sztucznych (można podlać gnojowicą).

Po 15-tym kwietnia można odkryć róże i przyciąć następująco: słabo rosnące tniemy krótko na 3 oczka, średniej siły na 5 oczek, dobrze rosnące na 8—10 oczek. Róże pnące tniemy bardzo oględnie. Natomiast u wszystkich róż wyciąć pędy nadmarznięte, aż do zdrowego miejsca, także takie, które z innego powodu mają sietniaczy wzrost. Wysadzić dalie, mieczyki i tp.

Wyląg jest w pełnym tempie, rozpoczyna się wychów piskląt, które należy karmić paszą z dodatkiem zieleni. W pogodne dni można wypuszczać pisklęta na pole ale dopiero po obeschnięciu rosy. Najlepiej, aby stare kury pasły się osobno, nie razem z pisklętami. Wyczyścić uporządkować kurniki, wybielić wapnem.

MAJ: Przeprowadzić t. zw. drugie pryskanie drzew owocowych 1% cieczą bordoską z dodatkiem zieleni paryskiej po okwitnięciu drzew t. zn. gdy płatki kwiatowe opadają.

Silnie rosnące odmiany uszczykujemy na 1/3 długości przyrostu. Z początkiem maja, lub końcem kwietnia formujemy korony drzewkom 1-no rocznym. W razie suchej wiosny i pojawienia się mszyc, możemy dodatkowo spryskać 1% roztworem szarego mydła i nafty, t. zw. cieczą mydlano-naftową.

Warzywa zasilamy nawozami sztucznymi i płynnymi. Pamiętać o walce z chwastami. Po 18-tym maja wysiać fasolę i ogórki. Truskawki w czasie kwitnienia podlać rozcieńczoną pół na pół z wodą gnojówką — lać między liniami; następnie rozsypać między liniami krótkiego słomianego nawozu; deszcz wypłucze pożywne składniki do gleby, pozostanie czysta słoma, która chroni później owoce od walania się ziemią i gnicia.

Można jeszcze sadzić dalie, paciorecznikі. Utrzymywać porządek na rabatach kwiatowych, kosić trawniki. W razie suszy obficie podlewać.

Trzymać czysto kurniki i przybory hodowlane. Pisklętom dać po jednej kropli czystej oliwy koło odbytnicy i pod skrzydełka celem zniszczenia pasożytów. Kury i kurczęta trzymać osobno. Stare nienośne kury zabić Do paszy dodawać mleko.

CZERWIEC: Czerwiec zwłaszcza na Podhalu jest miesiącem, w którym zaznacza się najsilniejszy w z r o s t roślin. Z tej przyczyny większość czynności hodowcy, czy to w sadzie czy w warzywniku sprowadza się do kierowania i prowadzenia według swej woli owego bujnego wzrostu roślin.

W sadzie najważniejszą czynnością jest p r z e r y w a n i e o w o c ó w. Jest to zabieg łatwy do wykonania, choć nieco żmudny, a przeprowadza się go następująco: obrywamy przede wszystkim te zawiązki owocowe,

które są mniejsze od innych, poplamione, nadgryzione, krzywe, charłackie i t. p. Jeżeli mimo to okaże się, że drzewo posiada jeszcze nadmiar owoców, usuwamy w dalszym ciągu mniej dorodne, a gęsto rosnące zawiązki, z gałęzi cieńszych, a więc tym samym słabszych. Pamiętać należy o tym, że drzewo owocowe wyda na wagę prawie tę samą ilość owoców, tylko w jednym wypadku (bez przerywania) będą to owoce drobne, w drugim po przerwaniu, owoce dorodne i dobrze wykształcone. Stwierdzoną jest rzeczą, że 1000 sztuk dorodnego i pięknie wykształconego owocu przedstawia conajmniej trzykrotnie większą wartość niż 3000 niewyrośniętego drobiazgu owocowego. Szczególnie późne, zimowe odmiany jabłoni, czy grusz wymagają, aby owoce ich dobrze się wykształciły, bo wtedy lepiej się przechowują i mają lepszy smak, co w sumie daje wyższą wartość pieniężną owocu. W dalszym ciągu należy zdawać sobie sprawę z tego, że przerywanie owoców nietylko, że drzewom zupełnie nie szkodzi, ale odwrotnie dobrze wpływa na ich stan zdrowotny i gwarantuje plonowanie każdego każdego roku. Ktoby miał jakiekolwiek zastrzeżenia lub wątpliwości w tym względzie niech bodaj raz spróbuje wykonać przerywkę owoców, a sam się przekona, że jedynie może na tym zyskać. Nie należy wpadać w krańcowość i nie ogałacać nadmiernie drzew z zawiązków owocowych, bo nie to ma na celu przerywanie. Przerywamy jabłonie, grusze i szlachetniejsze śliwy. Cześni i wiśni, które mają z natury drobniejszy owoc nie przerywany zupełnie bo to się nie opłaca.

Drugim z kolei ważnym zabiegiem, jaki w tym okresie wzrostu drzew owocowych stosujemy jest zmuszanie niektórych drzew do rośnięcia na grubość w pniu. Odnosi się to do drzewek młodych 3 — 6 letnich, które rosną silnie i zdrowo, odznaczają się dobrze wykształconą koroną i mają już znaczne przyrosty tegorocznych pędów, ale posiadają zbyt cienki pień. Przyczyna słabego rozrastania się na grubość pnia leży w tym, że drzewko niema dość siły, by rozepchać ściskającą mu pień starą korę. Uciekamy się więc w takim wypadku do sztuki i p o m a g a m y drzewkom, przecinając ostrym nożem korę na pniu, cięciem podłużnym, niezbyt długim, biegnącym od ziemi do korony. W zależności od grubości pnia i siły wzrostu drzewka nacięcie można robić dłuższe (czasem przez cały pień od ziemi do korony), lub dwoma szeregami. Unikać należy nacinania od południowej strony ze względu na silne słońce, które zwłaszcza u nas silnie operując, może wpłynąć na opóźnienie gojenia się rany. Cięcie wykonać tak, aby przeciąć tylko korę. Nie ciąć za głęboko, by nie przeciąć miazgi do drewna. Rana od cięcia dobrze zrobionego goi się nadzwyczaj szybko i drzewko bynajmniej od tego zabiegu nie ucierpi. Oczywiście drzewa starsze, lub z młodych te, które posiadają gruby pień, nacinania nie potrzebują.

Natomiast młode pestkowe drzewka, jak wiśnie, czereśnie etc. nacinamy bez względu na grubość pnia, gdyż ten zabieg chroni je na przyszłość od groźnej choroby: gumowania. Zwłaszcza na glebach cięższych i wilgotnych jest ta operacja najbardziej wskazana. Na koniec odłożywszy nóż, mamy do wykonania jeszcze jedną, niesłychanie ważną pracę przy drzewkach owocowych, mianowicie spryskanie cieczą bordoską 1% z dodaniem zieleni paryskiej, przy czym pamiętać należy, że dla drzew ziarnkowych dajemy 100 gr. zieleni do 100 l., a dla pestkowych tylko 80 gr. na 100 l. cieczy bordowskiej. Kto spryskiwania, przypadającego na obecny okres jeszcze nie zrobił, niech się spieszy i ratuje lub zapobiega chorobom i szkodnikom, które teraz wchodzą w swój okres silnego niszczenia drzewek jak np. struposz, owocówka, namiotnik jabło-

niowy, plamistość liści grusz i t. p. Drzewa pestkowe, o ile były, uprzednio (na wiosnę) zraszane, obecnie skrapiania nie wymagają.

Ciecz bordoską przyrządzić ściśle według przepisu, używać natychmiast po sporządzeniu, wybrać odpowiednią pogodę — najlepszy jest dzień chmurny bez deszczu, Skropić dokładnie, uważać aby rozpylacz dobrze funkcjonował i rozpylał ciecz w postaci delikatnej mgły. Wylotu dyszy nie trzymać bliżej niż 1 m od drzewka. Pamiętać, że zieleń paryska jest silną trucizną także i dla ludzi i nie pryskać tych owoców, które będą konsumowane wcześniej niż po 4-ro tygodniowym okresie od czasu pryskania. Uważać z tego samego powodu na warzywa rosnące pod pryskanymi drzewami.

W a r z y w n i k: wysadzić pomidory i ogórki w grunt. Często spulchniać ziemię na grządkach, plewić, w miarę potrzeby podlewać. Powtórzyć siew: szpinaku, rzodkiewki, wysadzić kalarepę. Na opróżnione po przedplonach grządki wysadzić silną rozsadę kapusty zimowej. Przerywać gęsto rosnące warzywa. Rozpoczynamy zbiór truskawek, groszku zielonego, czasem nawet fasoli na zielono.

Niszczyć chwasty, zwłaszcza osty wyrywać z korzeniami.

O g r ó d o z d o b n y: podlewać obficie rabaty kwitnące, a przedłużymy okres kwitnienia. Palikować słabsze rośliny, aby wiatr nie łamał. Przy cięciu róż, zostawić najmniej 2 — 3 oczka na następne szypuły kwiatowe. Oczkować róże.

L I P I E C: S a d — w ciągu lipca obrywać i zbierać robaczywe owoce i niszczyć je. Podpierać słabsze gałęzie obficie obsypane owocami. Zwalczać wszelkie szkodniki; w razie pojawienia się mszycy wełnistej (korówki) na jabłoniach, napisać do Stacji Ochrony Roślin, Kraków, Aleja Mickiewicza 21, z prośbą o przysłanie ośca korówkowego, jedynego skutecznego obecnie środka t. zw. biologicznego do zwalczania korówki wełnistej. Przeglądać założone opaski lepowe i palić schwytane na nich szkodniki; zakładać nowe opaski lepowe. Tępić nornice i myszy, najskuteczniej przez trzymanie kotów. W razie zauważenia dziury nornicy, wlewać do otworu wodę wiadrami, nieprzerwanym strumieniem tak długo, aż poziom wody podejdzie pod powierzchnię ziemi, wtedy dopiero nornica stara się wyjść z wody i napół utopioną można łatwo ubić. Z początkiem lipca oczkować i szczepić agrest. Pędy, które wybiły z zaszczepionych tej wiosny zrazów drzew owocowych, uszczknąć na 3—4 oczka, aby lepiej zdrewniały przed zimą. Pędy brzoskwiń i moreli przyciąć tak, by został pęd długości około 30 cm. Słabe pędy usunąć całkowicie. Winorośl owocującą przyciąć za 3—4 listkiem nad najwyższym gronem.

W a r z y w n i k: ukończywszy zbiór truskawek uporządkować plantację. Poobcinać rozłogi, wyplewić chwasty, nawieźć m i ę d z y linjami dobrze przegniłym nawozem i płytko przekopawszy ziemię, przykryć. Stare liście truskawek, zwłaszcza leżące na ziemi, obciąć. Usunąć wszystkie resztki pozostałych ewentualnie, a nagniłych, lub spleśniałych owoców. Pomidory prowadzić na 1—2 pędy, wszystkie boczne usunąć. Podlewać i zasilać często krzaki, bo pomidor lubi wilgoć i jest żarłoczny.

Z obciętych pędów bocznych, t. zw. pasierbów, sporządzić ciecz mszyco-bójczą przeciw zielonym mszycom roślin doniczkowych i innych, wedle recepty; 8 kg. świeżej naci pomidorowej gotować w 20 litrach wody przez 1 godz. w naczyniu zamkniętym — po czym dolać tyle wody, ile jej po wygotowaniu zostało, dodać 600 gr. szarego mydła, przecedzić i pryskać.

Tępić chwasty i kompostować, pamiętając o przesypywaniu wapnem na kupie kompostowej.

Siać szpinak, rzodkiew zimową. Spulchniać ziemię, podlewać w razie potrzeby.

Ogród ozdobny: kosić często trawniki. Ciąć żywopłoty. Oczkować w pierwszej połowie lipca róże, które jeszcze wyrosną i zdążą zakwitnąć w tym samym roku. Obficie podlewać kwitnące klomby i rabaty, przez co przedłużymy okres kwitnienia. Utrzymywać ogród we wzorowej czystości.

Kurnik: trwa wychów kurcząt. Jeżeli kurczęta mają dostateczne wybiegi zielone, można zmniejszyć dawkę paszy białkowej. Młode kogutki najlepiej trzymać osobno. Kurniki wyczyścić i wybielić, przybory hodowlane wymyć i zdesynfekować. Stare kury, które nie niosą, usunąć.

SIERPIEŃ: zbierać opadnięte owoce, robaczywe palić, nie skarmiać, nie kompostować. Zdrowe opadówki przerabiać na marmelady lub konfitury i moszcz. Tępić chwasty i szkodniki. Przeprowadzić t. zw. czwarte opryskiwanie 1% cieczą bordoską. Uszlachetnianie okiesków i drzew przez oczkowanie, które przeprowadzamy przez cały miesiąc.

W warzywniku utrzymywać czystość, spulchniać ziemię, podlewać w razie dużej suszy. Zakładać plantację truskawek.

Zakisić ogórki na zimę.

Kosić trawniki, ciąć żywopłoty, utrzymywać czystość w ogrodzie kwiatowym. Sadzić i przesadzać liljowate.

Zaczynają nieść młode kury tegorocznego wylęgu. Należy je dobrze karmić. Usuwać stare kury, które nie niosą, a także wszystkie sietniacze kurczęta. Wypędzać kury na ściernisko. Przeprowadzić gruntowny remont kurnika.

WRZESIEŃ: w sadzie pielęgnacja krzewów owocowych — agrestu i porzeczek. Prześwietlić gęste korony, wyciąć stare, chore gałęzie. Po opadnięciu liści spryskać 5% roztworem karboliny sadowniczej D. K. M. Rozpoczynamy zbiór owoców jesiennych; należy to przeprowadzić starannie, uważać, aby owoców nie kaleczyć, nie obtłuc. Owoc przechowujemy w tak zw. przechowalniach; powinny to być pomieszczenia o stałej temperaturze, nie wyższej, niż + 4° C, suche! Do tego celu dobrze się nadaje sucha, chłodna piwnica. Owoce układamy na półkach. Starać się układać owoce jak najluźniej. Owoc po zbiorze musi być posortowany, zepsutym, ale nie chorym należy karmić inwentarz, mniej dorodny idzie na przeroby, a dorodny deserowy do przechowalni.

W warzywniku: wolne po zbiorach grządki obsiać szpinakiem i sałatą na zimowy zbiór. W pogodny dzień wyrwać cebulę i porozrzucać w słonecznym miejscu, cebula schnąc w ten sposób na słońcu przez parę dni dojrzewa ostatecznie, przy czym szczypiór zasycha, a cebula grubieje. Przechowywać cebulę najlepiej w nowych, z listewek zbitych paczkach, które układamy jedne na drugie, przez co zajmują niewiele miejsca i zapewniają konieczny dla cebuli przewiew. Przechowujemy cebulę w chłodnym miejscu jak owoce, najlepsza temperatura przy przechowywaniu cebuli wynosi 0° C. W tej temperaturze w suchym powietrzu cebulę można przechować w paczkach w doskonałym stanie przez rok i dłużej.

W ogrodzie ozdobnym: sadzić i przesadzać byliny. Sadzić i przesadzać drzewa iglaste. Sadzić cebulki kwiatowe: tulipany, narcyzy, hiacynty, żonkile, krokusy etc. Utrzymać czystość i porządek, kosić trawniki.

PAŹDZIERNIK: Sad: kończymy pracę przy czyszczeniu porzeczek i agrestu. Ziemię pod krzewami owocowymi posypać wapnem i przekopać na 10 cm. głęboko, celem zniszczenia brzęczaka porzeczkowego. Rozpoczynamy zbiór niektórych zimowych owoców. Obierać owoce starannie, nigdy nie otrząsać, bo w takim wypadku owoc traci zupełnie na wartości. Owoce odrywać od gałęzi razem z ogonkami, ostrożnie układać w miękkim (wyścielonym workiem) koszyku i uważać, by nie skaleczyć skórki. Owoc sortujemy na: wyborowy, deserowy i kuchenny, tak co do wielkości, jak i wyglądu zewnętrznego. Owoce przechowujemy w przechowalni, o czym już była mowa wyżej. Zakładać opaski chwytne i lepowe. Sadzić wszelkie drzewa, o ile już straciły liście. Zasilić cały sad nawozami potasowymi, bez względu na nawożenie organiczne i tak: na 1 ar dać 7 kg kalimagu, albo 4 kg 40% soli potasowej, lub na gleby suche i przepuszczalne 12—15 kg kainitu.

Warzywnik: zbieramy delikatniejsze warzywa, jak: fasolę, pomidory, groch. Inne jak marchew, buraki, kapusta i t. p. zaczynamy zbierać pod koniec miesiąca, lub na początku listopada. Małe przymrozki kilkustopniowe nie szkodzą im, a warzywa zebrane zawczas źle się przechowują, łatwo ulegają gniciu. Opróżniamy inspekt, przygotowujemy nawozy do jesiennego zasilenia warzywnika.

Ogród ozdobny: sadzimy cebulkowe do końca miesiąca. Kosimy ostatni raz trawniki i nawozimy kompostem, przegniłym obornikiem, lub sztucznymi nawozami. Wyjąć z gruntu i zadołować w suchej piwnicy dalie, pacioreczniki, mieczyki, pelargonie, szałwię.

Kurnik: zrobić przegląd wszystkich kur i wybić te które nie niosą, lub są charłackie, chore i t. p. Uszczelnić kurnik na zimę. Dbać o suchość w kurniku, zmieniać ściółkę, by też była sucha, od wilgoci drób dostaje kataru.

LISTOPAD. Sad: o ile niema mrozu, możemy sadzić drzewa i krzewy owocowe. Po posadzeniu wkoło pieńka usypać kopczyk z ziemi, aby nadmiar wody spływał poza zasięg korzeni. Karłowe drzewa chroni taki kopiec także przed mrozem, dlatego wszystkie karły należy kopcować tak, by przykryć dość delikatną podkładkę. Kopcować tylko ziemią; nie używać nawozu, bo gnieżdżą się w nim gryzonie. które drzewko mogą zniszczyć. Po kompletnym opadnięciu liści, spryskać drzewa i krzewy 5% roztworem karboliny sadowniczej D. K. M. Zebrać i spalić wszystkie mumie owoców, i oprzędy zimujących gąsienic. Sprawdzić szczelność ogrodzenia, by zające i króliki nie obgryzły sadu. Obwiązać młodsze drzewka słomą, by zabezpieczyć przed mrozami. W tym samym celu obielić pnie i korony wapnem, zmieszanym z gliną.

Warzywnik: po zebraniu warzyw wyczyścić cały ogród, zgrabić odpadki, liście; powyrywać bezwzględnie wszystkie głęby kapuściane i o ile kapustne rośliny nie chorowały, rzucić wszystko na kompost. Głąbie chorej kapusty absolutnie spalić.

Pozostawienie niewyrwanych głąbów kapuścianych do wiosny w glebie jest jedyną przyczyna pojawiającej się w dużym stopniu na Podhalu kiły kapuścianej, (choroba powodująca narośle i zgrubienia korzeni, a następnie sietniactwo, a w końcu gnicie całej kapusty).

Po uporządkowaniu ogród przekopać i nawieźć. Nawozić indywidualnie pod każdy gatunek roślin i tak: kapusta, ogórki, pomidory lubią dużo gnoju w jesieni, danego 1 tysiąc do $1^1/_2$ tysiąca kilogramów na 100 m^2 ogrodu. Korzeniowe: marchew, cebula, buraki — 300—400 kg przegniłego obornika i 5—7 kg kalimagu, lub 4 kg 40% soli potasowej i 3 kg supertomasyny na 100 m kwadratowych. Strączkowe: fasola, groch, bób — o ile ziemia jest stale w kulturze można dać tylko sztuczne nawozy i to: 60 kg supertomasyny, 2 kg azotniaku, 3—4 kg 40% soli potasowej na 100 m^2. Po wysianiu nawozów i rozrzuceniu obornika, ogród głęboko przekopać. Nie siać równocześnie nawozów sztucznych z obornikiem, tylko najpierw obornik, a w parę dni potem sztuczne.

O g r ó d o z d o b n y ; podobnie jak w sadzie walka ze szkodnikami, z chwastami; nawożenie, uprawa gleby. Usunąć złamane, zniszczone części krzewów, róż Przykulkować róże i przykryć na zimę ziemią, cetyną, słomą i znów ziemią.

K u r n i k : w mokre i zimne dnie nie wypuszczać drobiu. Dbać o suchą ściółkę. Można zacząć dawać kiełkujący owies na pokarm. W miarę możności przedłużać światło w kurniku, świecąc od 5 rano do świtu i od zmierzchu do 9 godz. wieczór. Wpływa to dodatnio na nieśność kur.

GRUDZIEŃ. S a d : Porozwieszać karmiki dla ptaków.

W a r z y w n i k : jeżeli mamy kapustę brukselską w ogrodzie, która jako zimowe warzywo znosi doskonale mróz 12-stopniowy, należy zaznaczyć jej miejsce, aby nie trzeba było szukać jej pod śniegiem. Przy silniejszym mrozie należy brukselkę wyjąć i zużyć.

Wietrzyć piwnice z warzywami w pogodne dnie.

O g r ó d o z d o b n y : otrząsać okiść z kaniferów i krzewów. Karmić ptaki.

K u r n i k : zmieniać ściółkę, dawać dużo i dobrej paszy, wodę do picia letnią zmieniać 3 razy dziennie. Dawać kurom w osobnym naczyniu rozbity tynk i cegły. W razie dużych mrozów posmarować kurom dzwonki i grzebienie tłuszczem niesolonym, lub wazeliną. Jaja wybierać z gniazd częściej.

(*Inż. Marian Maurizio.*)

Zaćmienie słońca i księżyca

(w r. 1938 nastąpią 2 zaćmienia słońca i 2 księżyca)

1. Dnia 14 **maja** całkowite zaćmienie księżyca, w Polsce niewidoczne.
2. W dniu 29 **maja** całkowite zaćmienie słońca, w Polsce niewidoczne, widoczne tylko w południowej części oceanu Atlantyckiego i jako częściowe w południowej Afryce i w południowej Ameryce.
3. Dnia 7 i 8 **listopada** całkowite zaćmienie księżyca, w Polsce widoczne w następującym czasie: wejście księżyca w półcień o godz. 20 min. 38 (8-ma min. 38), wejście w cień o godz. 21 min. 40 (9-ta min. 40), początek całkowitego zaćmienia o godz. 22 min. 45.1, (10 min. 45,1 sek.), środek zaćmienia o godz. 23 min. 26,2 (11-ta min. 26,2 sek.). Koniec całkowitego zaćmienia, dnia 8-go o godz. 0 min. 7.4 (12-ta min. 7.4 sek.), wyjście z cienia o godz. 1 min. 11, wyjście z półcienia o godz. 2 min. 13.
4. Dnia 21 i 22 **listopada** częściowe zaćmienie słońca. Widoczne tylko w Japonii, w północnej części Oceanu Spokojnego i na zachodnich wybrzeżach Ameryki Północnej.

WYKAZ ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

Adama 24 grudnia
Adolfa b. wyzn. 17 czerwcu
— m. 27 czerwca
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 stycznia
Albina b. w. 1 marca
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra m. 12 grudnia
— b. w. 26 lutego
Aleksandry m. 20 marca
Aleksego Falk. w. 17 lutego
— w. 17 lipca
Alfonsa Lig. b. w. dK. 2 sierpnia
— Rodr. w. 3o października
Alojzego Oonz. w. 21 czerwca
Ambrożego b. w. 7 grudnia
Amelii p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— b. w. 27 kwietnia
— w. 17 sierpnia
Anastazji 15 kwietnia
— m. 5 grudnia
— p. m. 28 października
Anatola b. w. 3 lipca
Anatolii p. m. 9 lipca
Andrzeja ap. 30 listopada
— Boboli m. 16 maja
— Kors b. w. 4 lutego
— z Awel. 10 listopada
Anieli Merici p. 31 maja
Anny matki N. M. P. 26 lipca
Antoniego op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zach. w. 5 lipca
Antonii m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
Anzelma b. dK. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— 23 sierpnia
Apolonii p. m. 9 lutego
Apoloniusza m. 18 kwietnia
Atanazego b. w.d.K. 2 maja
— kr. m. 20 listopada
Atanazji wdowy 14 sierpnia
Augustyna b. w. 28 maja
— b. w. dK. 28 sierpnia

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. 11 czerwca
Bartłomieja ap. 24 sierpnia
Benedykta Polaka m. 12 listopada
— Opata 21 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
Benedykty p. 6 maja
Bernarda op. dK. 20 sierpnia
Błażeja b. m. 3 lutego
Bogumiła m. 10 czerwca
Bogusława b. w. 22 maja
Bohdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bohdany (Teodoty) m. 17 lipca
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
Bonifacego m. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
Bronisławy p. 1 września
Brunona w. 6 października
Brygidy p. 1 lutego

Cecylii p. m. 22 listopada
Celestyna I p. w. 6 kwietnia
Cypriana b. m. 16 września
— m. 26 września
Cyryla b. w. dK. 9 lutego
— Jeroz. b. w. dK. 18 marca
— b. w. ap. Stow. 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lipca

Damazego p. w. 11 grudnia
Damiana m. 17 września
Dezyderiusza b. m. 23 maja
Dominika w. 4 sierpnia
Dominiki p. m. 6 lipca
Doroty p. m. 6 lutego
Dionizego b. w. 8 kwietnia
— p. w. 26 grudnia

Edmunda b. w. 16 listopada
Edwarda kr. w. października
Efrema diak. 18 czerwca
Eleonory p. 21 lutego
Elżbiety kr. 8 lipca
— matki św. Jana 5 listopada
— wdowy 19 listopada
Emila m. 22 maja
— diak. m. 15 września
— 6 m. 6 października
Emiliana m. 8 lutego
— b. m. 8 sierpnia
— w. 11 października
— kapł. w. 12 listopada
— m. 6 grudnia
Emiliany p. 6 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
Ernesta op. 12 stycznia
Eugenii p. m. 25 grudnia
Eugeniusza b. m. 4 marca
— b. m. 2 maja
— m. 4 stycznia
— b. w. 1 listopada
Eustachego b. w. 16 lipca
— b. m. 20 września
— w. 12 października
Ewarysta p. m. 26 października
Ewy 24 grudnia

Fabiana p. m. 20 stycznia
Felicjana m. 9 czerwca
Feliksa b. w. 14 lipca
— b. w. 19 lipca
— m. 14 stycznia
— p. m. 30 maja
— 20 listopada
Ferdynanda III kr. w. 30 maja
Filipa apost. 1 maja
— w. 23 sierpnia
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Floriana m. 4 maja
Franciszka S. b. w. dK. 29 stycznia
— w. 2 kwietnia
— Hier w. 11 maja
— Kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. w. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rzym. wd. 9 marca

Gabriela archan. 18 marca
Gaspara kr. 3 stycznia
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza N. w. 9 marca
— W. p. w. dK. 12 marca
— Naz. b. w. dK. 9 maja
— VII. p. w. 25 maja
— cudotw. 17 listopada

Heleny p. 22 maja
— ces. wdowy 18 sierpnia
Heliodora b. w. 3 lipca
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. w. 15 lipca
Hiacynty p. m. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. d. K. 30 września
Hilarego b. w. dK. 12 stycznia
Hilarii m. 12 sierpnia
Hipolita w. 2 grudnia
Honorata b. w. 3 lutego
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. 3 listopada
Hugona b. w. 1 kwietnia
— w. 17 listopada
— op. 29 kwietnia

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— w Loj. 31 lipca
Ildefonsa b. w. 23 stycznia
Imienia Marii 12 września
Innocentego I. p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny p. m. 20 października
— m. 5 kwietnia
Iwona kapł. w. 10 maja
Izydora b. w. dK. 4 kwietnia
— rolnika w. 10 maja
— op. 14 grudnia

Jacka m. 10 lutego
— w. 17 sierpnia
Jadwigi księżn. wd. 15 października
Jakuba młod. ap. 1 maja
— star. ap. 25 lipca
— Strepy b. w. 1 czerwca
Jana Dobr. 10 stycznia
— Chryzostoma 27 stycznia
— z Malty 8 lutego
— Bożego w 8. marca
Jana Dam. w. dK. 27 marca
— ap. w oleju 6 maja
— Milcz. w. 13 maja
— Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— Reg. w. 16 czerwca
— Chrzciciela 24 czerwca
— Gwalb. opata 12 lipca
— z Dukli w. 1 października
— Kantego w. 20 października
— od Krzyża w. 24 listopada
— Berch w. 26 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego męcz. 23 kwietnia
Joachima ojca N. M. P. 16 sierpnia
Joanny 24 maja
— Fr. d. Ch. wd. 21 sierpnia
Józefa Obl. N. M. P. 19 marca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Jozafata bisk. m. 14 listop.
Juliana m. 7 stycznia
— b. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— 9 sierpnia
— m. 2 września
— w. 9 czerwca
— pust. 18 października
Julianny p. m. 16 lutego
— m. 17 sierpnia
— Falk. p. 29 czerwca
— wd. 7 lutego
Julii m. 1 października
— p m. 22 maja
— p. m. 10 grudnia
Juliusza m. 19 sierpnia
— m. 20 grudnia
Justyny m. 26 września
— p. m. 30 listopada

Kajetana w. 6 sierpnia
Kaliksta p. m. 14 października
Kamila Lell. w. 18 lipca
Karola Bor. b. w. 4 listopada
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. 9 marca
— Szw. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza król. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 18 sierpnia
Klaudii m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Konrada w. 19 lutego
— b. w. 26 listopada
Konstancji m. 19 września
Konstantego b. m. 29 stycznia
Korduli p. m. 22 października
Kornelii m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspiny m. 5 września

Krystyny p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 20 kwietnia
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

Leokadii p. m. 9 grudnia
Leona p. w. 20 lutego
Leona p. w. dK. 11 kwietnia
— p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 listopada
— w. 26 listopada
Leony m. 15 czerwca
Leopolda 15 listopada
Longina żołn. 15 marca
Lucjana m. 7 stycznia
Ludwika kr. w. 25 sierpnia
— Bert. w. 9 października
Ludwiki wdowy 31 stycznia
Łucji p. m. 25 czerwca
— p. m. 13 grudnia
Łukasza ewang. 18 października

Macieja apost. 24 lutego
Maksyma b. m. 18 czerwca
— b. w. 8 stycznia
— b. w. 27 grudnia
Maksymiliana p. m. 12 października
Małgorzaty z Kort. 22 lutego
— król. wdowy 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 10 stycznia
— 30 października
— b. w. 1 listopada
Marceli m. 28 czerwca
— wd. 21 stycznia
Marcelina pap. m. 26 kwietnia
— kapł. w. 14 lipca
Marcina b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
Marka ewang. 25 kwietnia
— m. 18 czerwca
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— p. 29 lipca
Mariana diak. 17 stycznia
— w. 19 sierpnia
Marii NP. Zaśl. 23 stycznia
— Oczyszcz. 2 lutego
— Objaw. w. L. 11 lutego
— 7 Bol. 23 marca i 15 września
— Zwiastowanie 25 marca
— Dobr. Rady 26 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Pośr. Łask. 31 maja
— Wspom. wiern. 23 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkapl. 16 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Snieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnog. 26 sierpnia
— Narodz. 8 września
— Wykupu 24 września
— Różańcowej 1 października
— Opieki 16 listopada
— Ofiarowania 21 listopada
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loretańskiej 10 grudnia
Marii egipc. 2 kwietnia
— Magd. de Pazz. 29 maja
— Magd. 22 lipca
Mariusza m. 19 stycznia
Mateusza ap. ew. 21 września
Matyldy kr. wd. 14 marca
Maurycego m. 22 września
Medarda b. w. 8 czerwca
Melanii zak. 31 grudnia
Melchiora kr. 6 stycznia
Metodego ap. Słow. 6 lipca
Michała arch. 29 września
Mikołaja b. w. 6 grudnia
— z Tol. w. 10 września
Moniki wdowy 4 maja

Nar. św. Jana Chrz. 24 czerwca
Natalii małż. 2 grudnia
Nawr. św. Pawła ap. 25 stycznia
— św. Augustyna 5 maja
Norberta b. w. 6 czerwca

Onufrego pust. 12 czerwca
Oskara b. w. 3 lutego
Ottona bamb. b. w. 2 lipca
Otylii p. 13 grudnia

Pafnucego m. 19 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paschalisa w. 17 maja
Paulina b. m. 3 sierpnia
— b. w. z Noli 22 czerwca
Pauliny m. 6 czerwca
Pawła I pust. 15 stycznia
— apost. 29 czerwca

— od Krzyża w. 28 kwietnia
Pelagii m. 22 marca
— p. m. 4 maja
— pok. 8 października
Piotra ks. ap. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpnia
— m. 29 kwietnia
— Nolasko w. 31 stycznia
— Dam. b. w. dK. 23 lutego
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 października
— Złotoust. 4 grudnia
— Polikarpa b. m. 26 stycznia
— Prokopa m. 8 lipca

Rafała arch. 14 października
Rajmunda w. 31 sierpnia
Reginy p. m. 7 września
Roberta w. 17 kwietnia
— Belarmina b. w. 13 czerwca
— op. 7 czerwca
Rocha w. 16 sierpnia
Romana 9 sierpnia
— b. w. 6 października
— op. 28 lutego
— m. 28 listopada
Romualda op. 7 lutego
Rozalii 4 września
Róży lim. p. 30 sierpnia
— witerb. p. 4 września
Ryszarda kr. w. 7. lutego
— b. w. 3 kwietnia

Sabiny męcz. 27 października
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 listopada
Samuela pror. 20 sierpnia
Scholastyki p. 10 lutego
Scięcie św. Jana Chrzciciela 26 sierpnia
Sebastiana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 października
Serwacego b. w. 13 maja
Sewera m. 8 listopada
— b. w. 30 kwietnia
Seweryna op. i b. 8 stycznia
— b. w. 23 października
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Stefana kr. w. 2 września
— 1-go męczennika 26 grudnia
Sylwestra op. 26 listopada
— I. p. w. 31 grudnia
Szymona ap. 28 października

— Tryd. 24 marca
— z Lipnicy w. 18 lipca
— pust. 26 lipca
— Słupn. w. 3 września

Tadeusza ap. 28 października
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Telesfora p. m. 5 stycznia
Teodora b. m. 26 marca
— m. 7 lutego
— żołnierza 9 listopada
— Stud. w. 12 listopada
Teodory pokut. 11 września
Teodozjusza b. w. 17 lipca
Teofila (Bogumiła b. m.) 7 marca
— m. 22 lipca
Teofila m. 2 października
— b. w. antioch. 13 października
— żołn. 20 grudnia
— b. w. 27 kwietnia
Teofili p. m. 28 grudnia
Teotyma (Bogusława m.) 18 grudnia
Teresy p. 15 października
— od Dz. J. 3 października
Tomasza ap. 21 grudnia
— z Akw. w. dK. 7 marca
— b. 22 września
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycznia
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. w. 29 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m 21 października

Wacława kr. m. 28 września
Walentego kapł. m. 14 lutego
Walentego bisk. m. 14 lutego
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. w. 28 stycznia
Waleriana m. 14 kwietnia
— b. w. 15 grudnia
Walerii m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca arch. m. 10 sierpnia
— b. w. 5 września
— w. 22 lipca
Weroniki p. 13 stycznia

Weroniki Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. ż. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— w. 21 sierpnia
— p. m. 23 grudnia
Wiktorii m. 17 listopada
Wilhelma b. w. 10 stycznia
— op. 6 kwietnia
— b. w. 29 lipca
— op. 25 czerwca
Wincentego m. 22 stycznia
— Fer. w. 5 kwietnia
— à Paulo w. 19 lipca
— Kadł. b. w. 8 marca
Wita m. 15 czerwca
Witalisa m. 9 stycznia
— m. 28 kwietnia
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 stycznia i 24 lipca
Wojciecha arc. 1 męcz. 23 kwietnia

Zachariasza pr. 6 września
— oj. św. Jana 5 listopada
Zenona m. 14 lutego
— żołn. m. 9 lipca
— m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— b. w. 8 grudnia
Znal. św. Stefana 1-go m. 8 sierpnia
Zofii p. m. 30 kwietnia — (15 maja)
Zofii wd. m. i 3 córek 30 września
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia.

ADRESY WŁADZ I URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE.

Sejm i Senat — ul. Wiejska nr. 4 — 6 — 8.
Prezydium Rady Ministrów — ul. Krakowskie Przedmieście nr. 46 — 48.
Najwyższy Trybunał Administracyjny — ul. Miodowa nr. 24.
Trybunał Kompetecyjny — ul. Miodowa nr. 24.
Najwyższa Izba Kontroli — Aleja Szucha nr. 23.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Nowy Świat nr. 69.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych — ul. Wierzbowa nr. 1.
Ministerstwo Spraw Wojskowych — ul. 6 sierpnia nr. 1 — 3 — 5.
Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych — Aleje Ujazdowskie nr. 1 — 3 — 5.
Ministerstwo Skarbu — ul. Rymarska nr. 3 — 5
Ministerstwo Sprawiedliwości — ul. Długa nr. 7.
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Al. Szucha nr. 25.
Ministerstwo Przemysłu i Handlu — ul. Elektoralna nr. 2.
Ministerstwo Komunikacji — ul. Chałubińskiego nr. 4 i Nowy Świat nr. 14.
Ministerstwo Rolnictwu i Reform Rolnych — ul. Senatorska nr. 15.
Ministerstwo Opieki Społecznej — ul. Długa nr. 38 — 4o.
Ministerstwo Poczt i Telegrafów — Plac Napoleona nr. 8.

TARYFA POCZTOWA.

RODZAJ PRZESYŁKI:

Listy prywatne zwykłe i listy miejscowe w obrocie krajowym i z Gdańskiem, do 20 gram. zł 0·25, miejscowe zł 0·15, do 250 gram. zł 0·50, miejscowe zł 0·30, do 500 gram. zł 0·75, miejscowe zł 0·40.

Kartki pocztowe zł 0·15, miejscowe zł 0·10.

Kartki pocztowe z odpowiedzią zł 0·30, miejscowe zł 0·20.

Druki zwykłe do 20 gram. zł 0·05, do 50 gram. zł 0·10, do 100 gram zł 0·15, do 250 gram. zł 0·25, do 500 gram zł 0·50, do 1000 gram. zł 0·60.

Papiery handlowe i próbki towarowe do 100 gram. zł 0·15, do 250 gram zł 0·25, do 500 gram. zł 0·50.

Listy polecone dodatkowo zł 0·30.

Listy ekspres dodatkowo zł 0·50.

OBRÓT ZAGRANICZNY:

Listy prywatne zwykłe z Austrią, Czechosłowacją, Rumunią i Węgrami do 20 gram. zł 0·45, za każde dalsze 20 gram, zł 0·30.

Kartki pocztowe zł 0·25.

Kartki pocztowe z odpowiedzią zł 0·50.

Druki zwykłe za każde 50 gram. zł 0·10, dopuszczalna waga: 2 kg.

Papiery handlowe i próbki towarowe za każde 50 gram. zł 0·10, najmniej jednak zł 0·60.

Listy polecone dodatkowo zł 0·45.

Listy ekspres dodatkowo zł 1·—.

Inne państwa:

Listy zwykłe do 20 gram zł 0·55, za każde dalsze 20 gram. zł 0·30.

Kartki pocztowe zł 0·30.

Kartki pocztowe z odpowiedzią zł 0·60.

Druki zwykłe za każde 50 gram. zł 0·10, dopuszczalna waga: 2 kg.

Papiery handlowe i próbki towarowe za każde 50 gram. zł 0·10 najmniej jednak zł 0·60.

Listy polecone dodatkowo zł 0·45.

Listy ekspres dodatkowo zł 1·—.

Za przesyłki adresowane Poste Restante dodatkowo zł 0·10.

TELEGRAMY zwykłe miejscowe: opłata zasadnicza zł 0·25 i od wyrazu à zł 0·05, zamiejscowe: opłata zasadnicza zł 0·25 i od wyrazu zł 0·15.

TELEGRAMY pilne zamiejscowe: opłata zasadnicza 25 gr i od wyrazu 30 gr.

PACZKI do wagi: 1 kg strefa 1 gr 50, strefa 2 gr 50, strefa 3 gr 60. 3 kg strefa 1 gr 70, strefa 2 gr 80, strefa 3 gr 120. 5 kg strefa 1 gr 90, strefa 2 gr 130, strefa 3 gr 180. 10 kg strefa 1 gr 130, strefa 2 gr 230, strefa 3 gr 300. 15 kg strefa 1 gr 170, strefa 2 gr 300, strefa 3 gr 450. 20 kg strefa 1 gr 200, strefa 2 gr 380, strefa 3 gr 580. Za pobraniem 50 gr. Za ochronne + 50%.

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE do 6 kg. do 100 km 50 gr — ponad 100 km 50 gr. do 7 kg. do 100 km 50 gr — ponad 100 km 70 gr. — do 8 kg. do 100 km 50 gr — ponad 100 km 80 gr. — do 9 kg. do 100 km 60 gr — ponad 100 km 90 gr. — do 10 kg. do 100 km 60 gr — ponad 100 km 120 gr.

PRZEKAZY zwykłe pobraniowe i zlecenia do zł 20 opłata zł 0·20 — do zł 50 opłata zł 0·40 — do zł 100 opłata zł 0·60 — do zł 500 opłata zł 1·—. — do zł 1000 opłata zł 1·50 — do zł 2000 opłata zł 2·—. — do zł 5000 opłata zł 3·—.

LOTNICZE przesyłki w obrocie krajowym i z Gdańskiem, kartki pocztowe 10 gr plus opłata taryfowa. — Przekazy pocztowe 10 gr plus opłata taryfowa.

Listy, druki, papiery handl., próbki do 20 gram. 10 gr — do 50 gram. 20 gr — do 100 gram. 30 gr — do 250 gram. 80 gr — do 500 gram. 1·50 zł, za każde dalsze 500 gram. 1·50 zł plus opłata taryf.

PACZKI każdy kg lub część kg 75 gr plus opłata taryf.

DRUKI, papiery handl., próbki nadawane jednorazowo płaci się za 500 do 1000 szt. = 70% — 1000 do 5000 szt. = 65% — 5000 do 10000 szt. = 60% — ponad 10000 szt. = 50% od opłaty taryfowej wedle odnośnej wagi.

OPŁATY STEMPLOWE.

WEKSLE:

a) przy sumie wekslowej do zł 50·— 20 gr, *b*) od każdych pełnych lub zaczętych 100 zł sumy wekslowej przewyższającej zł 50·— 30 gr.

PROTESTY WEKSLI, CZEKÓW I INNYCH DOKUMENTÓW, sporządzone przez notariusza, gdy suma dokumentów przewyższa zł 250·—

a) do zł 500·—	0·50	*c*) do zł 2000·—	2·—
b) do zł 1·000—	1·—	*d*) ponad zł 2000·—	3·—

Świadectwa urzędowe — stała zasadnicza opłata . . . . . . 5·—
Świadectwa wydawane przez sądy . . . . 3·—
Akt nadania obywatelstwa polskiego . . . . 50·—
Akt zezwolenia o zmianę nazwiska . . . . 200·—
Wypisy z aktów notarialnych — od stronicy pełnej lub zaczętej . . 2·—
Odpisy i wyciągi sporządzone przez notariusza — od stronicy pełnej lub zaczętej . . . . 0·50
Duplikaty dokumentów urzędowych, sporządzone przez urzędy państwowe — od stronicy pełnej lub zaczętej . . . . 2·—
Poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy — od każdego podpisu . . . . 1·50
przy czym suma opłat nie może przewyższyć . . . . 5·—
Karty łowieckie, wydane na okres dłuższy niż 14 dni . . 10·—
Pełnomocnictwa — opłata zasadnicza . . . . 5·—
Obligi — od sumy zobowiązania . . . . 0·50
Podania wnoszone do urzędów państwowych . . . . 5·—
zaś od każdego załącznika oraz od każdego dalszego egzemplarza lub odpisu podania . . . . 0·50
Podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw zarobkowych 10·—

OPŁACIE STEMPLOWEJ NIE PODLEGAJĄ:

a) rachunki i pisma stwierdzające wykonanie umowy,
b) wyciągi z r-ku bieżącego,
c) pokwitowania odbioru pieniędzy i papierów wartościowych,
d) przekazy zawierające zlecenie wpłaty z r-ku bieżącego (on'call.).
e) poświadczenia własnoręczności przez notariusza,
f) wpisy hipoteczne i deklaracje (są również wolne od opłat sądowych),
g) dowody osobiste (paszporty zagraniczne),
h) świadectwa szkolne,
i) protesty weksli, czeków i innych dokumentów, sporządzone przez urzędy pocztowe.

MIARY I WAGI.

Miary długości.

POLSKIE:

Pręt = 7½ łokcia
Łokieć = 2 stopom
Stopa = 12 calom

METRYCZNE:

Kilometr = 1000 metrom
Hektometr = 100 metrom
Metr = 100 centymetrom
Decymetr = 10 centymetrom
Centymetr = 10 milimetrom

PORÓWNANIE MIAR POLSKICH Z METRYCZNYMI:

14 wiorst = 15 kilometrom
Pręt = 4 metrom i 32 centymetrom
Łokieć = 57,6 centymetrom
Stopa = 28,8 centymetrom
Cal = 2,4 centymetrom

Kilometr = 14/15 wiorsty
Metr = 41,6 calom = niespełna 3½ stopy
Centymetr = 0,415 (trochę więcej niż 4/10 cala.

Miary powierzchni.

POLSKIE:

Włóka = 30 morgom
Mórg = 3oo prętom kwadratowym
Pręt kw. = 56 1/4 łokcia kw. = 225 stopom kw.
Stopa = 144 calom kwadratowym.

METRYCZNE:

Hektar (ha) = 1oo arom = 10,000 m. kw.
Ar = 1oo metrom kw.

PORÓWNANIE MIAR POWIERZCHNI:

Mórg = 5,598 m. kw. = niespełna 6/10 hektara
Pręt kw. = 18,66 metrom kw.
Hektar (ha) = 1.786 morga, trochę więcej niż 1 3/4 morga = 536 prętom kw.
Ar = 5.36 prętom kw. = nieco więcej niż 5 1/4 prętom kw.

Miary objętości.

POLSKIE:

Korzec = 4 ćwiartkom = 32 garncom
Ćwierć = 8 garncom
Garniec = 4 kwartom
Kwarta = 4 kwaterkom

METRYCZNE:

Hektolitr = 1oo litrom
Litr = 1ooo centm. sześciennym.

PORÓWNANIE MIAR OBJĘTOŚCI:

Korzec = hektolitrowi i 28 litrom
Garniec = 4 litrom
Kwarta = 1 litrowi

Wagi.

METRYCZNE DZIESIĘTNE:

Tona = 1ooo kg
Kwintał metr. = 1oo kg
Kilogram = 1ooo gr
Hektogram = 1oo gr. dekagram = 1o gr.

Uwaga: Gram jest to waga 1 cm^3, a kilogram 1ooo cm^3 wody destylowanej przy temp. 4o° C.

WAGI APTEKARSKIE:

1 funt apt. = 7/8 handl. = 12 uncji = 359 gr.
1 uncja = 8 drachmom = 3o gr.
1 drachma = 3 skrupułom = 3.7326 gr.
1 skrupuł = 2o granom = 1 2442 gr.
1 gran = o,622 gr.

PORÓWNANIE WAG:

Cetnar metryczny (2) = 244 funtom
Kilogram (kilo) = 2.44 (niecałe 2 1/2) funta
Funt = 4o9 gramom
Lut = 12.8 gramom
1oo funtów = 41 kilogramom.

Podział administracyjny powiatu nowotarskiego.

GMINY MIEJSKIE: Nowy **Targ, Zakopane.**

GMINY WIEJSKIE: (w nawiasie gromady wchodzące w skład gminy zbiorowej).

1. **Bukowina** (Białka, Bukowina, Brzegi, Czarna Góra, Jurgów, Rzepiska). 2. **Chochołów** (Chochołów, Dzianisz, Podczerwone, Witów). 3. **Ciche** (Ciche, Międzyczerwienne, Ratułów, Stare Bystre). 4. **Czarny Dunajec** (Czarny Dunajec, Wróblówka). 5. **Czorsztyn** (Czorsztyn, Huba, Kluszkowce, Maniowy, Mizerna, Sromowce Niżne, Sromowce Wyżne). 6. **Jabłonka** (Chyżne, Jabłonka, Lipnica Mała, Lipnica Wielka, Orawka. Podwilk, Zubrzyca Dolna, Zubrzyca Górna). 7. **Kościelisko** (gmina jednostkowa). 8. **Krościenko** (Grywałd, Hałuszowa, Krościenko, Krośnica, Tylka). 9. **Ludźmierz** (Długopole, Klikuszowa, Lasek, Krauszów, Ludźmierz, Morawczyna, Niwa, Obidowa, Pyzówka, Rogoźnik), 10. **Łapsze Niżne** (Dursztyn, Frydman, Kacwin, Łapsze Niżne, Łapsze Wyżne, Łapszanka, Niedzica, Trybsz). 11. **Łopuszna** (Dębno, Harklowa, Knurów, Krempachy, Łopuszna, Nowa Biała, Ostrowsko, Szlembark, Waksmund). 12. **Ochotnica** (Ochotnica, Tylmanowa). 13. **Odrowąż** (Bukowina-Podszkle, Dział, Odrowąż, Piekielnik. Pieniążkowice, Załuczne). 14. **Poronin** (Biały Dunajec, Gliczarów, Murzasichle, Poronin, Zubsuche). 15. **Raba Wyżna** (Bielanka, Chabówka, Harbuz, Podsarnie, Ponice, Rdzawka, Raba Wyżna, Rokiciny, Sieniawa). 16. **Rabka** (gmina jednostkowa). 17. **Szaflary** (Bańska, Groń, Gronków, Leśnica, Maruszyna, Skrzypne, Szaflary, Zaskale). 18. **Szczawnica Wyżna** (Biała Woda, Czarna Woda, Jaworki, Szlachtowa, Szczawnica Niżna, Szczawnica Wyżna).

Skorowidz miejscowości powiatu nowotarskiego.

Miejscowość	Gromada	Gmina	Poczta	Sąd Gr.	Stacja kol.	Odległość w klm od N. Targu
Bańska	Bańska	Szaflary				12
Biała Woda	Biała Woda	Szczawnica				50·5
Białka	Białka	Bukowina				16
Biały Dunaj.	Biały Dunaj.	Poronin				13·5
Bielanka	Sieniawa	Raba Wyżna				17·5
Brzegi	Brzegi	Bukowina				34
Budzowa przys.	Murzasichle	Poronin				—
Bukowina	Bukowina	Bukowina	Bukowina	Zakopane	Poronin	28

Miejscowość	Gromada	Gmina	Poczta	Sąd Gr.	Stacja kol.	Odległość w klm od N. Targu
Bukowina-Podszkle	Bukowina-Podszkle	Odrowąż				26
Bustryk przys.	Zubsuche	Poronin				—
Capówka p.	Murzasichle	Poronin				—
Chabówka	Chabówka	Raba Wyżna				18
Chochołów	Chochołów	Chochołów	Cho-	Cz. Du-	Podczer	24
Chraca przys.	Wróblówka	Cz. Dunajec	chołów	najec	wone	—
Chyżne	Chyżne	Jabłonka				35
Ciche	Ciche	Ciche	Cz. Du-	Cz. Du-	Cz. Du-	23·5
Czarna Góra	Czarna Góra	Bukowina	najec	najec	najec	21
Czarna Woda	Czarna Woda	Szczawnica				48·3
Cz. Dunajec	Cz. Dunajec	Cz. Dunajec	loco	loco	loco	15
Czorsztyn	Czorsztyn	Czorsztyn	Czor-	Kroś-	Nowy	23
Dębno	Dębno	Łopuszno	sztyn	cienko	Targ	14
Długopole	Długopole	Ludźmierz				11·3
Dursztyn	Dursztyn	Łapsze Niżne				12
Dział	Dział	Odrowąż				13·5
Dzianisz	Dzianisz	Chochołów				29·5
Frydman	Frydman	Łapsze Niżne				18
Gliczarów	Gliczarów	Poronin				15·9
Gorcowe przys.	Ochotnica	Ochotnica				—
Gronków	Gronków	Szaflary				8·8
Groń	Groń	Szaflary				12·
Grywałd	Grywałd	Krościenko				32
Hałuszowa	Hałuszowa	Krościenko				32·5
Harkabuz	Harkabuz	Raba Wyżna				40
Harklowa	Harklowa	Łopuszna				11
Huba	Huba	Czorsztyn				21
Jabłonka	Jabłonka	Jabłonka	Ja-błonka	Cz. Du-najec	Cz. Du najec	27
Jamne przys.	Ochotnica	Ochotnica	Oraws-			—
Jaszcze przys	Ochotnica	Ochotnica	ka			—
Jaworki	Jaworki	Szczawnica Wyżna				46
Jurgów	Jurgów	Bukowina				22
Jurkowskie przys.	Ochotnica	Ochotnica				—
Kacwin	Kacwin	Łapsze Niżne				30
Kąty przys.	Krościenko	Krościenko				—
Klikuszowa	Klikuszowa	Ludźmierz				6·8
Kluszkowce	Kluszkowce	Czorsztyn				23·5
Kłodne przys.	Tylmanowa	Ochotnica				—
Knurów	Knurów	Łopuszna				19·9
Koniówka przys.	Podczerwone	Chochołów				—

Miejscowość	Gromada	Gmina	Poczta	Sąd Gr.	Stacja kol.	Odległość w klm od N. Targu
Kościelisko [1]		Kościeliska	Kościel.	Zako-	Zako-	34
Krauszów	Krauszów	Ludźmierz	N.Targ	pane	pane	8·3
Krempachy	Krempachy	Łopuszna				11
Krościenko	Krościenko	Krościenko	Kroś-	Kroś-	N. Targ	34
Kudowa przys.	Ochotnica	Ochotnica	cienko	cienko		—
Lasek	Lasek	Ludźmierz				6·4
Leszczyny przys.	B. Dunajec	Poronin				—
Leśnica	Leśnica	Szaflary				11·5
Ligasy przys.	Ochotnica	Ochotnica				—
Lipnica Mała	Lipnica Mała	Jabłonka				33
Lipnica Wielk.	Lipnica Wielk.	Jabłonka				34
Ludźmierz	Ludźmierz	Ludźmierz	N. Targ	N. Targ	N. Targ	5
Łapszanka	Łapszanka	Łapsze Niżne				21
Łapsze Niżne	Łapsze Niżne	Łapsze Niżne	Niedzica	N. Targ	N. Targ	21
Łapsze Wyżne	Łapsze Wyżne	Łapsze Niżne				17
Łąkcica przys.	Krościenko	Krościenko				—
Łopuszna	Łopuszna	Łopuszna	Harklo-	N. Targ	N. Targ	8·6
Majerczykówka przys.	Poronin	Poronin	wa			—
Małe Ciche przys.	B. Dunajec	Poronin				—
Maniowy	Maniowy	Czorsztyn				18
Maruszyna	Maruszyna	Szaflary				15·2
Miedziuś przys.	Szczawnica Niżna	Szczawnica Wyżna				—
Międryczerwienne	Międryczerwienne	Ciche				19
Miętustwo	Ciche	Ciche				—
Mizerna	Mizerna	Czorsztyn				26·4
Młynne przys.	Ochotnica	Ochotnica				—
Morawczyna	Morawczyna	Ludźmierz				10·5
Mur przys.	Murzasichle	Poronin				—
Murzasichle	Murzasichle	Poronin				24·9
Niedzica	Niedzica	Łapsze Wyżne				26
Niwa	Niwa	Ludźmierz				3·4
Nowa Biała	Nowa Biała	Łopuszna				9
Nowe Bystre przys.	Zubsuche	Poronin				—
Nowy Targ miasto			loco	loco	loco	—
Obidowa	Obidowa	Ludźmierz				10
Ochotnica	Ochotnica	Ochotnica	Ochotn.	Krośc.	N. Targ	50
Odrowąż	Odrowąż	Odrowąż	Czarny	Czarny	Czarny	17·5
Orawka	Orawka	Jabłonka	Dunaj.	Dunaj.	Dunaj.	33
Ostrowsko	Ostrowsko	Łopuszna				56
Piasek przys.	Szczawn. Niż.	Szczawn. Wyż.				—

[1] Gmina wiejska jednostkowa.

Miejscowość	Gromada	Gmina	Poczta	Sąd Gr.	Stacja kol.	Odległość w klm od N. Targu
Piekielnik	Piekielnik	Odrowąż				20
Piekiełko przys.	Grywałd	Krościenko				—
Pieniążkowice	Pieniążkowice	Odrowąż				17·4
Pitoniówka przys.	Bańska	Szaflary				—
Podczerwone	Podczerwone	Chochołów				9·5
Podsarnie	Podsarnie	Raba Wyżna				39
Podwilk	Podwilk	Jabłonka				39
Ponice	Ponice	Raba Wyżna				18
Poronin	Poronin	Poronin	Poronin	Zakopane	Poronin	17·5
Pyzówka	Pyzówka	Ludźmierz				16·5
Raba Wyżna	Raba Wyżna	Raba Wyżna	Raba Wyżna	N. Targ	Raba Wyżna	17
Rabka [1])	Rabka	Rabka	Rabka	Jordanów	Rabka	23
Ratułów	Ratułów	Ciche				23
Rdzawka	Rdzawka	Raba Wyżna				13
Rogoźnik	Rogoźnik	Ludźmierz				7·6
Rokiciny	Rokiciny	Raba Wyżna				21
Rzeka przys.	Tylmanowa	Ochotnica				—
Rzepiska	Rzepiska	Bukowina				19
Sieniawa	Sieniawa	Raba Wyżna				15
Skrodne przys	Ochotnica	Ochotnica				—
Skrzypne	Skrzypne	Szaflary				16·7
Słonne w.		Rabka				—
Sromowce Niżne	Sromowce Niżne	Czorsztyn				34·7
Sromowce Wyżne	Sromowce Wyżne	Czorsztyn				28·7
Stare Bystre	Stare Bystre	Ciche				12·9
Stasikówka przys.	Poronin	Poronin				—
Stos przys.	Zubsuche	Poronin				—
Suche przys.	Zubsuche	Poronin				—
Szaflary	Szaflary	Szaflary	Szaflary	N. Targ	Szaflary	7
Szczawnica Niżna	Szczawnica Niżna	Szczawnica Wyżna				37·8
Szczawnica Wyżna	Szczawnica Wyżna	Szczawnica Wyżna	Szczawnica	Krościenko	N. Targ	39·8
Szlachtowa	Szlachtowa	Szczaw. Wyż.				43
Szlembark	Szlembark	Łopuszna				19
Trute przys.	Lasek	Ludźmierz				—
Trybsz.	Trybsz	Łapsze Niżne				13
Tylka	Tylka	Krościenko				31
Tylmanowa	Tylmanowa	Ochotnica				41
Ustrzyk przys.	Ochotnica	Ochotnica				—
Waksmund	Waksmund	Łopuszna				3·8
Witów	Witów	Chochołów				29·5

[1]) Gmina wiejska jednostkowa

Miejscowość	Gromada	Gmina	Poczta	Sąd Gr.	Stacja kol.	Odległość w klm od N. Targu
Wróblówka	Wróblówka	Cz Dunajec				16
Wybraństwo przys.	Grywałd	Krościenko				—
Wygon przys.	Szczawnica N.	Szczawnica W				—
Zagrody przys.	Dzianisz	Chochołów				—
Zakopane miasto			loco	loco	loco	25
Załuczne	Załuczne	Odrowąż				21
Zaryte p. Rabka						—
Zaskale	Zaskale	Szaflary				35·5
Zawodzie przys.	Krościenko	Krościenko				—
Zawodzie przys.	Tylmanowa	Ochotnica				—
Ząb przys.	Zubsuche	Poronin				—
Zubrzyca Dolna	Zubrzyca Dolna	Jabłonka				32
Zubrzyca Górna	Zubrzyca Górna	Jabłonka				36
Zubsuche	Zubsuche	Poronin				19
Żary przys.	Odrowąż	Odrowąż				--

Wykaz członków Zarządów gminy w pow. nowotarskim

Gmina	Wójt	Podwójci	Ławnicy
Bukowina	Dudek Franciszek	Budz Jan	Bieda Józef Dziubasik Jan
Chochołów	Wieczorek Andrzej	Szwab Andrzej	Bukowski Jan Hajnos Stanisław
Ciche	Mulica Józef [1])	Leja Wincenty	Rafacz Andrzej Bednarz Jan
Czarny Dunajec	Bryjak Tadeusz	Bielak Maciej	Chlebek Bronisław Króżel Filip
Czorsztyn	Drohojowski Stan.	Kastiak Albin	Sienkiewicz Maciej Greczek Jakub
Jabłonka	Sikora Jan	Slęzak Karol	Pardel Stefan Michniewski Fr. Zgama Józef
Kościelisko	Fatla Andrzej	Rogalski Franciszek	Pitoń Stanisław Stopka W. „Borowy“
Krościenko	Masztelarz Julian	Cięciel Jan	Głuc Jan Jankowski Jan

Gmina	Wójt	Podwójci	Ławnicy
Ludźmierz	Błoniarz Andrzej	Tylka Józef	Fit Jan Bochula
Łapsze Niżne	Pojedyniec Jan	Stanek Jakub	Pojedynie J. Brygida Augustyn
Łopuszna	Lgocki Stefan	Wrocławiak Jan	Kurnat Jan Solana Michał
Ochotnica	Jachymiak Fr.	Pucher Józef	Ligas Tomasz Poliński Jan
Odrowąż	Jachymiak Małgorz.	Rafacz Wincenty	Maśnica Stanisław Hosaniak Alojzy
Poronin	Orawiec Wojciech	Polak Alojzy	Skupień Andrzej »Florków« Łukaszczyk S.»Tady«
Raba Wyżna	Kędzior Walenty	Parzygnat Jan	Gil Wojciech Skawski Walenty
Rabka	Bala Franciszek	Nawara Antoni	Łysek Mieczysław Preiss Jan
Szaflary	Kamiński Wojciech	Staszel Piotr	Leśnicki Wojciech Jarząbek Jakub
Szczawnica Wyżna	Zachwieja Jan	Arendarczyk Jan	Malinowski Jan Morylak Teodor

[1]) Zmarł

Członkowie Zarządów Miejskich

Gmina	Burmistrz	Wiceburmistrz	Ławnicy
Nowy Targ	Mgr Stachoń Andrzej	Stanek Jan	Klimowski Jan Hamerschlag Izrael Cudzich Paweł
Zakopane	Inż. Zaczyński Eugeniusz	Adamczyk Zdzisław	Krzeptowski Andrzej Praszałowicz Bron. Schabenbeck Henryk

Targi w powiecie nowotarskim.

Nowy Targ — w każdy czwartek.
Czarny Dunajec — w każdy poniedziałek.
Jabłonka — co drugi poniedziałek.
Krościenko — co drugą środę.

WŁADYSŁAW ORKAN

Wskazania dla Synów Podhala.

Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młodszy mój Bracie, Ty idący i Ty, który przyjdziesz...

Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca.

Uczysz się, lub uczyłeś się historii, życia Greków, Rzymian, narodów zmarłych i żyjących jeszcze.

Poznajże przede wszystkim przeszłość Twej bliższej Ojczyzny — Podhala. I jej stosunek do przeszłości Rzeczypospolitej.

Poznaj przeszłość Podhala nie tylko po wierzchu (niby coś tam — zbójnicy — jakieś śpiewki — nuty), ale sięgnij głębiej — poznaj pracę całą wieków, które Cię oto wydały.

Poznaj w przeszłości dolę i niedolę ludu — gdy ten lud wychodzi na jaśnię, staje się sam — czym nie był, czym mu być nie dano: — narodem wolnym.

Poznaj życie swych dziadów — ich pragnienia, działania, ich bunty, stosunki ontoczesne, zarówno ekonomiczne, jak i polityczne — całą barwną, bogatą, jaką żadna z ziem polskich niema, tradycję Podhala.

Tradycja jest Twoją godnością, Twoją dumą, Twojem szlachectwem, synu chłopski.

Dbaj o zachowanie spuścizny Twych ojców; rodzimej sztuki, rodzimej kultury.

Dąż do tego, aby Twoja, oczyszczona z nalotów obcych, kultura ludowa poszła w górę, rozkwitnęła w kwiat wielkiej kultury narodowej, godnej zająć poczestne miejsce w dorobku wszechludzkim.

Jak śpiewki chłopsko-kujawskie wyniósł na wierch muzyki wszechświatowej Szopen — tak oto dąż;

by Twe ojczyste pieśni, niezabaczone jeszcze nuty wyznaczyły się w orkiestrze świata;

by z kozikowych ojców robót, z naiwnych figur przy drodze, posąg skrzydlaty rzeźby rodzimej wystrzelił:

by Twa nadbudowana już literatura wzmogła się wyżej, poniosła sławę Twej Ojczyźnie dalej, stała się wszechną, całemu czytelną światu;

by wreszcie ostatecznie — w tej czy w tej dziedzinie — geniusz rasy Twej zabłysnął.

(A wierzył w to Witkiewicz, kiedy mówił, iż „rasa podhalańska ma wszelkie warunki, by wydać z siebie najwyższy typ człowieczeństwa". — Uważ se dobrze i sam się poświęconym już od młodu ku temu celowi gotuj).

Niestety, kształcenie się często — przez fałszywe rozumienie ojców — uważane bywa jedynie za drogę ku zbogaceniu.

Niestety, dotąd „dziewięćdziesiąt dziewięć części siły ludzkiej duszy wytęża się w służbie instynktu posiadania".

To pchnięcie wczesne, to pragnienie niskie — choćby i doszli swego celu — wielu z drogi wysokiej zmyliło. (Wspominał też ze smutkiem Witkiewicz: „jaką to szkodę uświadamiającej się duszy Podhala zadali ci, którzy za pomocą dudka wyleźli na czoło stosunków podhalańskich").

Dbać o zamożność rodziny swej, swych dzieci, któżbyć wzbraniał? Ale bardziej zabiegaj o zamożność ziemi, z której wyrosłeś i państwa, albowiem własny Twój dobrobyt nie będzie miał mocnego fundamentu, jeśli Ojczyzna Twoja będzie biedna i zagrożona. Trawestując słowa Mickiewicza mogą rzec:

„Szczęścia w domu nie znajdziesz, gdy go nie będzie w Ojczyźnie".

Uczysz się, Synu Podhala, idziesz w przysłość. W wyborze drogi swej, swego zawodu — idź za wskazaniem głosu wewnętrznego, najrzetelniejszych motywów swej duszy.

Jeżeli będziesz profesorem — bądź wychowawcą. W najwyższym tego słowa znaczeniu. Kochaj młodzież jak własne dzieci. Bacz przy tym, że „rozwój społeczny osiąga się nie przez kształcenie pojęć — lecz przez kształcenie uczuć" (Witkiewicz). Nie ścinaj głów inwidualnych, nie równaj ich strychulcem do jednej miary. „Ile razy" — pisze Witkiewicz — „widzę ogrodnika pochylonego nad grzędami, obsypującego jedną roślinę, podlewającego drugą, wynoszącego inną na słońce, lub chowającego jeszcze inną w cieniu — i ciągle stale do nieskończoności zmieniającego indywidualne warunki rozwoju dla każdego inwiduum roślinnego, tyle razy z przykrością myślę o tym, co się robi z istotą ludzką, jak się ją hoduje, jak przysposabia do spełnienia wyższych zadań bytu". Bacz też na ujawnianiane już w młodzieży właściwości i przymioty rasy, nie niweluj. „Nikt nie ściga się na perszeronach ani na koniach piwowarskich, jak nie zaprzęga do wozu z ciężarem pełnej krwi wyścigowca i nie używa do kręcenia kieratów arabskich źrebców. Wszyscy wiedzą, że byłby to nonsens, że byłoby to niszczeniem ras, ich szczególnych przymiotów — ale z ludźmi, niestety jak dotąd, takich ceremonij się nie robi" (Witkiewicz).

Masz być lekarzem, adwokatem, sędzią — staraj się zejść na dno nędzy ludzkiej, nie sądź win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran ciała i duszy, tęp je żarliwie, uzdrawiaj.

A będziesz inżynierem, budowniczym — nie buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energię i zdolności swoje Ojczyźnie — miej ambicję ziemię swoją zbudować i zmożnić.

Jeśli będziesz księdzem, to bierz wzór z księdza Kmietowicza, Głowackiego i tych, którzy dla rostu dusz tej ziemi rozumem serca i apostolstwem ducha pracowali.

Jeśli pisarzem będziesz — bądź snmienny! Pisz prawdę swego serca.

A cieszyłby się Bóg i święci Podhala, gdybyś został rolnikiem — wiedzącym — gdybyś osiadł z wiedzą nabytą wśród swoich.

Ukochaj swobodę, prawo człowieka wolnego — swoje i cudze. Masz to, Synu Podhala, położone dokumentnie — jeśli zrozumiesz tradycję — w testamencie ojców.

Pamiętaj, że z tej ziemi szły czynne protesty chłopskie przeciw ciemięstwu — tu mieli władzę sołtysi nakazać pospolite ruszenie przeciw zdziercy grafowi Komorowskiemu — o ten to miłujący swobodę lud zaczepił plan swój zawczesny odnowy Rzeczypospolitej Kostka (Napierski) — stąd też wstał jedyny na ziemiach zajętych protest orężny chłopski przeciw perfidnej Austrii: bunt chochołowski.

Bądź buntownikiem, t. zn. buntuj się przeciw wszystkiemu, co gniecie co ciemięży ducha, co tamą się kładzie na drodze ku wyrostowi.

A przede wszystkim: miej charakter! *To jest prawie wszystko.*

W nieszczęściu nie upadaj. Nie cofaj się przed przeciwnościami. Przejdziesz. Tylko wolę w sobie hartuj. Bądź mocny. Nie w prusackim znaczeniu: „sei hart"!

W miłości swej do niewiasty bądź czysty i prawy. To święta rzecz.

W politykę się nie zabagnij. Lecz miej oczy otwarte na wszystko. Wszystko śledź wzrokiem i umysłem, co objąć zdołasz. Nie lekceważ nic z życia. Niech nic nie ujdzie Twej uwagi. Patrz bystro, I staraj się być bezstronnym. Nie patrz trwale przez okulary pism. Zepsujesz oczy ducha. Unikaj dzienników, które nadużywają haseł: Bóg, Ojczyzna. Demokratyzm ich niech Cię nie zwodzi. Strzeż się też pustego radykalizmu. Nie bądź łachem partii. To zdziera. Idź samodzielnie — *pospolnie*, a sam.

Ze wsią swoją rodzinną żyj — i daj jej, co najlepsze, z duszy swej. Wróć braciom, coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj korzeni łączących Cię, z rodną ziemią — choćbyś na krańcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął, żyły żywota.

Gdy Was się zejdzie trzech Podhalan: niech będzie podniesienie dusz! Jakby całe Podhale w Was było

Wiedz, że Ty wydźwigujesz piersią ziemie swoją, swój kąt ojczysty— albo go hańbisz, poniżasz. Pierś Twoja niech będzie przeto napięta na najwyższy ton!

To winieneś Duchowi swojemu i Ojcom swoim.

GUSTAW SUSKI

GĘŚLORZ.

I stanon na turni człek,
jak cién
dnia,
co w przepaść odpadł z jasnym świtem.

Wzion grać...
a ś nim potoki wroz zagrały
i wylẃiały śpiéwki cud,
a pote z dolin w ciérnych skałak
gromy sie dźwigły z ogniém nut.

I płacom razém ś nim leluje
w tęcak kosówek, źleby, graźnie,
a piorgém śrébła z grani suje
lawiny huk zaklęty w głazie.

Poźroł wysoko —
całom ziém
łyskawicami ocy wiązoł,
jak pokos
zyta.

Sarpiom sie struny, płacom
radościom krwié... kochaniém —
nuty sie w słonku tracom —
nie słychno jego granio...

Niesie sie śklane zwid — zjawienie —
granie, jakieby hurmy złyk janiołów...
w śréblistyk skrętak węza zénie,
w śréblistyk skrętak węza... dołu.

Ozegrały się hole, potoki, powietrze
nutom, co w słonku sie iskrzi i skardze,
ozśpiewały sie mowom, co leci na wietrze,
rzeźbi światy... i tordze.

A gęślorz gro...
choć mu gęśle jak wicher
zwoniom, grajom rzęsiście,
jasne struny ucichły,
nuty lecom, jak liście —
gęśle jego umarły,
nie słychno jego granio.

— Podarmo!... —
wparł sie gęślorz we wante i struny ręcami zagarnon...
Targnon
zatrzęsły sie zyły ze stoli
i w niebie utopiéły nute cichom, jak światło miesiącka.

— Boli!...
Miełyz Ty Mocny...
kany!
Kanyześ jest, co siedzis hań kajsi za sosrębem nocy,
milcęcy,
kie moje wieśniane, gęśle moje skrzidlate ostygły
i już mi sie słonkém nie ozjorzom więcyl...

Coś Ty zatysiéł na nik struny graniém
Twoich janiołów gór i hurmawic?
Cyś moze kozoł do nieba ik zaniéść,
coby uwidzieć jak sie tlom i krwawiom?

Jaz gęślorz chyciéł gęśli złoto
do ręcy obók, podniósł w góre:
— Grojcie! — i cisnom ich w przepaść
skolnej truchły.

Cicho —
Niebo ucichło i wiatry ogłuchły,
Ino na dole gmicami oddycho,
lecęcy w cién huściawy, potok.

I gęśle leciały wantami, grujęcy,
z nutom leciały ostatniom,
jaz sie ozbiéły na snury u tęce,
na siedém holnyk kwiatów.

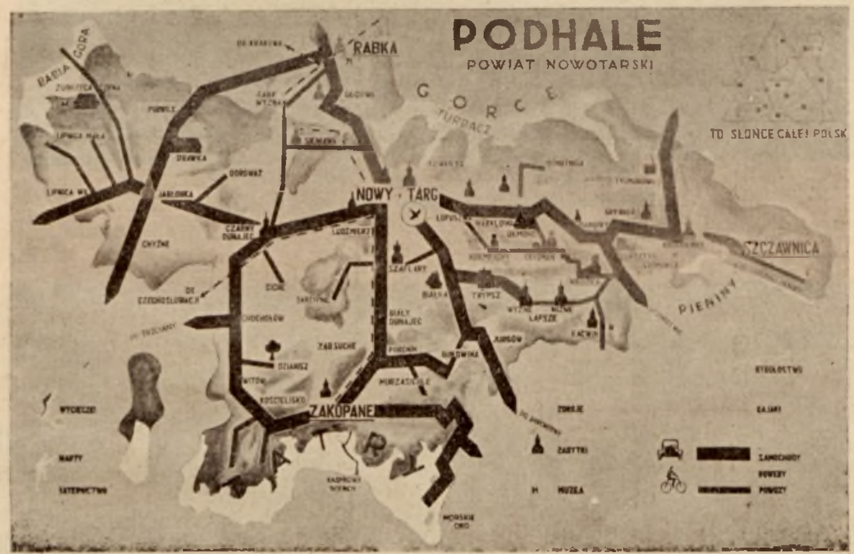


MARIAN GŁUT

Starosta powiatowy nowotarski

MGR. MARIAN WROŃSKI
wicestarosta

Podhale powiat nowotarski, to słońce całej Polski



Mapa powiatu nowotarskiego.

Takie hasło zostało rzucone w ubiegłym roku przez Wydział Powiatowy Nowotarski i pod tym tytułem została wydana specjalna broszura propagandowa, podnosząca walory letniskowe i turystyczne skalnego Podhala, Spisza i Orawy.

Zachodzi jednak pytanie czy w ogłoszenym haśle nie ma przesady i czy rzeczywiście ten powiat nowotarski, tak wybija się swoimi walorami, by go stawiać przed wszystkimi innymi i nazywać słońcem całej Polski.

Trzeba jednak przyznać, że jeżeli chodzi o walory regionalne, turystyczne, letniskowe, uzdrowiskowe i zimowiskowe, to drugiego takiego powiatu jak nowotarski nie ma w całej Polsce,

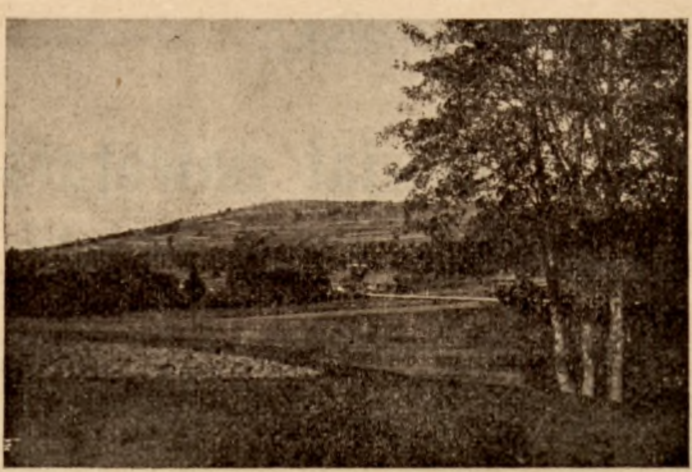
Spoglądnijmy tylko!

Z jednej strony wyrasta wspaniała ściana naszych ukochanych Tatr, jedynych w Polsce wysokich gór o charakterze alpejskim.

Z drugiej strony ciągnie się pasmo Gorców z rezerwatami leśnymi i leżącym u podnóża Nowego Targu najwyższym szczytem Turbaczem.

Na zachodzie spogląda na Orawę i Pohale masyw Babiej Góry.

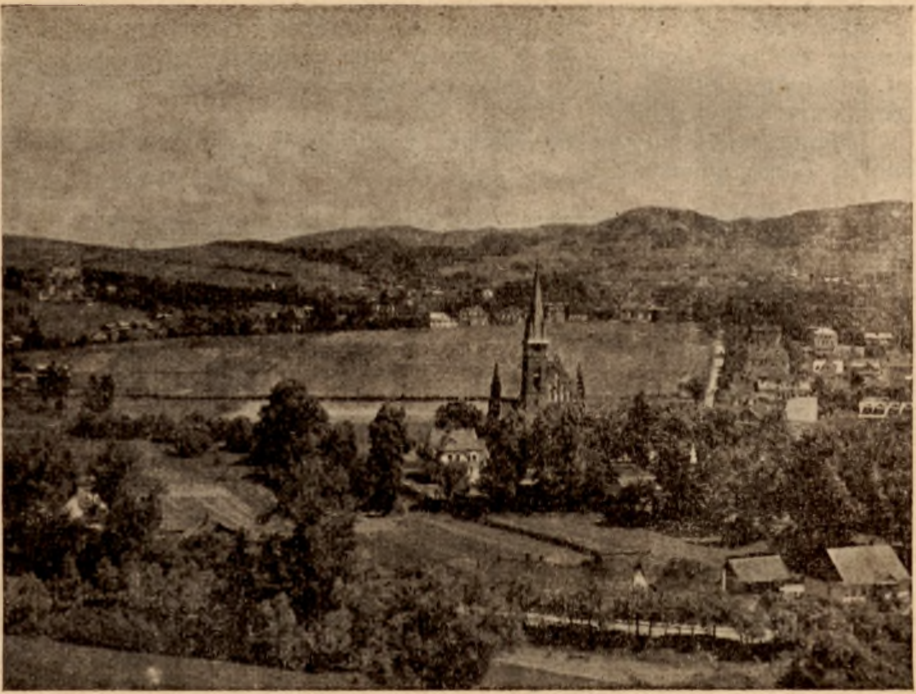
Od wschodu prześliczny klejnot Pieniny i Małe Pieniny, wraz z jedynym w tej części Europy zjawiskiem, jakim jest pełny uroku przełom Dunajca, zachęcają do jego zwiedzenia i nasycenia oczu pięknymi widokami



Widok na Cyrlicę nad Chochołowem.



Panorama Tatr. Fot. T. i S. Zwoliński, Zakopane.



Rabka — widok ogólny. Fot. J. Bułhak.



Rabka — widok na »Banię«. Fot. jak wyżej.

Równolegle do Tatr wije się poprzez Podhale i Spisz pas skałek wapiennych zwanych skalicami [1]. Z pośród nich wybijają się grupy skalne w Czorsztynie, Nowej Białej (przełom Kramnicy i Cisowa Skałka) oraz w Szaflarach i Rogożniku.

Jedynie powiat nowotarski posiada aż trzy Parki Narodowe tj. tatrzański, pieniński i babiogórski.



Dzianisz-Ostrysz 1029 m. npm.—droga Sucha Hora—Zakopane

Zgromadzone są dalej na tej ziemi liczne zabytki sztuki ludowej, kilkanaście drewnianych kościółków, zabytkowe kościoły murowane, ruiny zamków w Niedzicy i Czorsztynie, dwory i muzea regionalne, liczne kapliczki i t. d.



Górale na wycieczce krajoznawczej.

[1] J. Walas roślinność skalic nowotarskich. Rocznik 16 ochrony przyrody 1936.

Wielką atrakcją dla turystów jest regionalna swojszczyzna podhalańska, przejawiająca się w bogatym i najlepiej zachowanym stroju ludowym, budownictwie, śpiewie, gwarze, muzyce, tańcu i obyczajach.

W zimie doskonałe warunki śnieżne zachęcają do urządzania wycieczek narciarskich i uprawiania tego królewskiego sportu

Miłośników sportu wędkowego nęcą doskonałe rewiry rzeki Dunajca i Białki, siedziby szlachetnych ryb, pstrąga i łososia.



Nowy Targ — ogólny widok Kowańca.



Stary kościół w Zakopanem. Fot. Schabenbeck.

Liczne rzesze turystów ściąga do Tatr na Kasprowy Wierch jedyna i pierwsza w Polsce górska kolejka linowa. [2]).

Różnorodność i bogatość przyrodzonych walorów tutaj najsilniej się uwidoczniła. Na jedenaście regionów górskich ciągnących się od Śląska, aż

[2]) Według artykułów w Gazecie Podhala Nr. 20 — 23 »Podhale jako region uzdrowiskowy«.

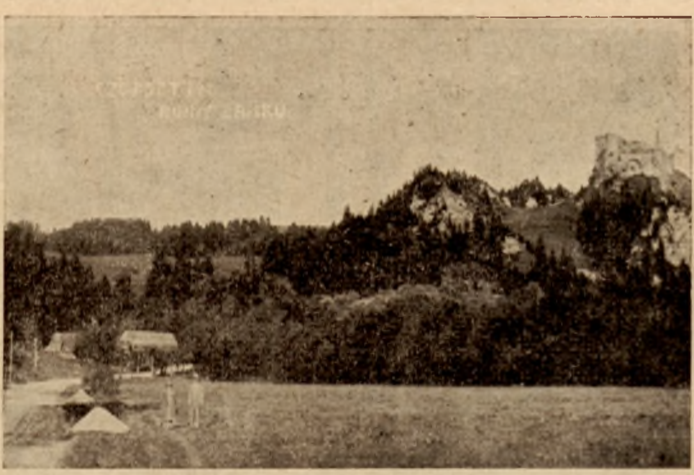
do Pokucia na jeden tylko powiat nowotarski przypadają, aż cztery rejony tj.: orawski, tatrzański, spiski i pieniński, a graniczy łemkowski. [3]).

Matka — Natura szczodrze więc wyposażyła Podhale w swe skarby i szczególnie licznie tutaj je nagromadziła.

W dzisiejszych jednak czasach obok opisywania walorów przyrodzonych danych okolic i podnoszenia piękna krajobrazu czyli t. zw. romantyki,



Kościółek w Dembnie. Fot. T. i S Zwoliński.



Czorsztyn — ruiny zamku.

zwraca się w równym stopniu uwagę na warunki kulturalne w jakich możemy spędzić swój pobyt na letnisku.

I tutaj powiat nowotarski wybija się na plan pierwszy.

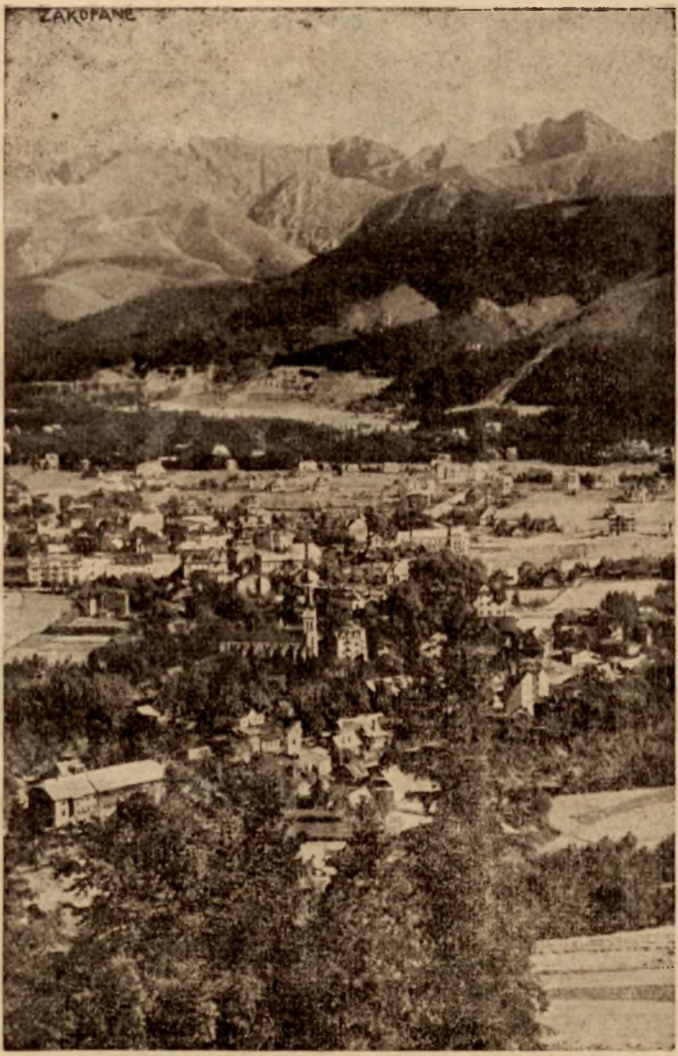
Na ogólną liczbę 560-ciu letnisk w Polsce, powiat nowotarski zajmuje pierwsze miejsce z przeszło 50-ciu miejscowościami letniskowymi, w tym z trzema wielkimi uzdrowiskami.

---

[3]) Zagadnienia regionalizmu górskiego w Polsce. W. Goetel. Wierchy. 1936.

Tutaj znajduje się dobrze nam wszystkim znane największe w Polsce uzdrowisko Zakopane, będące ośrodkiem ruchu letniskowo-turystycznego z całoroczną wysokogórską stacją klimatyczną.

Zakopane ze swoimi setkami pensjonatów, niejednokrotnie z największym komfortem urządzonych, dorównywa największym zagranicznym uzdrowiskom.



Zakopane — Widok ogólny. Fot. T. i S. Zwoliński.

Zakopane wraz z całym Podtatrzem od Chochołowa poprzez Dzianisz, Witów, Kościelisko, Ząb, Suche, Poronin, Biały Dunajec, Białkę, Bukowinę, Murzasichle, Jurgów i inne, tworzy jeden reprezentacyjny region uzdrowiskowy o niezwykle silnym ruchu letniskowym i zimowiskowym.

Drugie uzdrowisko podhalańskie Szczawnica, po wybudowaniu wspaniałego na skalę europejską gmachu inhalatorium, przoduje innym zdrojo-



Zakopane — Muzeum Tatrzańskie.

wiskom Polski i specjali uje się jako ośrodek leczniczy w chorobach dróg oddechowych, a ze względu na swój łagodny klimat doskonale nadaje się dla rekonwalescentów i przepracowanych.

Wraz ze Szczawnicą podążają pobliskie uzdrowiska i letniska z Krościenkiem i Czorsztynem na czele.

Na trzecim krańcu powiatu najmłodsze zdrojowisko Rabka wykazuje olbrzymi rozwój i specjalizuje się jako nowoczesne uzdrowisko, szczególnie dla dzieci i całoroczna stacja klimatyczna.

Dużo jest jeszcze miejscowości na Podhalu, które bądź już są letniskami i zimowiskami, do których zjeżdżają wielotysięczne rzesze letników, bądź mają przed sobą doskonałe warunki.

O nowym pasie letnisk będziemy słyszeli z chwilą wybudowania autostrady Kraków - Zakopane, która ma biegnąć od Szaflar nową trasą, grzbietem wzgórz Gubałówki. Taka miejscowość jak np. Zubsuche posiada anologiczne przyrodzone warunki na letnisko i zimowisko, jak leżąca po drugiej stronie przepiękna miejscowość Bukowina Tatrzańska.

O g ó ł e m na Podhale do powiatu nowotarskiego przyjeżdża corocznie około 100 000 letników i kuracjuszy, oraz olbrzymia rzesza turystów, przekraczająca już liczbę 200.000 osób. [4]).



[4]) Dr. Stanisław Leszczycki: Podhale jako region uzdrowiskowy.

Przyjeżdżają oni tutaj, by podziwiać piękno natury, by uprawiać turystykę, by odpocząć i leczyć się w czystym górskim powietrzu i opalającym na brąz wysokogórskim słońcu.

Przyjeżdżają z całej Polski, a także i z zagranicy. Stwierdziwszy więc, że nowotarszczyzna Skalne Podhale, Spisz i Orawa jest najpiękniejszym zakątkiem Polski,



Zakopane — Kolejka linowa na Kasprowy Wierch.



Wnętrze chaty góralskiej. Fot. H. Schabenbeck.

że przyroda zgromadziła tutaj najliczniejsze swoje skarby,
że tutaj są najdogodniejsze tereny dla uprawiania turystyki letniej i zimowej,
że tutaj odpoczniemy po trudach całorocznej pracy i znajdziemy rozrywkę,
że tutaj w wielkich uzdrowiskach i letniskach możemy powrócić do zdrowia,
wszyscy przyjeżdżamy do letnisk i uzdrowisk podhalańskich, gdyż SKALNE PODHALE POWIAT NOWOTARSKI, TO SŁOŃCE DLA CAŁEJ POLSKI.

Praca nad podniesieniem rolnictwa
w powiecie nowotarskim.

Powiat nowotarski wyróżnia się wśród innych specjalnymi warunkami dla rolnictwa.

Wysokość położenia nad poziomem morza, konfiguracja terenu, zmienny górski klimat, obfite opady atmosferyczne stwarzają bardzo trudne warunki dla pracy rolnika.

Chcąc gospodarzyć tak, by wyżyć z rolnictwa, musi Podhalanin gospodarzyć bardzo umiejętnie odpowiednio do naturalnych warunków i tak się urządzić, by zarówno rośliny, które produkuje, jak i zwierzęta, które hoduje, miały jaknajlepsze możliwości rozwoju.



Konkursistki po lustracji poletek w Waksmundzie.

Zarówno samorząd powiatowy jak i organizacje rolnicze wchodzące w skład Okręgowego Towarzystwa Rolniczego starają się ulepszyć metody pracy rolnika w różnych dziedzinach,

Gdy bliżej się przyglądniemy naszemu »Skalnemu Podhalu«, przekonamy się, że wielkie obszary w kotlinie nowotarskiej pod stokami wymagają osuszenia. Zwłaszcza grunta Orawy i przyległych gromad nie dadzą się użytkować bez odprowadzenia nadmiaru wody.

Na to zwrócono uwagę i po dłuższych staraniach uzyskano pomoc techniczną i finansową dla przeprowadzenia melioracji w szczególności stworzenie odpływu.

Już od 1935 r. przeprowadza się te melioracje w Jabłonce, Piekielniku, Lipnicy Wielkiej i Małej, Podczerwonym, Czarnym Dunajcu, Chochołowie, Starem Bystrem, Olczy, Gronkowie, Szaflarach i innych gromadach.

Rolnicy różnie ustosunkowują się do tego, zależnie od uświadomienia. Jedni sami pracują, inni leniwie czekają na skutek. A skutek wnet widać. Tam gdzie krowy się topiły już można wyjechać z pługiem lub dwa razy kosić szlachetne trawy zasiane.



Melioracja łąki w Murzasichlu.



Wodociąg i wzorowe urządzenie na Hali w Dursztynie.

Wiele stromych zboczy zwłaszcza na Spiszu i we wschodniej części powiatu wymaga nawodnienia. Uczynione próby w Ochotniey Górnej i w kilku innych punktach, wykazały, że można sad założyć na stoku wypalonym przedtem przez upały letnie.

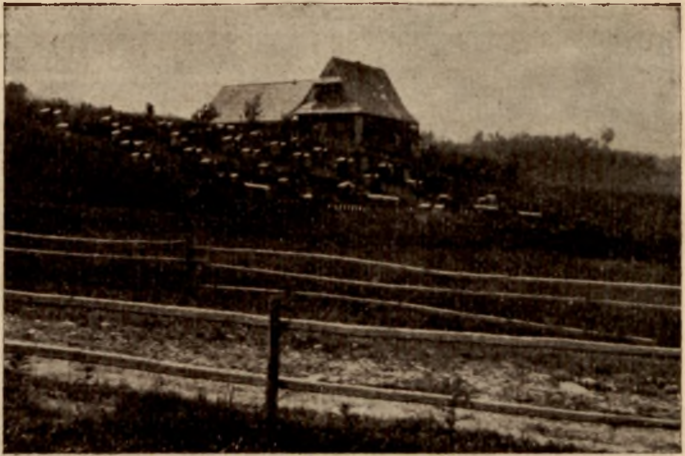
Wielką wadą uprawy roli jest zwyczaj na Podhalu, że pod jare zboże i ziemniaki tylko z wiosną się orze.

Propaganda skłoniła rolników do uprawy jesiennej, przy czym plony w ziemniakach wzrosły nadzwyczaj.

Skruszona przez działania mrozu i wpływów atmosferycznych gleba daje przy dobrym nawożeniu podwójnie większe niż dotychchczas plony ku zdumieniu samych konkursistów, którzy zastosowali się do wskazówek.



Premiowany ogier we Frydmanie.



Wzorowa pasieka p. Cyburta w Białce.

Tak zwane »siekanie skib« przy uprawie ziemniaków, które dotąd było największą pracą, jest już bardzo łatwym, można użyć kultywatora, a czas i energię obracaną na to można będzie zużyć na uprawę buraków, warzyw, czego dotychczas nie można było zrobić w przeciętnym gospodarstwie, gdyż wiosenny czas zajmowały »skiby«.

Konserwatyzm przełamany i lepsze metody uprawy zapewnią takie plony ziemniaków, że można je będzie, jako smaczniejsze niż z dolin eksportować do miast, co już niektóre wioski robią, a również wzrosną poplony.

Od kilku lat zaczął się silny pęd do budowy wzorowych gnojowni betonowych typu szwajcarskiego. Zbiorniki 30 i 40 m^3 objętości nie są już rzadkością. Przodują w tym wioski : Podczerwone, Gronków, Witów, Chochołów, ostatnio Krempachy, Lipnica Mała i inne.

Kilkuletnie używanie gnojówki tak wzmocniło gospodarstwo, że sąsiedzi już na oko to widzą i naśladują. Im wcześniej oczywiście, tym lepiej.

W ciągu roku 1937 zużyli rolnicy około 25 wagonów cementu do budowy gnojowni żelazobetonowych.

Na halach otrzymują rolnicy wydatną pomoc przy budowie w formie cementu i żelaza do uzbrojenia betonu.

Dla »psiarki« powstał wróg w formie gnojownicy, który ją może wypędzi z naszych Gorców. Gnojownie górskie są już na Magórze i innych halach witowskich, na Kopieńcu, Hali Gąsienicowej, Siwej Polanie, Gubałowce, Polanach Waksmundzkich, Hali Dursztyńskiej, Sudermanie, Szokówkach, Koszarkach, Fiedorówce i wielu innych.



Na wycieczce...

Naturalne warunki Podhala najbardziej sprzyjają uprawie łąk. Uprawa ich zaczyna się udoskonalać. Coraz częściej stosują rolnicy bronę łąkową, a nawet skaryfikatory przesłane przez Krak. Izbę Rolniczą zyskały wnet uznanie.

Polnicy trzeźwiej myślący dbają o uprawę łąk i zakładają nowe. W obecnym roku kosili niektórzy już trzy razy.

Przydzielony Kredyt w formie nasion, traw i nawozów przyczynił się do założenia kilkuset hektarów łąk z 10-ma gatunkami traw i koniczyn.

Zbiór z łąk założonych w roku 1935 i 1936 był tak obfity, że wielu gospodarzy ma go na zbyt dla wojska.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi wykazują, że nmiejętne stosowanie, przy dobrej uprawie opłaca się. Przed wyzyskiem przez niesumien-

nych handlarzy chroni się rolników przez kontrolę nad handlem nawozami sztucznymi. Kilku niesumiennych musiało zapłacić wysokie kary.

Otwiera to oczy rolnikom, którzy coraz częściej zakupują nawozy wspólnie i przez Spółdzielnię »Podhale«.

Od kilku lat zaczyna się wyrabiać przekonanie, że zarówno sadownictwo, jak i warzywnictwo może się rozwijać w wielu miejscowościach Podhala, jeżeli tylko rolnik stworzy dobre warunki i nie poskąpi opieki



Konkursistki z Maniów.



Radują się serca pięknych góralek obfitym plonem owsa z pola wydrenowanego.

Wystawy P. R. i Kół gospodyń w podziw wprowadzają często samych uczestników, że takie plony są możliwe. Dobra uprawa roli — dobre nasienie, nawożenie, opieka umiejętna przezwyciężają nawet kapryśny klimat.

Pęd ku zakładaniu małych sadów jest tak wielki, że w ciągu miesiąca zgłoszono chęć zakupienia 50 tysięcy drzewek owocowych. »Dobry przykład

pociąga«. Ryzykanci z przed kilku lat, doczekali się wnet ślicznych owoców. Kilkanaście czynnych opryskiwaczy, ratuje owoce przed szkodnikami. Szkółka drzewek owocowych przy Szkole Rolniczej w Nowym Targu łatwo pozbędzie doborowe drzewka.



Wzorowe moczydło w Chochołowie.

Hodowla bydła ruszy z miejsca po wprowadzeniu ustawy o nadzorze. Przy pomocy Wydziału Powiat. i Izby Rolniczej stacjonowano ostatnio kilkanaście buhajów rasowych z pochodzeniem, tak, że liczba ich wynosi z końcem roku 1937 — 36 sztuk.

Ponieważ w kontroli mleczności jest około 200 sztuk krów, będą mogli rolnicy zaopatrywać się w lepszy materiał hodowlany. Obecnie jeszcze importujemy z powiatów z dawniej zorganizowaną hodowlą bydła.

Poradnictwo w kołach kontroli — opieka gospodarzy i z natury dobry materiał doprowadzają do tego, że produkcja 3.000 litrów mleka od krowy nie jest rzadkością, a obecna premiantka włościańska w powiecie wykazuje 4.600 litrów mleka. W przeliczeniu na pieniądze daje to 690 zł. rocznie za mleko, licząc po 15 groszy za litr. Cztery takie w stajni, a będzie z czego się okryć, dokupić żywności i dzieci kształcić. Coraz więcej rolników docenia wartość dobrych sztuk hodowlanych i już tworzy się rozpiętość między ceną rzeźną a hodowlaną. Pomagają tu konkursy wychowu prowadzone stosunkowo sumiennie, nawet przez starszych rolników.



Przykład godny naśladowania. Zmeliorowane pastwisko gromady Sromowce N.

Praca nad podniesieniem hodowli owiec idzie przez: stacjonowanie tryków, w tym roku już według przepisów ustawy o nadzorze, konkursy wychowu, strzyży, kontrolę mleczności i wybór najlepszych sztuk do hodowli, importowanie owiec rumuńskich dla poprawy rasy.

Opłacalność hodowli podnosi się przez budowę wzorowych bacówek, kursy dla baców, wyrób lepszego sera, zbyt bryndzy, mięsa baraniego dla wojska, kursy trykotarskie, zbyt wełny i inne.

Hodowcy owiec mogą już po kilku latach przekonać się, że zamierzenia zdążających do poprawy dają już widoczne rezultaty.



Okaz rasowej kozy saanejskiej.

Gdyby jeszcze można było uregulować stosunki prawne i zwyczajowe na halach i pastwiskach górskich i gromadzkich, zarówno hodowla bydła, jak i owiec podniosłaby się znakomicie.

Usilnie o to stara się Wydział Powiatowy i O. T. R.

Wielką przeszkodą rozwoju gospodarczego jest ogromne rozdrobnienie gospodarstw; kilkadziesiąt a nawet kilkaset parcel u jednego gospodarza nie są rzadkością.

Potrzebę komasacji widzą wszyscy, lecz ogół boi się tego wstrząsu choć niesłusznie. Czekają rolnicy, co pokaże scalenie przeprowadzone w Łapszach Niżnych, gdzie liczba przeciwników topnieje z dnia na dzień.



Stado konkursowe.

Przygotowują się wnioski dla Grywałdu, Jabłonki, Ludźmierza, Maruszyny i in.

Szkoda, że w Szaflarach pozwolili zwolennicy do przerwania prac scaleniowych pod naciskiem nieuświadomionych, albo złej woli jednostek, którym widać dobrze w tym chaosie, jaki w każdym niescalonym gospodarstwie panuje.

Dla wiosek ścieśnionych dałoby scalenie możliwość rozwoju letniskowego, uregulowałoby hipotekę i zagmatwane stosunki prawne w tak zwanych spółkach, które naprawdę spółkami nie są, a przez które giną najcenniejsze lasy i przylaski w pobliżu wiosek, nadające letniskowy charakter osiedlom, przez które odłogiem leżą tysiące morgów grzbietowych polan w Gorcach.



Koszenie bujnej trawy na zmeliorowanej łące.

Dla ratowania lasów, bez których nie ma letniska, czyni się starania o generalną zniżkę 50-procentową taryfy kolejowej na przywóz słomy na ściółkę.

Rolnik mający tańszą słomę, nie drapałby ściół leśnej, ani zbierał gałęzi drzew na cetynę; z gałęzią tą obniża sobie bowiem dochody, gdyż niejedna wioska zwłaszcza te na zboczach Gorców od Waksmunda po Krościenko, mająca walory letniska, przez brak lasu i drzew patrzy tylko na



Komisja na zmeliorowanych pastwiskach w Trybszu.



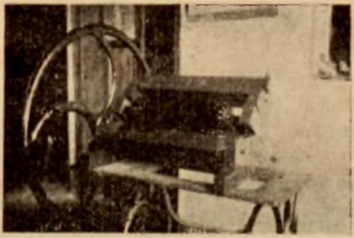
Członkowie Kółka Rolniczego i Koła Młodzieży Ludowej w Rogoźniku.

przejeżdżających letników, a bezpośrednio nie korzysta z ruchu letniskowego. Z odrobiną masła i kilkoma jajami, trzeba — w drogi dla rolnika czas letni — iść kilometrami na jarmark, zamiast produkty te po dobrej cenie spieniężyć we własnej wsi.

Wydział Powiatowy pod kierownictwem tak gospodarnego Starosty jakim jest obecny Starosta M. GŁUT nie pomija żadnej sposobności, by u Wyższych Władz tentować o regulowanie prawnych stosunków i stworzenie dla O. T. R. takich warunków pracy, by rolnictwo jak najlepiej mogło się rozwijać.



Nieszczęsne ciupanie cetyny. Tego nigdy nie robi rozsądny gazda.



Nowoczesna międlarka do lnu.



Buraki jak głowy konkursistek.

Podciągnięci do pracy młodzi rolnicy, pracujący w P. R. wykazują wielki zapal i dają gwarancję, że kształcąc się czy to w Szkole Rolniczej, czy też w zespołach P. R., zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, urządzą przyszłe swoje gospodarstwa wzorowo i pójdą do zorganizowania spraw wspólnych w spółdzielniach rolniczych, porywając swoim zapałem starszych często zgorzkniałych lub obojętnych.

Inż. Czubernat Fr.
agronom powiatowy

JAN MAZUR

ZYCIE

Idom se kańsi w niebieskom celuść
jedwobne chmurzyc koleje,
jak tė haw nase codziėnne smutki,
kiedy słonecko przygrzeje —

Idom se, idom — pote sie tracom
i niebo cyste, spokojne,
zakiel sie ine nie przyonacom ;
corniėjse, hromami zbrojne —

I tak co kwila, to inse niebo,
jak kozde zycie człowiece :
roz sie słonecnym bloskiem zaświėci,
drugi roz w chmury zawlece. —

ANTONI ZACHEMSKI.

GAZDOWSKA KOLEJ.

(Dialog podhalański)

— Siedzicie ?
— No.
— Dyj ta niedziela.
— Ejści.
— A kie niedziela, to posiedzieć trza.
— Przecie-ze.
— Cas jest.
— Ho, ho, jesce kielo...
— W dunajeckim sędzie jesce nie świecą.
— A i kolej jesce nie jechała.
— No nie; to siednijcie.
— Siedne, bo coz robić.
— Haj...
— Ono, wiecie, z tą nasą koleją dobrze.
— Bajtoć,
— Nie trza człekowi ani zegara, ani nicego. Na nie poźres i juz wies.
— Coby nie. Przecie ją codzień widno.
— Widno i słychno, bo zaś jak zagwizdo, to ludzie na świecie. Waruj het !
— Co się tycy !
— Ho, co pedzieć, to pedzieć, ale beskurcyjo gwizdo pieknie.
— I głośno.
— Niek noród wie, kto jedzie.
— Ba !

— A i to, wiecie, ze ona furt w kółko jeździ: z Nowego Torgu do Suchej Góry ze Suchej Góry do Nowego Torgu, jako niby do miasta. Jedna droga to sie, moiściewy, uprzykrzy. No to se choć telo ulzy, kie se gwiźnie.

— To prawda.
— Droge zno, nie pobłądzi, to se ta i gwizdnąć weselej moze.
— Coby nimogła, tako moze,
— A ciężko jej tez nie będzie, bo ktoz ta dziś hrubo jeździ.
— Jakby ta w jarmaki...

— W jarmaki, ale i to niecudnie, bo dziś z tymi dudkami wiecie jako: syćkik goni.

— Goni...

— A tako kolej sie nie pyto, cy cie goni, cy nie, ba, jak kces jechać, to płoć, a jak nie zapłacis, to drałuj na nogak, a ona se wte gwiźnie i pojedzie.

— Nie dbo na nic.

— Nie dbo i nie opuści, ba kielo zaśpiewają, telo płoć. Przylecioł roz na stacyjon taki Hondrasów Juro z Lipnice. Mioł jakisi interas do miasta, a kolej prawiućko od Podcerwonego jechała. Co sie ten napytoł, co sie naonacył z tym panem od stacyjonu. Przecie, pado, popuście co; ktozby widzioł tele dudki walić za tykiet do miasta.

— I popuściel?...

— Haaj! Popuściel, ućciwsy usy, niegze nie powiem co. Nei jeździjze tu potem koleją?

— Neale sie zaś przecie trefi, ze i gazda casem jedzie.

— Dyć sie ta trefić trefi, bo coz by sie nie trefiło, ale nowięcej to dziś jedzie tak: stary zyd, hrubo zydówka, końska łupek, miśkorz. I znowu: siumno zydówecka, urlopnik, popaniałe dziewce z parasolem, miescon, Trefić sie trefi i gazda przy casie, bo jo som na ten przykłod widzioł, ze sie trefi. Bedzie temu pare dobryk roków. Jechala ta nasa kolej do miasta. Nei dobrze. Za Rogoźnikiem jest, wiecie, taki stacyjon na desce, co niby mo pokazować Ludźmierz. Przy tym stacjonie kolej se troske dychła. Ale ta długo nie stoła, ba sie zacena pobierać. Wte razy z zo krzoków wylecioł jakisi chłop z brzemiąckiem na plecak. Wylecioł i kapelusem zacon kiwać na kolej, coby zelzała, bo się wej do koleje wybroł, ale kolwicek znieskorzyl. I co wy, kumotrze, powiecie? Jako jest, tak jest, a ona zelzała telo, co ten chłop wsiod i pojechoł.

— Wiera zelzała, psiokość zatracono...

— Nie uwierzyłbyk, ale jo to widzioł na włosne ocy.

— No to ona ta jesce dość ta kolej.

— Hee, co sie ten chłop potem naopowiadoł. Nimóg sie jej dokwolić. Przyseł ku niemu taki pon, co bilety obziero, a ten od razu woło: Kielo sie patrzy? Telo a telo — pado ten pon. Zapłacem, bo worce, bo to jest — pado — fajno kolej.

— W samej rzecy, tako kolej tez cosi worce.

— Myślicie, ze nie? Boze! Dyć to nie nijaki postrzeleniec, abo parlamenter, ako te światowe koleje, co to leci i leci bez opamiętanio i nigdy casu nimo. Ona se ta cas mo. Jedzie se obzierający i kogo ta moze, to zaweźnie, jesce i poceko. Po gazdowsku.

— No przecie.

— Ona zarobi, a ludzie mają wygode.

— Ze teroz juz pono inacej...

— Toście wej, kumotrze, pedzieli. Teroz pozmieniane het. Downiej, wiecie, cysorz był daleko, to se ta tako kolej mogła jeździć, jako kciała. Teroz polskie rzędy patrzą na syćko. Ho, ho, teroz sie i ta nasa kolej inacej ruso.

— Warcej.

— Coraz warcej. Pono przysła ze rzędu taka rezuwicyjo, coby sie warcej rusać, a mniej gwizdać, bo — pado — samym gwizdaniem, choćbyś i jak głośno gwizdoł, daleko nie zajedzies. A droga — pado — przed nami jesce daleko. Trza jechać i to coraz warcej.

— Słuśnie. Warcej jedzies, to i warcej zajedzies.

— Tako, wiecie, rezuwicyjo przysła, nei ze sie to pono tycy nie ino nasej koleje...

— Słysycie?

— Psio best, ona to? Iści ona.

— Znowu gwizdo.

— Ale i jedzie beskurcyjo. Widać już i ona mo nasą mature.

— Podholańską.

— To, wiecie, dziwno matura.

— Jak nic, to nic, ale jak cie zaś przypoli, to sto hromów — waruj. Dyć sie i som Piłsudski przekonoł o tem.

— Nie godojcie, Piłsudski?

— No on. A przekonoł sie na Jędrzkowi na Galicy.

— Na Galicy? E powieciez, jako to było.

— To było jakosi w 20-ym roku. Piłsudski sie ryktowol na bolsewików, coby sie ś-nimi ozprawić, nei poprzeznocoł, co które wojsko mo robić. Po poru dniak woło do sobie Galice i pado mu; Jędruś, djasków zjadło, dyć jo — pado — myśloł, że górole som jest wartcy ludzie... Jakoz to?

— Besteryjo jedna, wiera mu tak pedzioł...

— Nei nic Co ta i jako ta było potem, to nie wiem, ale ono ta cosi musiało być, bo nie usło moze ani dwa dni, a Galica dostaje od Piłsudskiego pismo. Nie było ta w nim nic długiego, ino telo: Jędruś, zelzyj, bo ludzie na świecie.

— Wziena go matura i wtedy juz seł...

— Podholańsko matura. Jo myśle, ze to temu, ze my tu dość wysokawo i blizej połednia. Ta krew jakosi inkso. Tak wej i ta nasa kolej. Jak nic, to nic, to se ta jeździła obzierający, bo wiedziała, ze cysarza nie wiezie, a stary zyd, cy popaniate dziewce z parasolem cas mo. Ale jak zaś przysła rezuwicyjo, ze to niby cosi-kasi miało by być, to sie przypotrzcie. Ona se i dziś gwiźnie, ale se i jedzie, jaz dudni po dziedzinak.

— Jedzie.

— I jechałaby jesce lepiej, kieby jej nie hamowało.

— A coz ją hamuje?

— Paragrafy...

— Co takie?

— Jest, wiecie, jeden jakisi iśpektor. On zaś pono mo rezuwicyje z takimi paragrafami, coby hamować. Powiadają, ze nim on sie ze swojemi rezuwicyjami załotwi, to mozecie śmiało na Dunajec obejść, wrócić sie i jesce pockocie.

— Dyćby to juz mogli jako pozwyproscać, coby z jednego rzędu nie sły dwojakie rezuwicyje, bo jako i ten iśpektor, no coz on winien?

— Eć wej u nos to jest niedobrze, ze jedna rezuwicyjo godo: jedź, a drugo z paragrafem hamuje.

— Haj, a i to, ze ik duzo. Panowie ino w papierak radzi siedzą, zapisują, podpisują, przepisują, posyłają do sobie, znowu podpisują, lumerują, nareście sie im to sycko poplące, potarasi i ta calo kupa papierów zacnie potem hamować.

— Kolej kce jechać we swoim casie, iśpektor z paragrafem hamuje. Ty gazdo kces na ten przykłod na wiesne rusyć sporzej przy robocie, pachołek hamuje. Kręcis sie cłeku koło wozu, kces jechać na jarmark, baba z ocedzarką tu.

— Hamuje.

— Ale kie ją weźnies ze sobą na jarmak, kozes lampke wina, a wrócis sie du domu, pozwyprzągos, pocierze zmówis i legnies na pościel, to ona ta wtedy nie hamuje.

— Nie.

— Wtedy jest ino jedna rezuwicyjo.
— Jedna.
— Ta, co godo: jedź.
— Ba!
— Ale se ta cłek nie markoci.
— Boze, je o co?
— Bo to juz tako matura.
— No przecie.
— A tą koleją, kumotrze, to sie tez kiedy niedługo przejedziemy?
— Przejedziemy.
— Bo oto jest piekno kolej i nasa kolej.
— Co sie tycy!

INŻ. CIECHANOWSKI STANISŁAW.
ARCHITEKT POWIATOWY.

Budownictwo w pow. nowotarskim

Sprawami bezpośrednio łączącymi się z rozwojem turystyki i letnisk — podstawy gospodarczej powiatu nowotarskiego — są sprawy budownictwa. Z jednej strony budownictwo ma zadanie przygotować odpowiednią ilość i odpowiednich pomieszczeń dla rozmaitych kategorii letników i turystow, z drugiej strony powstające domy wypełniają i uzupełniają w sposób korzystny lub szkodliwy istniejący krajobraz naturalny i razem z osiedlami sztuki ludowej dawnej i zabytkami kościółków i figur tworzą charakter tego krajobrazu. Z tego wynikają trzy zasadnicze kierunki pracy na tym polu.

a) projektowanie, ulepszanie. realizowanie domów mieszkalnych, gdzie działa inicjatywa prywatna, twórczość architektów, poradnictwo budowlane, plany wzorowe i t. p.
b) wkomponowanie należyte domu w otoczeniu, nadawanie pewnych kierunków architekturze, ochrona zabytków gdzie działają samorządowe i państwowe władze budowlane i konserwatorskie,
c) ujęcie całości powierzchni zabudowanych i ich otoczenia tak pod względem racjonalnych ekonomicznie założeń, jak kompozycji przestrzennej, co osiąga się przez plany zabudowania osiedli i plany regionalne.

W naszym powiecie istniała tradycja solidnej ciesiołki i w swej konstruktywnej celowości skończenie pięknego budownictwa góralskiego. Niskie belkowe chałupy, o wysokich ciemnych dachach dzięki użyciu rodzimych materiałów, kamienia, drzewa heblowanego, gontu, świetnie uzupełniały ciemną zieleń smrekowego krajobrazu z siną, zębatą wstęgą Tatr w tle

Niestety, przybysze z miast a za nimi współcześni górale pod wpływem nowych zagadnień rozbudowy domu wiejskiego, na dom letniskowy, mały czy nawet większy pensjonat rozwiązywanych bez współudziału architekty — pod wpływem propagandy masowo produkowanych nowych materiałów budowlanych — nie umieli zachować tej dobrej tradycji i dziś krajobraz podhalański upstrzony kolorowymi dachami, styl góralski zaprze-

paszczony w bezkształtnych dachach i formach, zepsute chaotyczną. bezmyślną zabudową. Dodajmy do tego gorączkę budowania w pewnych okresach, zubożenie ógólne, co za tym idzie tandetę budowania, rozpanoszenie się samowoli i protekcjonizmu — mamy obraz jak trudnym jest »nawrót do lepszego«.

Pracuje nad tym »nawrotem« dobra wola budujących, choć trzeba to sobie otwarcie powiedzieć — nie ambicjonowana dzięki zbyt prymitywnym wymaganiom letników w sposób bardzo niedostateczny, pracuje kultura jakże znikomej ilości działających w terenie architektów, pracują instytucje dalsze jak Referat Letniskowy Związku Powiatów i Biuro planu regionalnego przez opracowywanie wzorowych planów, Referat prewencji P. Z. U. W., przez organizowanie konferencji i kursów, oraz zorganizowana w 1936 r. przy miejscowym O. T. R., przy współudziale Wydziału Powiatowego Poradnia budowlana. Poradnia dysponuje muzeum próbek materjałów i środków ochronnych stosowanych w budownictwie drewnianym w ilości 35 eksponatów, biblioteczkę 14 dzieł z zakresu budownictwa wiejskiego, ok. 25 planami wzorowymi domów wiejskich mieszkalnych i gospod., domów letn., bacówek, strażnic pożarnych, urządzeń szczegółowych i t. p. Poradnia udzieliła w ciągu 1936 r. około 80 porad ustnych mieszkańcom powiatu, zapośredniczyła w opracowaniu 16 planów indywidualnych po wyjątkowo niskich cenach taryfowych, zainicjowała konferencję na temat podniesienia poziomu budownictwa, przygotowuje kurs dokształcający zimowy dla »budarzy« wiejskich. Niestety dla rozwinięcia skuteczniejszej działalności brak Poradni dwuch rzeczy:

1. Funduszu interwencyjnego, któryby umożliwiał udzielenie krótkoterminowych niewielkich pożyczek tym budującym, którzy dzięki pożyczce postawią lepiej lub ładniej. Starania prowadzone w tym roku dla uzyskania kredytu na taki fundusz dotychczas nie dały rezultatu.
2. Instruktora budowlanego, któryby pieszo lub na rowerze przemierzał powiat i budującym doraźnie »na gorąco« w trakcie budowania udzielał fachowych wskazówek Sprawa ta znalazłaby może rozwiązanie po powołaniu kontrolora budowlanego przez Wydział Powiatowy.

Ogromna i niewdzięczna część pracy nad polepszeniem bndownictwa i przetworzeniem krajobrazu współczesnego spoczywa na władzach administracyjnych tj. na tzw. inspekcji budowlanej.

Odpowiedzialność za tę pracę i za przyszły wygląd miejscowości powiatu spada na Zarządy gminne mające bezpośredni nadzór nad budowami i udzielające zezwoleń na większość budów na wsi. W trybie nadzoru na Wydział Powiatowy, Wydział Powiatowy nowotarski jeszcze na długo przed wprowadzeniem przymusu ustawowego w r. 1936 zrozumiał potrzebę współpracy fachowca w tym dziale administracji i jeszcze w r. 1933 kreował stanowisko architekty powiatowego. którego zadaniem jest spełnianie czynności formalnych z zakresu inspekcji bud., inicjowanie i organizowanie prac regulacyjnych w poszczególnych osiedlach, piecza nad zabytkami sztuki w powiecie a przede wszystkim doradztwo fachowe dla Zarządów gminnych, głównie w miejscowościach o chronionym krajobrazie, których jest w powiecie 16.

Trudno było wymagać od Wójtów indywidualnych, często nie umiejących czytać i pisać należytego spełniania czynności inspekcyjno-budowlanych. Obecnie po zorganizowaniu gmin zbiorowych sprawa ta zrobiła

olbrzymi krok naprzód i z małymi wyjątkami postawiona jest w gminach tut. powiatu należycie. Nadzór spełniają Zarządy gminne tylko przy pomocy sołtysów. Jako środki egzekucyjne mają przełożeni gmin w ręce: wstrzymywanie budowy i kary administr. W ostatnim roku została silnie wzmocniona egzekutywa władz budowlanych przez pewne przesunięcie organiz. w łonie samego Starostwa i przyspieszenie toku postępowania. Brak jeszcze dostatecznej zamożności gmin, wzgl. osobnego funduszu powiatowego, dla wykonań zastępczych, co byłoby koniecznym dla wyrobienia posłuchu ludności. Trzeba zaznaczyć, że prace Władz administracyjnych w tym zakresie jest bardzo trudna, z powodu zupełnego braku zrozumienia jej celów przez budujących, stawianie nawet czasem czynnego oporu, nierozumny konserwatyzm itp. i dlatego tak mało widać jej rezultatów w terenie.

Jeżeli chodzi o dane statystyczne to w r. 1936. poza miastami i uzdrowiskami, gminy udzieliły 860 pozwoleń budowlanych, Starostwo w strefie nadgranicznej 54 pozwoleń, Wydział Powiatowy na większe budynki 14 pozwoleń i opinii dla gmin w 150 sprawach, Urząd Wojewódzki na budynki użyteczności publ. ok. 25 pozwoleń. Wartość tych wszystkich budynków w przybliżeniu stanowi 3.000.000 zł. W administracyjnym nadzorze nad wszystkim jest zatrudniony tylko jeden fachowiec, co stanowi obciążenie budżetu kwotą zaledwie ok. 2.400 zł rocznie. W tym samym czasie nakazów zburzenia lub uporządkowania starych ruder wydano 44, innych nakazów porządkowo-budowl. 36, orzeczeń na odwołania i zażalenia 106. W r. 1937 ilości podane wyżej znacznie wzrosły, pozwoleń Wydziału Powiatowego do IX. 1937 r. — 33, w r. 1938 prawdopodobnie jeszcze wzrosną, co wymaga zwiększenia sił fachowych w administracji.

Ze względu na to, że pozwoleń na budowę obiektów przemysłowych udziela Starostwo, pozwoleń na budynki użyteczn. publ. Województwo, a na budynki państwowe nawet władze centralne i, że Województwo załatwia odwołania, koniecznym okazuje się stworzenie ścisłej współpracy między tymi władzami, dla ujednostajnienia postępowania przede wszystkim w dziedzinie pojęć dotyczących ochrony krajobrazu i kierunków architektonicznych. Ułatwią tę współpracę, będące już w opracowaniu przepisy miejscowe, dla gmin wiejskich powiatu, dla których podstawą będzie wspomniana wyżej konferencja nad podniesieniem stanu budownictwa.

Przepisy miejscowe są pracą wkraczającą już w zakres prac, nad uregulowaniem zabudowy całej połaci kraju. Z zakresu tego znaczny rozwój osiągnęły ostatnio prace regionalne. Biuro planowania ziem górskich przy Związku Ziem Górskich w Warszawie, opracowało wytyczne i trasę wielkiej magistrali turystycznej karpackiej i jej odnóg, przechodzącej przez ten powiat, powołało swą ekspozyturę w powiecie dla kontaktu z zagadnieniami chwili bieżącej, Biuro Planu Region. Podhala, istniejące już 4-ty rok dawniej w Warszawie, przeniesione zostało ostatnio do Krakowa i przeorganizowane. Biuro to zebrało kompletny materiał statystyczny i naukowy, dotyczący ścisłego Podhala, opracowało ogólną koncepcję, rozrzucenia osiedli letniskowych i sieci komunikacyjnej na tym terenie, obecnie opracowuje wytyczne i wzory dla budownictwa letniskowego, opracowuje wytyczne dla planów zabudowy w Kościelisku, na Gubałówce, w Bukowinie i w Czorsztynie, opracowuje szczegóły nasuwających się zagadnień aktualnych, jak plan zabudowy letniska w Murzasichlu, plan zabud. w związku z komasacją wsi w Łapszach Niżnych itd.

Należy zaznaczyć, że dzięki umiejętnie prowadzonej propagandzie i inicjatywie Wydziału Powiatowego, szereg miejscowości letniskowych wiejskich — poza ośrodkami większymi jak Zakopane, Szczawnica, Nowy Targ, Rabka, które mają już daleko posunięte prace nad przygotowaniem planów regulacyjnych (Szczawnica na ukończeniu) — wystąpiło z wnioskami do P. Wojewody, o opracowanie dla nich planów zabudowy.

Niestety, z powodu braku wszędzie gotowych podkładów pomiarowych i znacznych kosztów, połączonych z ich przygotowaniem — sprawa ta, tak niezmiernie ważna dla zahamowania zeszpecenia tych miejscowości chaotyczną zabudową i stworzenia zdrowych wytycznych dla ich rozbudowy na przyszłość nie ruszy poważnie naprzód, bez wiekszych dotacji ze źródeł centralnych. Ludność miejscowa zaczyna doceniać znaczenie i potrzebę regularnej zabudowy, czemu dała wyraz we wspomnianych wnioskach i gotową jest ponieść część ciężarów związanych z tym, ale trzeba pamiętać, że jest to teren wypoczynku i radości dla setek tysięcy przybyszów z całej Polski i cała Palska musi się przyczynić do urządzenia sobie odpowiednio tego terenu.

Zagadnienie zachowania wartości architektonicznych, tych, jakie współcześni zastali na tej ziemi, rozwiążą przepisy miejscowe. jeżeli chodzi o cechy charakterystyczne poszczególnych domów ludowych i ich zespołów zbiorowych, rozwiązują władze konserwatorskie, jeżeli chodzi o zabytki budynków monumentalnych.

Od czasu odbudowania państwowości Polskiej, wykonano generalne remonty kościółków podhalańskich w Dembnie wraz z polichromią, Harklowej (dwukrotnie), Łopusznej, Orawce, Rabce, na Obidowej, ostatnio uratowano od zupełnej ruiny kościółki w Trybszu i Maniowach oraz wieżę kościelną we Frydmanie.

Zostały zremontowane: pawilonik w Szaflarach, w Czorsztynie, kapliczka na Ustupie, kościoły w Ludźmierzu, Jurgowie, Klikuszowej, w Nowym Targu, Kacwinie, w Niedzicy, przystąpiono do remontu kościółka w Grywałdzie i starego dworu w Łapszach Niżnych, prowadzono prace badawcze w ruinach zamku w Czorsztynie.

W roku bieżącym, na skutek odezwy Starosty nowotarskiego zawiązało się szereg komitetów lokalnych, mających na celu opiekę i odnawianie licznych starych figur i kapliczek przydrożnych, co stanowi nowy dowód, budzącego się wśród ludności zrozumienia wartości tych objektów i ich znaczenia propagandowego.

W ten sposób wszystkie najważniejsze zabytki na terenie powiatu nowotarskiego, zostały lub zostaną w najbliższym czasie odnowione.

W druku jest monografia Min. W. R. i O. P., o zabytkach architektury i przedmiotu kultu religijnego na Podhalu.



Zespół górali spiskich w defiladzie na tegorocznym »Tygodniu Gór« w Wiśle. Prow. kier. J. Pluciński.

W tegorocznym „Tygodniu Gór“ w Wiśle powiat nowotarski reprezentowały zespoły regionalne z 10 miejscowości mianowicie: Kościelisko, Poronin z Murzasichlem, Szczawnica, Jurgów z Czarną Górą, Lipnica W. z Jabłonką, Łapsze Wyżne, Krempachy.

WŁADYSŁAW ORKAN

Wrosłem w Twą twardość, Ziemio:
smrek na skalistej uboczy,
gdzie mroki jeno niezjaśnione drzemią,
gdzie wszystko w noc się jednoczy.

Kędy sietniaczy zagon i w nędzy
chyli się człek,
ku Tobie-m, wsiowy Bracie, co prędzej,
z pomocą biegł.

Pieśń słodką w gęślach niosąc, jak kwartę
gęstego miodu, długo
krzepiłem piesi zżarte
przez nielitosny ugór.

Wśród skał, napośród rubieży,
w oklepcu wrogiej pustaci,
za stu służyłem szczerze
przeraźnej doli mych braci.

Zmożony znojem, wyzbyty z sił —
dziś —: płaczem trwam w przelęku —
rozpacznie serce we mnie drży
nabrzmiałe męką.

Daremny utrud, próżny znój
miłości i ofiary!
Zło — ponad siły, Bracie mój,
choć siły nad zamiary!

Drapieżną mocą włada zmrok
Twej doli: moc przeklęta:
najwyższy odpór kruszy w proch —
ofiarnych rzuca na cmentarz!

Łamie się syn Twój, głaźna moja Ziemio:
smrek na skalistej uboczy,
gdzie mroki jeno jako ślepce drzemią,
gdzie wszystko w noc się jednoczy.

DR. MIECZYSŁAW HISZTIN
Lekarz powiatowy w Nowym Targu.

PODHALE
widziane od strony sanitarnej

Już sama przyroda zaznaczyła odrębność tej ziemi obdarzając ją niespotykaną prawie nigdzie różnorodnością krajobrazu, bogactwem lasów, gór, rzek i jezior. Dzięki tej niezwykle pomyślnej konfiguracji stworzyła tutaj szczodrobliwa Matka-Natura odmienne niż gdzieindziej warunki bytu dla ubogiej ludności góralskiej.

To też i na sprawy sanitarne Podhala patrzyć musimy pod innnym niż zazwyczaj kątem widzenia. Z jednej strony uwzględnić nam tutaj trzeba interesy ludności miejscowej, z drugiej zaś potrzeby licznej rzeszy kuracjuszy, letników i turystów.

Jeżeli przyjmiemy, iż liczba stałych mieszkańców powiatu wynosi 145 000, kuracjuszy i letników 100.000, turystów zaś około 150.000 rocznie, to w ciągu roku mamy sposobność zetkąć się na Pohalu z ludnością blizko półmilionową o olbrzymiej rozpiętości różnorakich zainteresowań. Świadomość tego stwarza obowiązki. Jednym z nich to praca nad podniesieniem stanu sanitarnego, porządkowego czy też wreszcie estetycznego Podhala. W pracy tej stosowane są dwie metody nawzajem się uzupełniające i ze sobą harmonizujące. Jedna to stopniowe wprowadzanie w życie obowiązujących ustaw, rozporządzeń i przepisów, druga polegająca na ruszeniu miejscowego społeczeństwa i pobudzenia go do zdrowej rywalizacji na drodze konkursów upiększenia czy też podniesienia wyglądu estetycznego a co za tym idzie i stanu sanitarnego poszczególnych osiedli. Akcja ta prowadzona planowo z roku na rok daje widoczne i wdzięczne rezultaty.

Zaopatrzenie ludności w dobrą wodę do picia znajduje swoją stopniową realizację w budowie wodociągów grawitacyjnych ku czemu istnieją dogodne, bo naturalne warunki jak w Poroninie, Kościelisku, Bukowinie, Krościenku. Nowym Targu, Szczawnicy, Hubie i Szlembarku (Zakopane, Rabka, Trybsz i Brzegi posiadają już dawniej wodociągi nie licząc innych pomniejszych wodociągów lokalnych) czy też w budowie wzorowych studzien publicznych, żeby tylko wspomnieć o Bukowinie, Jurgowie, Nowej Białej, Zarytem, Rabce, Słonem, Chabówce, Szaflarach, Ludźmierzu, Maruszynie i innych miejscowościach, gdzie buduje się je przy pomocy Województwa względnie Wydziału Powiatowego.

Niezależnie od tego prowadzona jest akcja budowy wzorowych studzien prywatnych przeważnie własnym wysiłkiem przez dostarczanie ludności kręgów betonowych względnie cementu »na odrobek“ w kamieniu lub innym materiale na drogach powiatowych. W tym celu zakupiouo ostat-

nio kosztem 2.500 zł. dwie formy betonowe przeznaczone do budowy kręgów studziennych, które wędrują w razie porzeby po całym powiecie i służą ludności bardzo chętnie z pomocy tej korzystającej. W roku ubiegłym wybudowano w ten sposób na terenie powiatu 98 studzien z dobrą, gruntową wodą do picia.

Szczepienia zapobiegawcze przeciw ostrym chorobom zakaźnym z roku na rok wzrastają. W roku biegłym zaszczepiono przeciw durowi brzusznemu 2170 osób, przeciw płonicy (szkarlatynie) 2.061 dzieci, przeciw błonicy (dyfterii) 7.163 dzieci, przeciw ospie 8.796 dzieci.

Rezultaty tej akcji są aż nazbyt wyraźne, zachorowania na dur (tyfus) brzuszny, spadły w ostatnich trzech latach do połowy, poprzednio notowanych, błonica występuje tylko sporadycznie, płonica nie nabiera nigdzie charakteru epidemii. a przebieg jej łagodny i bez komplikacji.

Akcję społeczno zapobiegawczą prowadzą Ośrodki Zdrowia, znajdujące się w Kościelisku, Zakonanem, Olczy, Nowym Targu, Rabce i Szczawnicy, w budowie znajduje się Ośrodek Zdrowia w Czarnym Dunajcu. Ośrodek ten zastosowany do celów Oplg., zasięgiem swoim obejmie również Orawę.

Z dużym wysiłkiem i w szybkim tempie przeprowadza się kanalizację Zakopanego, Rabki i Szczawnicy.

Niezależnie od lekarzy miejskich, okręgowych i zdrojowych, pracują w sezonie we wszystkich wiekszych letniskach jak Kościelisko, Poronin, Bukowina, Czorsztyn i Krościenko, umówieni na ten czas lekarze letniskowi, opłacani z taks kuracyjnych. Sprawują oni wspólnie z lekarzem powiatowym nadzór nad żywnością, nadzór sanitarno-porządkowy, zwalczają choroby zakaźne, leczą i szerzą propagandę higieny wśród miejscowej ludności.

Z pomocą przychodzą im kontrolerzy sanitarni (ośmiu), higienistki Ośrodków Zdrowia (sześć) oraz dwie samodzielne higienistki-pielęgniarki, opłacane przez Wydział powiatowy, a działające w okręgu Raba Wyżna i Czorsztyn. Tak zwane „babienie", zwalcza w terenie 49 położnych, których liczba stale wzrasta. Rok rocznie szkoli Wydział powiatowy nowe kandydatki na położne względnie przeszkala już istniejące, udzielając na ten cel odpowiednich zasiłków pieniężnych.

Dużą pomocą w akcji profilaktycznej i pracy społecznej, są Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Targu, Zakopanem, Rabce i Szczawnicy, oraz liczne Koła P. C. K, rozsiane po całym powiecie.

Liczba kolonij, obozów letnich i półkolonij, przekroczyła już dawno setkę, a ilość kolcnistów dochodzi do 7.000 i wykazuje dalsze tendencję do wzrostu. Widocznym objawem poprawiania się stanu sanitarnego Podhala jest równomiernie zwiększający się przyrost naturalny ludności; osiągnął on w porównaniu z rokiem ubiegłym nadwyżkę 284 urodzeń.

Raźno postępuje naprzód budowa kąpielisk ludowych, względnie basenów kąpielowych dla dzieci pod gołym niebem.

Włóczęgostwo jako sprzyjające szerzeniu się chorób zakaźnych, jest bezwzględnie zwalczane. Dużą pomocą są tutaj izby noclegowe, spełniające równocześnie w razie potrzeby rolę izolatorów.

Opisane wysiłki Powiatowej Służby Zdrowia, zdążają do stworzenia na Podhalu takich warunków sanitarnych, które broniłyby przed inwazją chorób zakaźnych zarówno przybysza jak i tubylca.

Rezultaty, jak dotychczas, są dobre. Poza wzrastającym stale i równomiernie przyrostem naturalnym ludności, o czym poprzednio wspominałem,

podkreślić należy, iż w ostatnich kilku latach nie zanotowano na Podhalu żadnych większych i poważniejszych epidemij, te zaś, które tu i ówdzie się pokazały, były przeważnie obcego pochodzenia i tutaj zawleczone; zostały one zresztą natychmiast zlokalizowane i w przeciągu krótkiego czasu wytępione.

Pamiętać wreszcie należy, iż niektóre choroby zakaźne, występujące na Podhalu są tylko przejawem ogólnie panującej infekcji w dużych połaciach Państwa, czy też nawet Europy, inne zaś są odbiciem tych chorób, jakie panują w różnych częściach Polski i z różnych stron na Podhale przez przybyszów (chorych ozdrowieńców, nosicieli) przywleczone. Oczywiście, nie pozostają one w żadnym związku z miejscowymi stosunkami sanitarnymi. Zapisywane są jednak dość często na rachunek Podhala, o czym warto wiedzieć i godzi się zapamiętać, chociażby dla odparcia niesłusznych czy też nawet krzywdzących zarzutów.

ZYGMUNT LUBERTOWICZ

CHRYSTUS W GÓRACH.

Jak śnieg wiośniany bielusi — w stu się mieniący kolorach,
przenajmilejszy Jezusek — szedł dziś po górach i borach...

Ani się spojrzeć ku Niemu — tak się blaskami rozpalił,
jakby słoneczko chciał złote — zbliżyć osiedlom górali...

Jakby to Serce miłosne — chciał tu ostawić jak wici,
aby człek za Nim nie płakał, by cały Nim się nasycił...

Patrzcie się, patrzcie gazdowie — jak rączki przed się rozłożył,
wiele w nim gorze miłości, światła, promieni i zorzy!...

Patrzcie się patrzcie gaździnki — jak się swą łaską rozzłocił,
i jak się dzielić chce z nami — skarbami Bożej dobroci...

Jako to wśród nas chce ostać — urobić rączki po łokcie,
a potem garnąć w ramiona tych najmaleńszych: »Tu chodźcie!«

Objąć sierotkę spłakaną dłoniami tymi białymi
i wdowy bronić od gwałtu, krzycząc przemocy: »Ja z nimi!«

A potem płaszcz im gwiaździsty i złotą ubrać koronę,
na owe zgrzebne łachmany, na te kosteczki zmęczone...

Dziś się Jezusek napatrzył — gdzie płony wschodzi owiesek,
na małą naszą zagrodę — stodółkę z jedlicznych desek —

I widział twarde kamienie — chwasty, pokrzywy, ugory,
przygasił z żalu swe blaski, tęcze, promienie, kolory...

I spojrzał potem łaskawie — gaździe staremu wprost w oczy
i ucałował mu czoło — i aureolą otoczył...

I odszedł potem ze szczytów — w doliny Pan Miłościwy,
skowronek jeno Mu piosnkę — nad drogą nucił z podziwem...

INŻ. TURYCZYN ADAM
Kierownik Zarządu Drogowego
Nowy Targ

Problem drogowy Podhala.

Powiat nowotarski jest cały jakby jednym uzdrowiskiem o klimacie od najłagodniejszego we swej wschodniej części, Krościenko, Tylmanowa, Szczawnica poprzez wszystkie odmiany aż do najostrzejszego w okolicach Morskiego Oka.

Każda gromada ma jakieś walory, jeśli już nie uzdrowiskowe to napewno widokowe. Są tu wymarzone miejsca na campingi, jak Falsztyn i Ochotnica Górna, lecz rozwojowi Podhala jako ośrodka turystycznego i letniskowego stoi na przeszkodzie brak dróg.

Na terenie powiatu trzeba zbudować względnie przebudować około 1200 km dróg w bardzo ciężkich warunkach terenowych, aby wszystkie miejscowości dla powyżej wymienionych celów udostępnić.

Wydział Powiatowy opracował program gospodarki drogowej na najbliższe 10 lat i stara się go w miarę środków realizować.

Podstawową drogą w powiecie jest droga państwowa Warszawa-Morskie Oko biegnąca na terenie powiatu od Chabówki do M. Oka.

Drogę tę buduje i utrzymuje P. F. Drogowy jak również drogi z Nowego Targu do Szczawnicy. Obie te drogi w najbliższym 5-leciu otrzymają nawierzchnie nowoczesne.

Natomiast na barkach powiatu spoczywa budowa innych dróg mających niemniejsze znaczenie. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić część traktu podkarpackiego biegnącego od Zabiego na wschodzie ku Wiśle na zachodzie Państwa.

Trakt ten wpada na teren powiatu na przełęczy Krowiarki na Babiej Górze, stąd przez Zubrzycę, Jabłonkę, Witów idzie do Zakopanego a następnie drogą do Morskiego Oka na szczyt Porońca stąd przez Bukowinę, Łapsze Wyżne, Łapsze Niżne, Niedzicę, Czorsztyn, Krościenko, Szczawnicę do Krynicy.

Trakt ten połączy Górny Śląsk z Zakopanem a w dalszym ciągu z Krynicą. włączy do turystyki Babią Górę i jej przepiękne zbocza, spełni część przyrzeczeń danych przy plebiscycie Spiszowi i Orawie.

Obecnie wykonuje się budowę tego traktu w kilku odcinkach a między innymi pracują przy nim Hufce Junackie w Zubrzycy i na Babiej Górze. Do zbudowania jest około 60 km tego traktu kosztem około 2.000000 złotych.

Drugim bardzo ważnym traktem jest budowa drogi równoległej do drogi państwowej czyli drugiej drogi wlotowej do Nowego Targu, a mianowicie drogi Chabówka — Raba Wyżna — Bielanka — Pieniążkowice — Czarny Dunajec — Miętustwo — Ratułów — Nowe Bystre — Ząb — Gubałówka — Zakopane.

Drogą tą może odbywać się ruch turystyczny dla pieszych i rowerów jako jednostajnie wznoszącą się do góry, a odsłaniającą przepiękne widoki. Droga ta może jako nieulegająca zaspom śnieżnym służyć jako droga wlotowa do Zakopanego w zimie.

Droga ta upostępniłaby dla turystyki piękne okolice Bielanki, Pieniążkowic, Odrowąża, a zwłaszcza Miętustwa i Ratułowa.

Poza tym od tych dróg a zarazem i od dróg państwowych i powiatowych biegnie szereg dróg o mniejszym znaczeniu jak droga na Bukowinę, droga Nowy Targ — Trybsz — Łapsze i t. p.

Dla uogólnienia podam, że powiat administruje 185 km dróg utrzymywanych przez Państwowy Fundusz Drogowy, 143 km dróg powiatowych i 1120 km dróg gminnych.

ZYGMUNT LUBERTOWICZ

Królewskie dzwony

(Epizod z czasów wielkiej wojny)



Kościół w Nowym Targu.

Na barokowej dzwonnicy farnego nowotarskiego kościoła — fundowanego jeszcze przez niezapomnianego budowniczego Polski Kazimierza Wielkiego — kołysały się dostojnie stare, królewskie dzwony.

Towarzyszyły one już od wieków pracowitej mieszczańskiej doli — i skromnemu, biednemu i szaremu życiu Nowotarżan. Mieszczanie znali dobrze ich głos już od dziecka, lubili słuchać, gdy rozgłośny klangor miejskich dzwonów — przegłuszał szum pobliskich fal bystrego Dunajca — i uderzał rozgłośnie o czuby lesistych Gorców, a nieraz zdawało się, że i mur dalekich — skalnych Tatr — tej rozkołysanej pieśni dzwonów — granitowym echem odpowiada. . .

Mieszczanie rozumieli zawsze głosy tych starych dzwonów, jak głos jakiego kumotra pana Kacpra, albo Walentego przy piwie i zawsze wiedzieli — o czym dzwony gwarzyły.

Wiedzieli na przykład, że teraz dzwony podniosły taki żałośliwy lament, — bo zmarło się panu burmistrzowi, albo dobremu jakiemu towarzyszowi od śklenicy, albo też tej biednej wdowie z Kowańca, co siedmioro drobiazgu po sobie nagiego i głodnego zostawiła!

Wiedzieli, że teraz rozśpiewały się radością niedzielne dzwony, bo ksiądz Jegomość za chwilę wyjdzie z uroczystą sumą — a poznali odrazu, gdy tylko dzwony w pierwszy alarm uderzyły, że się gdzieś pali — i co tchu trzeba lecieć na ratunek.

O te stare dzwony — jak dobrzy przyjaciele — umiały zawsze do serc panów mieszczan zagadać i zawsze swój posłuch znalazły. Nade wszystko jednak — z najradośniejszą wieścią — rozbrzmiewały raz do roku i wtedy całe miasto wyczekiwało z bijącym sercem ich pierwszego uderzenia.

Było to po długiej, głodnej i chłodnej zimie, po wielu kłopotach, troskach a często i chorobach, po długim poście i pokucie, i wreszcie po bolesnym umęczeniu Pana Jezusa, — gdy miała nadejść chwila podniosłej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, a z nią nadzieja na wiosnę, na pracę w polu, na słońce i ciepło!

Pod wpływem tej nadziei — jakby za twórczym słowem Wszechmogącego: »Stań się!« — zmieniał się nagle dla przeciętnego mieszczanina cały świat.

Dla biednego, wybladłego i skurczonego od pracy, w ciemnym i ciasnym z reguły warsztacie szewca, lub krawca, była to nadzieja na jaki taki ruch — i na ten jaśniejszy promyczek słońca, — dla cieśli, murarza, najemnika była to zapowiedź zarobku na jaki taki kawałek chleba dla dzieci. . ,

Każdy się czegoś nowego spodziewał, każdy jeszcze mimo tylu zawodów o czymś marzył, — a wszystkie te sny i nadzieje odżywały razem z żywiołową mocą właśnie teraz w tej radosnej chwili zmartwychwstania Pańskiego.

To też chyba nikt indziej na świecie — nie umiał przygotować tej uroczystości z większą radością, z żywszym uniesieniem i bardziej serdecznym zapałem — jak nowotarscy mieszczanie. . . W ten może jeden dzień w roku — cały Nowy Targ wyglądał — jak bardzo bogate strojne i bardzo radosne miasto. — Koroną zaś tego przepychu i ogólnego wesela — była wieczorna rezurekcja — i tłumna procesja dokoła obszarnego nowotarskiego rynku.

Na tę jedyną chwilę swego radosnego uniesienia — przystrajało się uroczyście całe miasto.

Nawet najbiedniejszy, małorolny gazda — skądś od Niwy, czy z Kowańca choćby palcami przyczesał rozwichrzoną i niesforną czuprynę, przysmarował ją okruszyną sadła, wdział jako tako »opucowane« bufy — i nową świętalną gunię i z grubą — jak mszał — książką pod pachą — spieszył do kościoła.

Zaś pan mistrz szewski, stolarski, krawiecki przywdziewał uroczyście najlepszą kapotę, a zazwyczaj odwieczny, wyszarzały. ślubny jeszcze anglez — po kolana, — wdziewał w ten dzień zazwyczaj kołnierzyk i krawat — i z gęstą miną szedł na rynek, na samą procesję.

Poważne gosposie — otoczone zazwyczaj całą procesją dzieci, ruszały w świegotliwych gromadkach — niby kwoczki z kurczętami.

Potem następowała iluminacja ratusza i wszystkich katolickich domów w rynku, a dopiero później o zupełnym zmierzchu uderzały rozgłośnie i radośnie dzwony — i z kościoła wychodziła na rynek procesja.

I wtedy było zaiste na co patrzeć, gdy z pod sklepionej bramy starej dzwonnicy — wyłonił się naprzód złocisty krzyż, a potem cały las barwnych cechowych sztandarów, następnie liczna kapela ochotniczej straży pożarnej, a potem wśród dymu kadzideł i wśród pozłocistych hełmów straży — wzorzysty baldachim z księdzem proboszczem, niosącym pozłocistą monstrancję, w otoczeniu burmistrza i raj ców miejskich i wreszcie całe barwne i strojne ludzkie mrowie.

Inaczej to wtedy czuło się i myślało — niż w mrocznej, ciasnej i zatęchłej izbie, w wiecznem pochyleniu od rana do późna w nocy nad warsztatem przy pracy — i raz jedyny do roku mieszczanin nowotarski otwierał wtedy całe usta i całe gardło — i całą mocą wychudzonej i strudzonej piersi — krzyczał:

»Wesoły nam dziś dzień nastał..«
Którego z nas każdy żądał. . .
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał
Alle — — Alleluja !« —

To alleluja biednych — tak ciężko spracowanych ludzi — huczało jak huk górskich lawin — i szum całego oceanu — każdy chciał w nie uwierzyć — i każdy chciał zagłuszyć krzykiem — i choćby na chwilę odstraszyć swą odwieczną i codzienną niedolę.

Tak samo żywiołowo śpiewał lud — i tę inną pieśń głoszącą mu nadzieję, choćby na ten kawałek święconego chleba i kiełbasy w jutrzejsze święto, gdy głosem podniesionym — darł się w niebogłosy.

»Żywot się nam naprawił —
Śmierci wiecznej nas zbawił —
Swoją swiętą moc zjawił. . .«

Po każdej takiej wybuchowej strofie — zahuczała rozgłośnie strażacka kapela — a wierne druhy starego mieszczaństwa królewskie dzwony rozpowiadaty miastu i światu, lasom i górom tę płomienną radość małomiejskiego narodu — i grały — i grały — i grały !

O były to naprawdę chwile dla »wolnego ongiś — i królewskiego miasta« niezapomniane, a zdawała się je przeżywać również i cała przyroda, — gdy właśnie zwykle zaraz po rezurekcji — gdzieś wysoko — ponad rzęsiście jeszcze oświetlonym rynkiem — żórawie już z pieśnią wiosny do Polski leciały.

Ich krzyk powitalny, wiosenny, — brzmiał rozgłośnie gdzieś w ciemnych szafirach — nocnego, kwietniowego nieba. Może być, że właśnie za tę jedyną chwilę ich prawdziwego uniesienia, radości — i niespełnionych prawie nigdy nadziei — mieszczanie tak bardzo kochali swoje stare dzwony, choć nawet nie wszyscy o tym wiedzieli, że z dawnych, lepszych, bo królewskich i wolnych pochodziły czasów — i miały na sobie przedumne, stare łacińskie napisy: »Sigismundus III« i »Johannes Casimirus — rex«.

I nawet nie wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że się te dzwony innych, bo cesarskich doczekały czasów — i po swojemu rozumiejąc — uważali sobie:

„Ano kie my som — to przecie i Polska jest, — a król — cy cysorz — to na jedno wychodzi. Grunt, że nas Nojaśniejszy Pon zyje — i ze jest dobry, — bo gazda musi być!"

Tak rozumował nowotarski rolnik.

Przeciętna gosposia nowotarska wiedziała tyle, że »panowie stracili polskę, a kieby zaś powstała — straciliby ją zaś«.

Niewiele było takich, które twierdziły tak: Ano może i ta Polska powstanie — bo u nas już dawno powiadają, że jak kościół Mariacki słomą będzie pokryty a Wisła krwią popłynie — to i Polska będzie. Ano zaś ciągle się na tę wojnę zabiera, — to może wtedy i nasi odbiorą tę Polskę«.

Mówili więc mieszczanie po swojemu, po polsku, gęsto przeplatając język literacki — ludową gwarą, trzymali się swoich zwyczajów, kłaniali się panu burmistrzowi — nawet wtedy, gdy poza plecami — o różnych nieporządkach wykrzykiwali (djabłu świeczka — bo zły — Panu Bogu dwie – bo dobry), — handlowali butami, mąką, krupami i różnego rodzaju drobiazgami — na jarmarkach — kandydowali na radnych, popijali chętnie jak było za co — głosowali na posłów do Wiednia, skarżyli się głośno na wysokie podatki — a o resztę spraw świata prócz żony, wiktu i opierunku — im nie chodziło.

Kobiety zaś nowotarskie miały jeszcze mniej urozmaicenia, bo z zasady nie kandydowały, nie agitowały i nie piły. Miały zwykle w domu pod opieką po tuzinie wrzeszczących i bijącycych się dzieci, wieczny brak i głód, częste kłopoty i awantury z sąsiadkami, lub co gorzej z popijającymi mężami, a aż nazbyt często nie miały w niedzielę w czym wyjść do kościoła.

W takich stosunkach kobiety nowotarskie — przywalone od rana do wieczora brzemieniem pracy, nędzy i trosk — mało mogły myśleć o szerszych sprawach społecznych — i nieraz największą ich pociechą był samotny, cichy płacz w kościele.

Aż przyszedł czas — kiedy i w tych najpokorniejszych — i najpotulniejszych niewolnicach — rozgorzał święty żar oporu — i przemienił się w tragiczny odruch buntu!

Sprawa zaś poszła właśnie o te nieczujące, a jednak tak czujne i tak drogie sercom wszystkich mieszczan — stare królewskie dzwony, na których nawet napisów — cała ta szara nowotarska brać czytać nie umiała.

* * *

Było to prawie w czasie nędzy i krwawicy wielkiej wojny. Świat się trząsł i walił. Niemcy stali mocną nogą w wielu stolicach dzisiejszej Europy, drżały przed nimi narody. Toteż i biedne, polskie, prowincjonalne miasteczko — musiało swoim panom dać i pozwolić na wszystko, — czego tylko żądali, a w zamian za to nie interesował się dolą miasta nikt!

Zabrano więc naprzód młodzież na wojnę, a potem ojców — żywicieli licznych rodzin, zabrano matkom synów, żonom mężów, — potem wreszcie wnukom dziadków — Następnie zaczęto »pożyczać« i »rekwirować« — co tylko było pod ręką, a więc naprzód pieniądze, — potem sukna, płótna, worki i skóry ze sklepów — druty kolczaste z ogródków, gospodarzom zabierano z domu owies i ziemniaki, bo czego innego na Podhalu nie było, wreszcie zaczęto po prywatnych domach poszukiwać mosiężnych klamek, lichtarzy, kotłów, moździerzy i t. d. — na fabrykację śmiercionośnych pocisków, a prócz tego zataczajacy się od głodu żołnierze — żebrali codziennie w każdym domu — o kromkę suchego chleba.

Tymczasem tego właśnie chleba w mieście nie było!

Wyznaczono -- i rozdano kartki na chleb, na mąkę, na cukier, naftę, ale tych artykułów nigdzie nie można było dostać. Wszystko to jednak znosiły potulnie i cierpliwie resztki steroryzowanej prawami wojennymi i znękanej głodem i chłodem miejskiej ludności — aż wreszcie jednego dnia — przebrano miarę. . . i wytrzymałość ludzka — podobnie jak później na froncie — już się skończyła! A stało to się tak!

Zataczający się od głodu, lat i ciężaru rozklekotanych werndlów — oddziałek odartych i umorusanych »dziadków«, pięćdziesięcioletnich austriackich landszturmistów — przystanął raz jakoś dziwnie niepewnie koło kościoła, bacznie patrząc na dzwonnicę, a dowódca oddziału jakiś wachmistrz — posłał do proboszcza po klucze, żądając wydania. . . dzwonów.

Arcylojalny i mocno powagą chwili przerażony ksiądz kanonik — chciał usłuchać co prędzej rozkazu wachmistrza wojsk cesarskich — i już z kluczami w ręce spieszył do drzwi dzwonnicy.

Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana!

Zdaje się kilka dni, czy kilka tygodni temu — pościągano stare dzwony ze sąsiednich wsi — a o ile dobrze sobie przypominam, to zabrano wtedy i miedziany dach z kościoła w Chochołowie. Krążyły też głuche pogłoski, że „do wygrania wojny — są jeszcze cesarzowi i nowotarskie dzwony potrzebne".

Te pogłoski zaniepokoiły do głębi — i poruszyły zwłaszcza znękane mieszczki — do żywego!

»Jakto? Jeszcze na tę (niecenzuralny wyraz) wojnę. . . Nie trza żadnej wojny! — Jak cesarz chce wojny — niech drugiego po pysku wypierze. . .

Dałyśmy dość! — Mężów, — synów, dziadków, braci — krew własną, głód, choroby, poniewierkę. . . Jeść nie mamy co, chodzić nie mamy w czym, w łachmanach chodzimy, wapnem i kredą w chlebie nas trują.

Następowało postanowienie nieugięte jak głaz. . .

»Dzwonów nie damy!«

To też jeszcze cesarscy dziadkowie — nie odsapnęli po swoim marszu pod dzwonnicę, gdy już jeden lotny batalion nowotarskich kobiet zastawił im same drzwi od dzwonnicy, a o wiele szybciej i chętniej niż do cesarskich kadr — nadciągały już dalsze zastępy ochotniczej płci pięknej — gromada za gromadą — batalion za batalionem. . .

Niedługo już cała ta armia niewieścia — wiedziała o co chodzi, — a że jenerałowie żeńskiego rodzaju — okazali o wiele więcej sprytu i energii — niż cesarski wachmistrz — a więc i klucze do dzwonnicy z rąk księdza — błyskawicznie znalazły się w rękach nowotarżanek, a zagrożony odcinek bojowy — to jest dzwonnica i dzwony — zostały bezzwłocznie przez nie obsadzone!

Po radosnej chwili triumfu kobiety obawiając się nowego wzmocnionego ataku — ze strony starych łapikur — czyli landszturmistów, — gdyż tymczasem nadciągnął jakiś nowy oddziałek wojska z linkami i drabinkami do wielce podejrzanej manipulacji — postanowiły podług wypróbowanej cesarskiej recepty — dać hasło do ogólnej powszechnej mobilizacji.

Z okien dzwonicy rozległy się więc naprzód nieludzkie — rozpaczliwe okrzyki. — »Ludzie! Gwałtu! Ratujcie! Dzwony bierom. . . dzwony, nasze dzwony«! Równocześnie zaś ze wszech stron nerwowymi, trzęsącymi się ze świętego gniewu i oburzenia kobiecymi rękami — szarpnięto w liny — i uderzano na gwałt we dzwony! Szarpane gwałtem ze wszystkich stron dzwony uderzyły w chrapliwy i złowrogi alarm, przypominający charczenie konających ludzi.

Kto ten przeraźliwy sygnał usłyszał — ten jak był przy warsztacie, czy na podwórzu — w polu — czy na ulicy — jak się trafiło — często bez czapki, surduta i boso — leciał ku rynku — i dzwonnicy — aż grzmiało, przeczuwając coś złowrogiego i sądząc, że się conajmniej pali. . .

Dowiadywał się już, od pędem po ulicach lecących kobiet — co sie dzieje, a tymczasem dzwony jęcząc — jak ciężko ranne niedźwiedzie — może po raz pierwszy od wieków — zwoływały zbiedzonych mieszczan — na swą własną obronę...

»Psia ich mać!« wrzasnął niejeden stary mieszczanin, — podnosząc gdzieś ku niebu swą czarną, spracowaną pięść, bo każdemu już było tej wojny, krwi, niedoli, męczarni, głodu i łez za dużo, ale się wnet przemyślnie opanował i zawrócił do domu, bo przecież każdy miał jakie takie pojęcie o prawie — a raczej o bezprawiu wojennym — i wisieć, albo natychmiast iść na front — nie chciało mu się.

Mężczyźni więc ponajwiększej części zostawali neutralnymi, ale nie zawiodła powszechna mobilizacja kobiet, dzieci i niedorostków.

Na alarm, że biorą dzwony — stanął ten pogardzony przez wielką wojnę element — w całości do obrony!

Stanęły kobietki cichutkie jak trusie — i te drugie tak wojownicze i pyskate, że nieraz całe dzielnice miasta drżały przed nimi, te najmniejsze jeszcze z koszulkami w zębach — i te najstarsze z trzęsącą się głową i drżącymi od starości rękami. — Nie brakowało żadnej! — To była właśnie armia wojująca.

Bezsenną służbę wywiadowczą, oraz rolę trenu odgrywali różni urwisy, albo i chytre dziewczątka, nie tylko donosząc wiadomości o ruchu każdego żołnierza »na mieście«, — ale i również w długich dniach i nocach jesiennych oblężenia przez wojsko dzwonnicy, — przynosząc oblęganym matkom, babkom i siostrom żywność, cieplejszą chustkę, kożuch jakiś, albo dobre słowo zachęty.

Przed nawałą całego pospolitego ruszenia niewiast i dzieci — starzy landszturmiści, którym oczywiście samym o wojnę z babami nie szło — mówiąc urzędowym stylem komunikatów z czasów wielkiej wojny — cofnęli się przezornie w tył, — a broniące dzwonów kobiety — objęły bezapelacyjnie »komendę placu« — i podjęły b zsenną obronę dzwonów. Obrona ta polegała na tym, że znajdujące się na wieży „baby“ — zaopatrzywszy się w żywność, którą już donieśli chłopcy i dziewczęta z domów, — zatarasowały jedyne kręte, wąskie schody, prowadzące na dzwonnicę — i wyglądając od czasu do czasu — jak sikorki oknami — biciem we dzwony oznajmiały trwożliwie wyczekującemu miastu — każdą grupkę żołnierzy — podejrzaną o nieczyste, a raczej o świętokradzkie zamiary.

Obie strony walczące — miały przy tym dość roboty. Zdarzali się także często i dobrowolni parlamentarze. . . Uległy i lojalny ksiądz kanonik — zaproponował kobietom zawieszenie broni — i wydanie dzwonów.

Niepodobna napisać, co mu na tak oczywistą zdradę stanu — mieszczanki w zamian zaproponowały. Znalazł się również i jeden z przylepiających się do wszystkiego, co cesarskie — konsulów miejskich — i przyrzekał kobietom, że najjaśniejszy pan — po zwycięskiej wojnie — odda miastu o wiele lepsze, większe i piękniejsze dzwony. Otrzymał wtedy mniejwięcej taką odpowiedź jak przechwalający się pułkownik Kuklinowski pod Częstochową od Kmicica, gdy próbował namawiać go do zdrady. Aż powietrze zagęściło się litanii arcypsów i arcyłotrów,

a spódnice babskie z odpowiednimi dla takiej chwili propozycjami — latały w powietrzu — jak motyle.

I sam też konsul musiał ulotnić się co prędzej z zagrożonego odcinka jak spłoszony motyl, dziękując Panu Bogu, że uratował przed pazurami kobiecymi — — swą skórę.

Tak odpierano mniejsze szturmy!

W odpowiedzi jednak na taką obrazę majestatu prawowiernego konsula miejskiego — zmobilizowano wszystkich dziadkowatych landszturmistów w mieście, ubrano ich w galanto płaszcze z pokrzywy, kazano „wypucować“ bagnety dunajeckim piaskiem i psim sadłem — i taką paradą zamierzano olśnić i przerazić nieustępliwe kobietki.

Był to już późny listopadowy wieczór i szalał górski zimny wiatr, zbijający z nóg, zaczynała się prawdziwa przed zimowa górska kurniawa, mrożąca krew w żyłach.

Kilka tygodni trwała już nierówna walka o dzwony — między zbrojnymi kobietami — i zdawało się, że stara Austria odniesie jeszcze zwycięstwo: nad nowotarżankami!

Tymczasem bowiem przeziębiło się już ciężko — przez bezsenne całonocne czuwania na dzwonnicy — wiele kobiet i dzieci, a kilka z nich nawet umarło!

Miały przynajmniej tą pociechę, że oblężona dzwonnica — trzymała się mocno — i kapitulować nie myślała — a na otarcie łez osieroconym rodzicom huknęła i zapłakała wszystkimi dzwonami!

I nagle — jak na alpejskim froncie — pod osłoną tej szalejącej śnieżycy, w czasie zimnej, chmurnej i lodowej listopadowej nocy — czujne jak gęsi Kapitolu — uszy nowotarskich kobiet — dosłyszały szczęk broni. . .

I równocześnie na alarm, na całe miasto — uderzyły rozpłakane dzwony, Kapitol niewieści czuwał!

Nim starzy żołnierze doczłapali się pod dzwonnicę, już otoczyło ją pierwsze powołanie na wpół ubranych i na wszystko zdecydowanych kobiet, — a za nim już nadciągało drugie, trzecie, czwarte i dziesiąte. . .

Cała ta silnie podniecona i rozgorączkowana bezsennymi nocami armia — błyszczącymi oczyma w rozpaczliwym milczeniu — śledziła bacznie każdy ruch żołnierzy — zagradzając im na wpół gołą piersią — i żywym murem ciał — dostęp do dzwonnicy.

Padła krótka komenda — „Bajonet auf“ — i rozległ się wśród wycia wichury — suchy trzask nakładanych na ciężkie Werndle bagnetów.

Następnie żołnierze przystanęli jakby do ataku — i tyle razy krwią ludzką zbroczone bagnety — zwrócili przeciw żywym i półnagim piersiom kobiet.

I wtedy stało się coś jeszcze dziwniejszego i potężniejszego.

Lud jakby natchniem swych głęboko czujących — gorąco wierzących, a gorzej jeszcze bezmyślnością i okrucieństwem całej wielkiej wojny — rozdartych serc — zdobył się na najwyższy ton żalu, rozpaczy — nadziei i skargi — i prawie jednomyślnie — wszystkimi siłami duszy i ciała — wybuchnął:

»Kto się w opiekę podda Panu Swemu,
A całym sercem szczerze ufa Jemu —
Śmiele rzec może — mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie — żadna straszna trwoga«..

Nigdy — przenigdy — treść tej starej pieśni — nie miała w sobie więcej prawdy, mocy, siły, treści — i pokrzepienia — niż w tej tragicznej chwili. . .

Ponad burzę śnieżną, ponad bagnety żołnierzy — szła jakaś potęga nieznana, nierównie wyższa i mocniejsza — a głosiły ją lapidarne słowa — królewskiego poety z Czarnolasu, oddające głęboką wiarę Dawida — króla.

„Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Stąd drugi tysiąc — ciebie nie dosięże —
Miecz nieuchronny — a Ty przecież swymi,
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznym“.

Lud śpiewał w uniesieniu, natchnieniu i ekstazie. Wiedział — wierzył w to co śpiewał. Teraz mu już było wszystko jedno. Śmierć — życie, krew Niech przyjdą — niech biorą . . Po naszych trupach — po naszej krwi. . .

Zrozumieli to i stojący z wyciągniętą szablą oficerowie — niemieccy, węgierscy i Bóg wie jacy. Opadły połyskliwe, jadowite szable, cofnęły się krwią ludzką splamione bagnety, starzy żołnierze łzy mieli w oczach . .

Zrozumieli wszyscy! W tej chwili przechodził wśród walczących zastępów nie kto inny — tylko On — Wszechmogący Bóg — i On Sam Swym potężnym ramieniem osłonił strudzonych — i nad miarę pokrzywdzonych. . . stanął po stronie słabszych!

Taką walkę — musieli przegrać — mordercy!

Z walki — na ulicy małego miasteczka, — wśród śnieżnej wichury ponurej listopadowej nocy — wychodzili moralnie zwyciężeni ci, co krwawą bronią deptali i poniewierali cały świat i wszelkie prawa ludzkie — nienasycony potwór wojny — i dzika bestia w człowieku!

Miłość wiara i pieśń zwyciężyły!

Ze sromu i hańby przed tą siłą opadły oficerskie miecze i żołnierskie bagnety, — przed mocą pieśni — stchórzyła moc tyranii, ołowiu, bomb, prochu i stali

Wojsko ustąpiło!

Nie ustąpiły jednak — i nie stchórzyły Nowotarżanki. Za kilka dni, kiedy kilkustopowy śnieg okrył skalną podhalańską ziemię — nie było już królewskich dzwonów na wieży, a z nimi z nikły i straże kobiece dzwonnicy. Dzwony znikły bez wieści, ale nie bez śladów.

Skradziono je — powiadano.

Istotnie na murach i gzymsach starej dzwonnicy — od strony zewnętrznej skierowanej ku kościołu — widać było głębokie rysy i szczerby.

Te szczerby były jedynym śladem — po zaginionych starych królewskich dzwonach — i boleśnie zasępiły się twarze wielu mieszczan, gdy nawet ostatnie ofiary zaziębienia na dzwonnicy i w walce o dzwony — musiano niestety pogrzebać — bez dzwonów!

Oniemiały królewskie dzwony!

Aż raz kiedy zeszedłem się w ciemnej uliczce miejskiej — późnym wieczorem, z zawsze pogodnym, uśmiechniętym i rozmownym asesorem miejskim — rolnikiem Michałem Skalskim — szepnął mi pocichutku — do ucha.

»Panie profesorze — jo wiem gdzie dzwony«.

Oczywiście, że wiedział, bo przecież były zakopane w ziemi, wśród pola, w jego własnej stodole. . .

Znów minął jakiś czas — i prawie nadchodziła rocznica ciężkiej walki o dzwony.

Jednego razu wieczorem — niespodzianie usłyszałem rozgłośny śpiew żołnierzy, brzmiący mniejwięcej tak:

„Hassa — hassa — chleb — kiełasa“.

Za chwilę już wiedziałem. Oto w tej historycznej chwili — słyszałem ostatni śpiew cesarskich żołnierzy — rezydujących w czasie wielkiej wojny — i sto lat przedtem — na Podhalu! Och — jakaż szkoda, że nie było dzwonów.

Na drugi dzień — wśród białego śniegu — pokrywającego już nagie gałęzie listopadowych drzew — pojawiły się biało-czerwone chorągiewki — i pierwsi prawdziwie polscy żołnierze i pierwszy ich prawdziwie polski komendant.

Powstała wolna i zjednoczona Polska.

I wtedy i stare, królewskie, nowotarskie dzwony — opuściły swą przymusową niewolę i ciemnicę — i otoczone radosnymi okrzykami wszystkich, a przede wszystkim kobiet i dzieci, — w kwiatach i wieńcach wracały na swoje śmieci i na swe pielesze — na starą, barokową, królewskie czasy pamiętającą dzwonnicę.

I wtedy pierwszy swój hymn wdzięczności zagrały one ku czci tych kłótliwych czasem, ale tak dzielnych w nieszczęściu nowotarskich kobiet i dzieci, które je od luf armatnich — i zagłady własną piersią uratowały — a jedna ze strof tego hymnu uwielbienia — dostała się także i poczciwemu asesorowi gminy — Michałowi Skalskiemu, który własną skórę — za całość i nietykalność królewskich dzwonów nadstawił. . .

Ale ludzie krótką mają pamięć — i dziś już o tym rzadko pamiętają — i coraz gorzej czasem mówią i myślą o nowotarskich kobietach.

Ja jednak pamiętam jeszcze do dziś dnia — ich walkę i ich — „Kto się w opiekę“ — i myślę, że Nowotarżanki są takie jak te królewskie dzwony.

W ich sercach jest dużo najszczerszego srebra — i złota, a to miłości — i żywej wiary.

Dowiedziałem się tej głębokiej tajemnicy od mojej matki, a stwierdziła ją historja o królewskich dzwonach!

Od tego też czasu kocham i stare królewskie dzwony — i nowotarskie kobiety.

Zjazd Wielkiej Gromady Podhalańskiej

w Ludźmierzu, rodzinnej wiosce Kazimierza Przerwy-Tetmajera.



Senator Gwiżdż Feliks, Prezes Zarządu Głównego Związku Podhalan i Prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaków.

Odbyty w dn. 24 i 25 lipca, tegoroczny W a l n y Zjazd Związku Podhalan, stał pod znakiem hołdu dla wielkiego Poety Podhala, Kazimierza Przerwy Tetmajera, z okazji 50-lecia Jego twórczości literackiej.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ognisk Związku Podhalan z całej Polski, m. i. i wybitni podhalanie z sen. Gen. Galicą Andrzejem, Sen. Feliksem Gwiżdżem, dyr. Drużbackim Fr., dyr. Zachemskim Jakubem i red. Zachemskim Ant. na czele.

W czasie Zjazdu red. Antoni Zachemski wygłosił następujące przemówienie:

Po raz trzeci opinia podhalańska, której wyrazem jest Związek czy Zjazdy Podhalan, łączy się w manifestacyjnym hołdzie z wielkim i świętym dla nas wszystkich imieniem Kazimierza Tetmajera.

Nie było to rzeczą przypadku, że pierwszy Zjazd Podhalan w r. 1911 w Zakopanem połączony był z uczczeniem 25-letniej twórczości literackiej Kazimierza Tetmajera. W r. 1932 święciliśmy jubileusznwe gody Jego podhalańskiej twórczości, a i dziś nie bez przyczyny tu właśnie, do Ludźmierza. na obrady nasze przybyliśmy. Chcemy przez to uczcić 50-letni trud pisarski Kazimierza Tetmajera.

Jest — wiera — nad czym podumać. Jeśli bowiem kultura Podhala nie straciła swoich najistotniejszych wartości, wyrażających się w stroju, gwarze, muzyce, tańcu i we wszelakiej sztuce, jeśli kształceni synowie Podhala nie zerwali więzi z rodną ziemią, jeśli Podhale przoduje w kształtującym się coraz wyraźniej ruchu regionalnym, to przecie jest w tym olbrzymia zasługa Kazimierza Tetmajera.

Jego „dobrzy chłopcy" z rycerskim Janosikiem na czele, co to „równali świat", będą wiecznie gwarzyć przychodzącym pokoleniom góralskim o przebogatej tradycji tej naszej dumnej i wysokiej doliny. Wschłuchani w ich opowieści będą wiedzieć, że ta kultura i tradycja Podhala to wielki dorobek stuleci, że trza ją szanować i nie spaczoną, ale jeszcze świetniejszą przekazywać dalszym pokoleniom.

Wielka to zasługa wieloletniej pracy Tetmajera. Lud podhalański umie to ocenić i chce również dziś sercem to zamanifestować.

Niechże więc stąd, z rodzinnej wsi Tetmajerowej, idzie wieść po Polsce: że lud podhalański w 50-letnie Gody Wielkiego Poety hołd serdeczny Mu składa; że Jego arcydzieła lud ten będzie zawsze szanował, jako fundament rodzimej kultury; że duma przeszłości, którą w dziełach unieśmiertelnił, jest i będzie zawsze dumą wszystkich Podhalan; że jak długo Tatry istnieć będą, jak długo nuta góralska tulać się będzie po dziedzinach, jak długo Panienka Ludźmierska błogosławić będzie temu tu ludowi podhalańskiemu — tak długo wielkie Imię Kazimierza Tetmajera nie zaginie i wśród nas żyć będzie.



P. Starosta Nowotarski dokonuje dekoracji odznaczonych Krzyżami Zasługi i Medalami za ratowanie ginących — obok V-starosta Mgr. Wroński M.

Z TYGODNIA GÓR W WIŚLE

Minister Spraw Wojskowych Gen. Dywiz. Tadeusz, Zbigniew Kasprzycki, Prezes Zarządu Głównego Zw. Ziem Górskich na tegorocznym »Tygodniu Gór« we Wiśle. Na zdjęciu widoczny m. innemi Prof. Dr. Walery Goetel, wiceprez. Zw. Ziem Górskich.



Powiatowa Wysokogórska Szkoła Rolnicza w Nowym Targu.

Po usilnych staraniach Zarządu Głównego Związku Podhalan, który od czasów przedwojennych poruszał sprawę założenia na Podhalu Szkoły Rolniczej, oraz po wielkim wysiłku Powiatowego Związku Samorządowego, przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uruchomiono w połowie stycznia 1935 roku, Powiatową Wysokogórską Szkołę Rolniczą w Nowym Targu (na Kokoszkowie).



Gmach Powiatowej Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w N. Targu wraz zabudowaniami gospodarczymi.

Początki pracy w Szkole — mimo dostatecznej ilości uczniów, których liczba wyniosła 24 — były bardzo trudne.

Uruchomienie Szkoły nastąpiło w czasie, kiedy tylko część budynku szkolnego była wykończoną, ale wcale nie urządzoną i nie przygotowaną na pomieszczenie większej ilości uczniów. Brak też było mieszkań dla Grona nauczycielskiego,

Inwentarz kuchenny i szkolny oraz najważniejsze pomoce naukowe, zakupywano w miarę możności dopiero w czasie pierwszego półrocza nauki. Największą bolączką był brak wody.

Podobnie przedstawiała się sprawa z gospodarstwem szkolnym, którego grunty były bardzo zaniedbane i wyjałowione Ponadto w gospodarstwie tym nie było inwentarza ani też odpowiednich zapasów.

W tych warunkach nie pozostawało Kierownictwu Szkoły nic innego, jak rozłożyć zagospodarowanie i urządzenie Szkoły na kilka lat z rzędu,

przez co promieniowanie Szkoły jako ośrodka wzorowego musiało być przesunięte na okres późniejszy.

Rozwój Szkoły widoczny jest z każdym rokiem. Dotychczas z dorobku własnego Szkoły zakupiono inwentarz martwy i żywy, oraz zagospodarowano zaniedbane pola. Czysty dochód roczny gospodarstwa Szkolnego — po pokryciu wszelkich wkładów bez wliczenia zakupionych inwentarzy i stanu zapasów — wynosi około 1000 zł rocznie.



Poświęcenie wodociągu w Pow. Wysokogórskiej Szkoły Roln. w N. Targu.



Zajęcia praktyczne w Pow. Wysokogórskiej Szkole Roln. w N. Targu.

Również sprawa uczniów z każdym rokiem przedstawia się coraz lepiej. Przy założeniu Szkoły przewidywano pomieszczenie na 40 uczniów, a już w roku 1935/36, było w Szkole 42 uczniów (w tym z powiatu nowotarskiego 39), w roku 1936/37 liczyła Szkoła 42 uczniów (w tym z powiatu nowotarskiego 40), a obecnie w roku 1937/38 jest w Szkole 42 uczniów i to wszyscy z powiatu nowotarskiego.

Zadanie wychowawcze Szkoły Rolniczej.

Na mocy ustawy z dnia 9. VII. 1920 roku, szkolnictwo rolnicze w Polsce, ma za zadanie przygotować zastępy ludzi, umiejących pracować w swoim gospodarstwie nowymi metodami, by przez podniesienie i usprawnienie tegoż gospodarstwa stworzyć podstawy życiowe dla większej liczby ludzi oraz wzmocnić warunki dla rozwoju kultury wsi, będącej podstawą naszej mocarstwowości i naszej przyszłości.



Zajęcia praktyczne z zakresu hodowli w Pow. Wysogórskiej Szkole Roln. w N. Targu.



Ćwiczenie fizyczne hufca Szkolnego w Pow. Wysoko- Szkole Roln. w N. Targu.

Obserwując życie wsi stwierdzamy, że wieś kroczy po drodze postępu bardzo powoli, dzieje się to zazwyczaj dlatego, ponieważ stale najzdolniejsze jednostki, kończąc studia średnie i wyższe do wsi tej już nie wracają. Luki we wsi w ten sposób powstałe mogą wypełnić jedynie wychowankowie szkoły rolniczej, Z tych też względów Szkoła Rolnicza winna

wychować człowieka czynnego i przygotowanego do służby sprawom wsi i Państwa, sięgając do duszy swego wychowanka i rozwijając w nim wartości społeczne i obywatelskie.

Podstawową jednak pracą każdego z wychowanków szkoły rolniczej musi być praca we własnym gospodarstwie. Sumienna praca fizyczna, t. j. praca rąk w gospodarstwie, kierowana umiejętną pracą umysłową, umożliwi uzyskanie najlepszych wyników. Ma to bardzo wielkie znaczenie w drobnych gospodarstwach, w których wszyscy narzekają na biedę i wynikające z niej trudności utrzymania rodziny.

Z każdym pokoleniem następuje rozdrabnianie gospodarstw włościańskich. Przybywa ludzi, ziemi zaś nie przybywa, lecz nawet jej ubywa. Wymagania wsi stale się zwiększają, tak pod względem ubrania jak i pożywienia.



Zakończenie roku szkolnego w Pow. Wysokogórskiej Szkole Rolniczej w Nowym Targu.

Gospodarstwa prowadzone bez należytego przygotowania zawodowego — sposobem dziadkowskim — dają za małe dochody, by pokryć wszystkie wydatki połączone z utrzymaniem rodziny. Jesteśmy świadkami takiego zjawiska, że mamy pod dostatkiem rąk do pracy na roli, a jednak grunty chłopskie w porze letniej są tak zachwaszczone, i źle uprawione, że w tych warunkach nie mogą dać lepszych plonów. Gdyby kultura rolna na wsi nie była spóźnioną o kilka dziesiątek lat. z pewnością nie brakowałoby nam chleba. Potrafilibyśmy wyżywić w Polsce nawet 50 milionów ludności, bez sprowadzania produktów rolnych z zagranicy.

Oświata rolnicza w oparciu o szkolnictwo rolnicze, odegrała w krajach zachodnio-europejskich tak wybitną rolę w kształtowaniu struktury życia wiejskiego na odcinku gospodarczym, jak i społecznym, że całkowicie uzasadnioną jest nadzieja szerokiego rozwoju szkolnictwa rolniczego u nas. Nie ciemny i zacofany człowiek, lecz tylko światły, orientujący się i uspołeczniony rolnik, może przyczynić się do rozwoju naszego rolnictwa i kraju.

Obserwując naszą wieś stwierdzić musimy, że posiada ona własną i niezależną filozofię życiową.

Tam, gdzie w życiu wiejskim przoduje indywidualność mocna, uspołeczniona i o dużym napięciu ideowym, tam stosunki wiejskie układają się harmonijnie. W takiej wsi praca organizacyj społeczno-rolniczych, stanie na wysokości swego zadania.

Tam też zazwyczaj spotkać można cichego i wartościowego pracownika społecznego, z własnym i niezależnym sądem, z poczuciem własnej godności, umiejącego zachować właściwy stosunek między pracą rolnika i pracą dla dobra publicznego.

Zaś wszędzie tam, gdzie panuje skłócenie i walka wewnętrzna, gdzie utrącanie i wykańczanie jest na porządku dziennym, występuje zawsze typ patentowanych społeczników wiejskich, którzy zazwyczaj mało zajmują się własnym gospodarstwem.

Ci zawsze są kandydatami na wszystkie godności, zyskując niekiedy, przy pewnym sprycie i rutynie, nawet poparcie władz.

Wychowanie, stosowane u nas w szkołach rolniczych, jest przeciwne wytwarzaniu patentowanych społeczników, albowiem bardzo łatwo możnaby zmanierować chłopca, który zaniedbując pracę we własnym gospodarstwie, chciałby odgrywać rolę opatrznościowego społecznika.

Na tle tych stosunków staje się zrozumiałym i naturalnym wysiłek Państwa i Samorządu, zmierzający do wydobycia ze środowiska wiejskiego wartości moralnych po przez szkoły ogólne i rolnicze.

Dzieło trudne — Krytyka łatwa.

Mamy mistrza rzeźbiarza, czy też artystę malarza, którzy latami pracują nad swoimi mistrzowskimi dziełami, kiedy są skończone przychodzi krytyk i machnięciem ręki dzieła te utrąca.

Jest wynalazca pracujący do osiwienia nad misterną konstrukcją maszyny, aby ją do użytku ludzkości oddać. Niestety, maszyna ta za jego życia zastosowania nie znajduje.

Iluż to mamy pisarzy, różnych odcieni kompozytorów, których dzieła tylko krytyce podlegają, zaś ich wszelkie wysiłki nie zapewniają im nawet kawałka chleba — nieraz śmierć głodowa zagląda im w oczy.

Na innym zaś odcinku spotykamy ludzi owianych najszlachetniejszą ideą mesjanizmu, aby ludzkość zbawić, niestety, pod pręgierzem prześladowań zginąć muszą.

W obliczu tak ulewnego deszczu piorunów bijących we wszystkie szczyty pracy, jest to trud mozolny i heroiczny wyczyn oddawać się pracy społecznej, aby pielęgnować wartości duchowe i kształcić charaktery ludzi, chcąc wychować człowieka-mocarza, wytrzymującego próby ogniowe, kruszącego młotem opoki, zdolnego do powiększenia dóbr kulturalnych i oddania zasobów swych sił moralnych na usługi Ojczyzny.

Widzimy, że narody, które już nic nie mogły dorzucić do ogólnych dóbr kulturalnych i duchowych, ludzkości musiały zniknąć z powierzchni ziemi.

Myśmy dopiero u progu tej pracy. Skończył się bezpowrotnie nasz ucisk niewoli, jesteśmy integralną częścią teraźniejszości i rzeczywistości, w której żyjemy — więc jako wolny naród, aby żyć wiecznie musimy wszelki trud, który jest udziałem tejże pracy, pokonać.

Bezustanna praca poprowadzi bowiem nasz naród ku szczytom rozwoju i szczęścia naszej Ojczyzny, zaś praca naszego pokolenia będzie łącznikiem między upływającą a nadchodzącą epoką.

Na widok spełnionego zadania, obleczonego w szatę rzeczywistości, zakwitną potem na twarzach naszych uśmiech i szczęście.

Do tejże pracy potrzebna jest koniecznie konsolidacja naszego narodu, która będzie pochodnią w nieustannym pochodzie naprzód i rozświetleniem twardych dnia codziennego ścieżek.

O taką konsolidację woła pułkownik Adam Koc.

Nie możemy podać w wątpliwość, aby cel był nie do osiągnięcia.

Nie bądźmy zaślepieni żadną ciemnością, skądby ona pochodziła. Niech nam zawsze otworzą się oczy, aby patrzeć na rzeczywistość tak, jak ją widzieć trzeba.

Chwila obecna wymaga od nas pojednania i zjednoczenia wszystkich twórczych sił w narodzie, oraz zdwojonego wysiłku nad budową potężnego gmachu Ojczyzny, który ostał by się wszelkim zakusom wewnętrznym i zewnętrznym. Na takiej platformie pragnie budować przyszłość Polski szermierz idei konsolidacji narodu pułkownik Adam Koc.

GOLEC LUDWIK
Technolog - Ceramik.

Z życia gospodarczego gminy zbiorowej Ludźmierz.

W powiecie nowotarskim leży gmina zbiorowa Ludźmierz, obejmująca 8.200 ha obszaru i posiadająca 6.000 mieszkańców. Siedziba Zarządu gminnego we wsi Ludzmierz, miejscowości posiadającej starożytny piękny kościół pod wezwaniem N. P. Marii, słynnej z tradycyjnych odpustów, miejsce rodzinne znakomitego naszego powieściopisarza Kazimierza Przerwy-Tetmajera, odległej o 4 km od Nowego Targu w kierunku zachodnim na trasie szosy komunikacyjnej Nowy Targ — Czarny Dunajec. Charakter gminy przeważnie rolniczy. Gleba gminy średnio urodzajna. Lasów około 2.000 ha własność prywatna w przeważającej ilości, częściowo w obszarach Gorców własność gromad. W południowej stronie gminy znajdują się torfy na obszarze około 400 ha, własność gromad: Ludźmierz, Krauszów i Długopole. Przez teren gminy przechodzi linia kolejowa i droga państwowa Kraków — Zakopane jak również przepływają 2 rzeki: Czarny Dunajec i Lepietnica.

Z ośrodków przemysłowych wymienić należy: Wapienniki we wsi Rogoźnik, cegielnia w Krauszowie i 4 tartaki.

Szkolnictwo powszechne rozwija się pomyślnie w 10 szkołach wieloklasowych, z których 9 znajduje pomieszczenie we własnych budynkach, 1 w wydzierżawionym kokalu. Budynki szkolne przejęte po b. gminach jednostkowych w stanie zupełnego zaniedbania, zostały w okresie 1935—36 gruntownie zremontowane. W roku 1935 gmina pobudowała własnymi siłami 2-klasową szkołę w gromadzie Klikuszowa kosztem 11.000 zł. Obecnie gmina buduje dom ludowy w gromadzie Niwa na trasie drogi państwowej Kraków—Zakopane.

Dróg własnych gminnych jest 86 km na których obecna gmina otrzymawszy po b. gminach jednostkowych w stanie zupełnego zaniedbania, przeprowadziła gruntowny remont sposobem szarwarkowym, przyprowadzając do stanu dosyć dobrego. W roku 1935 rozpoczęto budowę nowej drogi bitej Ludźmierz — Lasek, której wybudowano na odcinku 300 m, w terenie najtrudniejszym, jak również w roku 1937 rozpoczęto budowę chodnika w gromadzie Ludźmierz.

Na powyższych drogach znajduje się kilka mostów oraz kilkadziesiąt przepustów które są w stałej trosce tut. zarządu gminnego.

Tak wielki postęp w budowie szkół jak również i w drogownictwie jest wynikiem zgodnej i harmonijnej współpracy członków zarządu i Rady gminnej z sekretarzem gminy jak również i z sołtysami.

Na terenie gminy istnieje 7 Och. Straży pożarnych, z których 4 są umundurowane i wyposażone kompletnie w sprzęt ratowniczy, reszta jako nowozorganizowana dopiero w latach 1936 i 1937 posiadając już prawie kompletny sprzęt ratowniczy z zapałem przystępuje do uzupełnienia swego umundurowania. Wszystkie straże posiadają swoje własne drewniane remizy a najbardziej ruchliwe 2 straże a to w Ludźmierzu i Pyzówce rozpoczęły budowę strażnic wzorowych, połączonych z domami ludowymi przy wydatnej pomocy ze strony gromad w formie dostarczenia placu jak również i materiałów budowlanych. W ogóle gmina troskliwą opieką otacza pożarnictwo, to też straże bardzo dobrze się rozwijają. Z pośród jednostek ofiarnie nad ich rozwojem pracujących wymienić należy: pp. Jana Rolę sekret. gmin, naczelnika tut. rejonu straży poż., ks. kan. Józefa Styrylskiego, ks. prob. Adama Korczaka, Franciszka Czarniaka, Jana Fita, Jana Kietę, Wojciecha Garbacza, Jana i Franciszka Knapów, Wojciecha Stachnika, Ignacego Plewę, Andrzeja Szeligę, Józefa Szala, Bronisława Tylkę Andrzeja Błoniarza i Wład. Rolę.

Akcję przysposobienia wojskowego prowadzą 2 oddziały Związku Strzeleckiego w Ludźmierzu i Klikuszowej.



Statua cudami słynącej Matki Bosk. Ludźmierskiej

Oprócz powyższych w gminie istnieją: Towarzystwo Szk. Lud. w gromadzie Ludźmierz świetnie się rozwijające pod kier. p. kier. szkoły Franciszki Czarniakówny i p. Wacława Jachymiaka, posiadające własną bibliotekę o kilkuset tomach; koło LOPP., 2 koła gospodyń wiejskich, koło Związku Rezerwisów, Kasa Stefczyka w Klikuszowej, 2 kółka Rolnicze, Stow. Katolickiej Młodzieży męskiej i żeńskiej, koło młodzieży ludowej.

W dziale popierania rolnictwa wykonano szereg prac: zalesiono 8 mórg nieużytków w gromadzie Krauszów, zalesiono 3 morgi nieużytków w gromadzie Długopole jak również założono szkółkę sadzonek świerka i sosny, gospodarkę w lasach gromadzkich ujęto na podstawie programów gospodarczych.

Skład rady gminnej stanowią światli i dbający o dobro gminy obywatele. Wójtem gminy jest Andrzej Błoniarz, podwójcim Józef Tylka, ławnikami Jan Fit i Andrzej Źółtek, którzy dbając o dobro gminy, biorą czynny udział w pracy społecznej.

Sekretarzem jest p. Jan Rola, urodzony w roku 1906. W samorządzie pracuje od r. 1928. Doskonały znawca spraw samorządowych, cały swój czas poza pracą zawodową poświęca działalności społecznej, przodując energią i celową inicjatywą.

Gmina Odrowąż.

Siedziba gminy, Odrowąż, wieś położona na północ od Czarnego Dunajca, założona w roku 1609, za panowania króla Zygmunta III Wazy; jako Sołectwo przechodziła z rąk do rąk różnych właścicieli. W roku 1819 wraz z gromadami: Dział, Pieniążkowice, Załuczna, Odrowąż został nabyty jąko część z dóbr Królewskich — przez Sebastiana ze Stadnic Stadnickiego. Po roku 1846 ostatnia właścicielka Bzowska — sprzedała nabyty majątek, dobra przestały istnieć, Sołtystwa, a raczej Sołtysi nie mieli żadnego znaczenia, gminą zaczął zarządzać wójt wybierany przez ludność.

W 1935, przy wejściu w życie ustawy o gminach zbiorowych, dzięki staraniom senatora p. Feliksa Gwiżdza, w Odrowążu została utworzona gmina zbiorowa. W skład gminy zbiorowej Odrowąż. weszły następujące gromady:

B. Podszkle (Orawa) założone w roku 1503 gospodarstw 160, ludności 648.

Dział, założony w roku 1605, gospodarstw 95, ludności 456.

Odrowąż, gospodarstw 277, ludności 1032.

Piekielnik (Orawa) założony w roku 1597, gospodarstw 305, ludności 1247.

Pieniążkowice, założone w roku 1593, gospodarstw 128, ludności 589.

Załuczne, założone w roku 1615, gospodarstw 116, ludności 543.

Przy przeprowadzonych pierwszych wyborach w gminie zbiorowej, zostali wybrani: wójt Małgorzata Jachymiak z Odrowąża, podwójci: Wincenty Rafacz z Załucznego, ławnicy: Stanisław Maśnica i Alojzy Hosianiak, oraz 12 członków Rady gminnej.

W sierpniu 1935 roku spaliła się szkoła w Odrowążu. Dzięki pomocy Pana Starosty Powiatowego M. Głuta, p. Jakuba Zachemskiego i T. P. B. S. — w roku 1937 szkoła — zwłaszcza klasy na parterze zostały ukończone, pozostało do ukończenia piętro.

W roku 1936 — gmina wybudowała telefon z Czarnego Dunajca do Odrowąża — 9 klm.; ludność dobrowolnie złożyła materiał i dała całą robociznę pieszą i konną.

Staraniem Pana Starosty w gromadzie Pieniążkowice od roku 1935 buduje drogę Wydział Powiatowy przez »Wesołe«, którą ma iść główna trasa Kraków-Zakopane.

W Odrowążu jest Kasa Stefczyka — jedna z najtęższych Kas stefczykowskich w powiecie, posiadająca własnego funduszu zasobowego 17.000 zł. 3.500 zł udziałów. Przełożonym Zarządu Kasy Stefczyka od roku 1930 jest Ks. Franciszek Łasak, proboszcz Odrowąża.

Życie kulturalno-oświatowe rozwija się w gminie. W Odrowążu są 4 Stowarzyszenia: Kat. Stow. Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej, Żeńskiej, jest Straż Pożarna, Związki Strzeleckie, Ognisko Związku Podhalan, Związek Rezerwistów, Koło L. O. P. P., Koło T. P. B. S., w pozostałych 5-ciu gromadach są Straże Pożarne w Pieniążkowicach i Piekielniku.

Odrowąż jest miejscem rodzinnym P. Senatora Feliksa Gwiżdża, P. Dyr. Jakuba Zachemskiego, P. Antoniego Zachemskiego, redaktora »Wsi Polskiej«. Gromada Załuczne jest miejscem rodzinnym Ks. Prałata Maśnickiego z Elisabet, fundatora — Fundacji Izb Podhalańskich w Krakowie.

Gromady B. Podszkle, Odrowąż, Pieniążkowice, mają śliczne położenie, nadają się na letniska w lecie, zaś górą »Żeleźnica« (918 mtr) położona na północ od Odrowąża, jest miejscem bardzo odpowiednim dla narciarzy. Brak na »Żeleźnicy« schroniska, lecz już powstał projekt budowy tegoż.

Jest jeszcze dużo do zrobienia w gminie Odrowąż, da Bóg, na przyszły rok napiszemy więcej w »Kalendarzu Podhalańskim«.

M. J.

Z życia Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Nowy Targ.

Istniejący od roku 1930 Związek Podoficerów Rezerwy R. P. w Nowym Targu w dużym stopniu rozwinął swą działalność. Bierze on udział we wszystkich uroczystościach państwowych i innych wystąpieniach, a w szczególności w pracy P. W. — przeprowadza ćwiczenia (koncentracje), strzelania ostre, sportowe o. O. S. — prowadzi wykłady — powołując prelegentów z pośród Zw. Ofic. Rez., Straży Gran. Zw. Strzel., Związku Rezerwistów oraz innych organizacyj miejscowych. Współpracuje ze znajdującymi się na terenie Nowego Targu pokrewnymi organizacjami. W miarę swych możliwości finansowych popiera materialnie stowarzyszenia Wyższej Użyteczności Publ. — jak L. O. P. P., Koło Szybowcowe L. O. P. P., Two Pop. Budowy Publ. Szk. Powsz. i t. p.

W ramach możliwości udziela również pomocy swym członkom w postaci udzielania porad, pisania prośb i t. p.

Jakkolwiek stan członków od 1930 r. znacznie się powiększył, bo liczy obecnie 130, to jednak stan ten jest stosunkowo b. mały — biorąc pod uwagę poważną ilość podoficerów rezerwy i st.-szeregowych — znajdująca się na terenie Nowego Targu.

W powiecie — wychodząc z założenia, że utworzenie Kół Podofic. Rez. mogłoby się odbić ujemnie na istniejących już innych organizacjach — Kół takich nie staraliśmy się zakładać — ograniczając się jedynie do założenia Koła Podofic. Rez. w Szczawnicy, co zresztą uczyniliśmy na wyraźne życzenie tamtejszych podoficerów rezerwy.

Apelujemy tą drogą do niezrzeszonych jeszcze podoficerów rezerwy i starszych szereg., by zapisywali się na członków do istniejących Kół w N. Targu i Szczawnicy, zaś członków prosimy o wszczęcie akcji werbunkowej wśród swoich znajomych podof. opuszczających szeregi Armii.

Sekretarz:
Zimmer Edmund

Prezes:
Gaczoł Czesław

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w N. Targu.

Już sama nazwa Kolejowe Przysposobienie Wojskowe najlepiej wyraża treść i cele naszej organizacji — obok cech wspólnych dla różnych tego rodzaju organizacyj społecznych ma K. P. W. swoje specyficzne zabarwienie. A więc przede wszystkim : należą do niej wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi. Rygor wewnętrzny jest prawie wojskowy, mimo, że członkowie należą dobrowolnie i nie przymusowo. Organizacja liczy w Ognisku N. Targ (do ogniska tegoż należą : stacje Nowy Targ, Szaflary, Lasek, Sieniawa, Rogożnik, Cz. Dunajec, Podczerwone) ponad 100 członków czynnych nie licząc rodzin kolejarzy, którzy zespoleni są w bratniej organizacji »Rodzinie Kolejowej«. Praca w tym roku, która jest dalszym etapem pracy lat ubiegłych — szła w kierunku pogłębienia wiadomości z różnych działów wychowania społecznego. — Na całość składa się — nie licząc pomniejszych referatów — 3 zasadnicze działy z kilkoma podsekcjami. Nacisk w tym roku kładł Zarząd na dział kult.-oświatowy, którym umiejętnie i planowo kieruje ob. Marfiak Edward, zawiadowca stacji Nowy Targ Dział Przysposobienia Wojskowego pod kierunkiem fachowego instruktora i podoficera legionowego ob. M. Świstaka wykazał znaczne postępy w porównaniu z ubiegłymi latami w strzelaniu, wybrany jest oddział reprezentacyjny około 40 członków, który bierze udział w ważniejszych uroczystościach narodowych. Z referatu Wychowania Fizycznego pod kierunkiem ob. adjunkta W. Szczurka wyróżnił się w tym roku zespół »siatkówkarzy«, który w tym roku zdobył drugie miejsce w rozgrywkach regionalnych. Z innych działów należy wspomnieć o wprowadzeniu innowacji tegorocznej »funduszu pośmiertnego« — tj. w razie śmierci któregoś z członków rodzina dostaje natychmiast zapomogę bezzwrotną. Cechą charakterystyczną jest brak zabarwienia politycznego jakoteż pewna exkluzywność (do organizacji mogą należeć tylko kolejowcy) — a to sprawia, że organizacja ma swoich szczerych, bezinteresownych pracowników i sympatyków.

Oddział Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Nowym Targu.

Oddział P. P. W. został założony 1. III. 1931 r. Ilość członków 60-ciu miejscowych i zamiejscowych — z wyjątkiem Zakopanego i Rabki, gdyż te tworzą samodzielne oddziały. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, jako organizacja społeczna pracowników państwowego przedsiębiostwa P. P. T. i T. oraz instytucji pokrewnych o charakterze wojskowym, sportowym i kulturalno-oświatowym, postawiło sobie za cel najogólniejszy całej swej działalności społeczno-wychowawczej i wyszkoleniowej, współdziałanie w ogólnym wysiłku twórczym narodu polskiego, nad rozbudową i ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Państwa Polskiego. P. P. W. rozumie że w zadaniu realizacji Obrony Narodowej element obronności technicznej i element obronności duchowej członka są jednakowo niezbędne, oba stanowią organiczną całość jego gotowości obronnej. W myśl tych wytycznych praca w oddziele P. P. W. została podzielona na trzy części. Referat ogólno-wojskowy, referat kulturalno-oświatowy i referat wychowania fizycznego. Oddział P. P. W. w Nowym Targu bierze udział we wszystkich uroczystościach. Urządza strzelanie małokalibrowe o odznakę strzelecką,

wysyła członków na zawody okręgowe do Krakowa. W ramach działu kulturalno-oświatowego referent K. O. urządza akademie z okazji świąt państwowych 3-ci maj, 11 listopad imieniny P. Prez. Rzeczyp. Prof. Ignacego Mościckiego, imienin P. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, patrona oddziału Władysława Orkana 6. VIII, 15. VIII i inne. Dalej wygłasza odczyty i prowadzi dyskusje na różne tematy n. p. polityczne, gospodarcze, społeczne itp. (4 razy w miesiącu po 1 godzinie).



Z wycieczki P. P. W. z N. Targu w Tatry.



Delegacja P. P. W. z N. Targu na dachu Pałacu Prasy po złożeniu urny z ziemią na Sowińcu.

W miesiącach letnich i jesiennych urządził wycieczkę do Krakowa na Sowiniec (złożenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie pod srebrnymi dzwonami oraz zwiedzenie zabytków Krakowa). Do Czorsztyna, Pienin, Szczawnicy, jazda łodziami, zwiedzenie inhalatorium Zdroju, dalej do Morskiego Oka w Tatrach, do Poronina (Mauzoleum Kasprowicza), do

Zakopanego (Muzeum tatrzańskie, kolejka linowa), do Ludźmierza (lamus Tetmajera), do Bukowiny, Białki, na Turbacz i cały szereg innych. Ponadto zorganizowano sekcję szachową i sekcję śpiewaczą, która bierze udział we wszystkich uroczystościach i akademiach. W ramach wychowania fizycznego uprawia się lekkoatletykę, narciarstwo, pływanie, wioślarstwo, kolarstwo.

Oddział P.P.W. posiada częściowo swój sprzęt sportowy. Członkowie P.P.W. należą do L. O. P. P. T. P. B. P. S. P. Oddział P.P.W. jest członkiem Związku Strzeleckiego, Ligi Morskiej i Kolonialnej. Brak świetlicy i ciężka praca zawodowa staje na przeszkodzie niejednemu zamiarowi.

W skład Zarządu Oddziału P.P.W. w N. Targu wchodzą: ob. Nacz. Jąkała Florian prezes, ob. Stetkiewicz Bogdan wiceprezes, ob. Słupczyński Stanisław sekretarz, ob. Racoń Józef referent kult.-oświatowy, ob. Ujwary Władysław referent wojskowy i wychowania fizycznego.

Racoń Józef.

Na 25-lecie Harcerstwa na Podhalu.

W bieżącym roku upływa 25 lat od zorganizowania I drużyny harcerskiej przy gimnazjum nowotarskim. Ruch harcerski, jaki w owym czasie obejmował prowincje Polski, zostające pod zaborami, przyjmował się wśród młodzieży polskiej gromadnie. Wszędzie, gdzie tylko dosięgło echo ruchu harcerkiego, tworzyły się oddziały zwane drużynami. Harcerstwo w gimn. nowotarskim trafiło na podatny grunt. Młodzież podhalańska przejęta ruchem wyzwoleńczem znalazła w organizacji harcerskiej upust swoich dążeń, to też tłumnie rzuciła się do harcerstwa. W ówczesnym profesorze swoim Dr. Zarzyckim Ferdynandzie (późniejszy gen. dyw. i minister handlu i przemysłu) znalazła organizatora i wodza harcerskiego. Postać ta znana jest społeczeństwu nowotarskiemu, a przede wszystkim młodzieży harcerskiej. Swoim zapałem i charakterem ujął z miejsca młodzież podhalańską, która odwdzięczyła mu się pracą rzetelną nie tylko na niwie pracy harcerskiej, ale szkoliła swój harakter. W łatach organizacyjnych drużyna harcerska im. Kaz. Pułaskiego była pod każdym względem doborowa. Podzielona na zastępy uprawiała na pierwszym miejscu gry polowe, szkoląc się na przyszłych bojowników o Polskę. Młodzież umundurowała się własnym kosztem i zakupiła potrzebny sprzęt szkoleniowy.

Pierwszym drużynowym i harcmistrzem był uczeń kl. VII Hyc Jan, obecny pułkownik dyplomowany. Dobór drużynowego zaważył na wartości drużyny i stał się na przyszłość symbolem I Drużyny. Drużyna dzisiejsza może się poszczycić, że ze swego łona dała dobrego obywatela Polsce.

Dnia 1 czerwca 1913 roku odbyło się pierwsze uroczyste ślubowanie uczestników drużyny w obecności młodzieży i grona całego gimnazjum, gości i drużyny sokolnej. Harcmistrz Hyc Jan przypomniał druhom ważność chwili i składanego ślubowania — po czym druhowie powtórzyli chórem słowa przysięgi za swoim drużnynowym. Orkiestra odegrała Hymn narodowy, a chór odśpiewał rotę Konopnickiej. Następnie przemówił dh. prof. Zarzycki, wskazując na cele i zadania harcerza. Dyrektor gimnazjum Dr. Kaz. Krotoski scharakteryzował skauting, jako najlepszą metodę wychowania młodzieży polskiej na przyszłych obywateli państwa, Po tych przemówieniach. drużyna sokola przedefilowała przed drużyną skautowską.

Oto krótki zarys historii powstania drużyny harcerskiej w N. Targu. I nie zawiodła drużyna harcerska nadziei społeczeństwa polskiego.

Z wybuchem wojny światowej wielu harcerzy wstępuje do Legionów i krwawi szlaki przy budowie Ojczyzny. Wielu leży we wspólnej mogile, oddawszy swe młode życie dla wolnej Polski. Ruch harcerski nie zamarł w naszym gimnazjum. ustawicznie zasila w czasie wojny światowej szeregi Legionów. Spełniła swój obowiązek drużyna w latach 1918, 1919 i 1920.

Nie ustaje praca w drużynie i dzisiaj. Czytając, chlubnie zapisane karty historii drużyny, obecna drużyna nie chce zostać w tyle w swojej pracy i czuwa na straży silnej Polski.

CZUWAJ!

Zef.

MONASIUK TADEUSZ
kier. lecznicy weterynaryjnej
nowotarskiego Wydz. Pow. w Czarnym Dunajcu.

Choroby zaraźliwe zwierząt domowych

(Zwalczanie ich w świetle ustawy)

Nie będę omawiał objawów długiego szeregu chorób zaraźliwych zwierząt domowych, gdyż te w bardzo przystępnej formie podane są w książeczce, znajdującej się w każdym urzędzie gromadzkim p. t. „Wskazówki dla sołtysów w zakresie służby weterynaryjnej“ w opracowaniu Dr. weterynarii St. Fleka i lekarza wet. Leona Schimmera.

Ograniczę się tu do podania tych warunków, które spełnić należy, ażeby z jednej strony móc uzyskać odszkodowanie lub zapomogę ze Skarbu Państwa, z drugiej strony by uniknąć kar, które ustawa ta przewiduje wobec tych. którzy chorobę tają lub do postanowień jej się nie stosują. (Najistotniejsze ustępy przytaczam z wyżej podanej książeczki).

Właściciele lub posiadacze zwierząt obowiązani są do niezwłocznego (w ciągu 24 godzin) zgłoszenia do przełożonego gminy, sołtysa, najbliższego posterunku policji albo też bezpośrednio do Starostwa o każdym wypadku zachorowania, jak również o zauważeniu objawów, wzbudzających podejrzenie zachorowania na jedną z zaraźliwych chorób zwierzęcych, podlegających obowiązkowi zgłoszenia.

Należą do nich: 1) księgosusz, 2) zaraza płucna bydła rogatego, 3) pryszczyca, 4) wąglik, 5) szelestnica, 6) zaraza dziczyzny i bydła rogatego, 7) gruźlica bydła rogatego w postaci otwartej, 8) nosacizna zwierząt jednokopytowych i owiec, 9) niedokrwistość zakaźna koni, 10) influenca koni, 11) zaraza stadnicza koni, 12) otręt koni i bydła rogatego, 13) świerzb zwierząt jednokopytowych i owiec, 14) ospa owiec, 15) wścieklizna psów, kotów i innych zwierząt, 16) pomór i zaraza świń, 17) różyca świń 18) pomór i cholera drobiu.

Państwo, chcąc przyjść z pomocą materialną właścicielom, których zwierzęta padły na jedną z zaraźliwych chorób, lub też zostały na zarządzenie władz zabite, wypłaca odszkodowania i zapomogi.

Odszkodowania wypłacane są ze Skarbu Państwa 1) za zwierzęta zabite na zarządzenie władz państwowych, 2) za zwierzęta padłe wskutek szczepienia, trzebienia i innych zabiegów, wykonanych na zarządzenie władz państwowych w celu zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych. Odszkodowanie wynosi;

pełną wartość szacunkową zwierzęcia 1) za zwierzę zabite na zarządzenie władzy, jeżeli sekcja wykaże, że zwierzę było wolne od zaraźliwej choroby, z powodu której wypłaca się odszkodowanie, 2) za zwierzęta zabite z powodu księgosuszu i pryszczycy, 3) za zwierzęta padłe wskutek szczepienia, trzebienia lub innych zabiegów zarządzonych przez władze.

2) **cztery piąte** wartości szacunkowej, gdy zwierzęta zabite na zarządzenie władzy były dotknięte zarazą płucną, otwartą gruźlicą, zarazą stadniczą.

3) **trzy czwarte** wartości szacunkowej, gdy zwierzęta zabite na zarządzenie władzy były dotknięte nosacizną, wścieklizną, pomorem i zarazą świń, cholerą drobiu i pomorem kur, niedokrwistością zakaźną koni.

Zapomogi są wypłacane ze Skarbu Państwa za zwierzęta padłe na jedną z zaraźliwych chorób zwierzęcych podanych niżej. Wynoszą one:

1) **trzy czwarte** wartości szacunkowej zwierzęcia padłego na księgosusz, zarazę płucną, pryszczycę, influencę,

2) **połowę** wartości szacunkowej zwierzęcia padłego na wąglik, szelestnicę, zarazę dziczyzny i bydła rogatego, wściekliznę,

3) **jedną trzecią** wartości szacunkowej zwierzęcia padłego na zarazę stadniczą, pomór i zarazę świń.

Przyznanie odszkodowania lub zapomogi uzależnione jest od spełnienia przez posiadacza zwierząt padłych lub zabitych na zarządzenie władz następujących warunków. Mianowicie posiadacz winien 1) spełnić w ciągu 24 godzin obowiązek zgłoszenia wybuchu zarazy lub jej podejrzenia, przyczym zgłoszenie musi nastąpić przed śmiercią zwierzęcia; wyjątkowo po śmierci przy: wągliku, szelestnicy, zarazie dziczyzny i bydła rogatego, kończących się szybko śmiercią, 2) zwierzęta chore lub podejrzane odosobnić od innych zwierząt, 3) nie wyprowadzać takich zwierząt poza obręb swojego gospodarstwa, 4) zabronić dostępu do miejsca postoju takich zwierząt osobom postronnym, z wyjątkiem organów władzy i lekarzy wet., 5) zwierzęta padłe przechować w miejscach odosobnionych, z zachowaniem potrzebnych ostrożności, 6) nie dokonywać na chorych zwierzętach żadnych krwawych zabiegów (upust krwi) i operacyj, zwierząt takich nie dorzynać i z padłych nie zdejmować skóry i nie dopuszczać innych osób do wykonywania tych czynności, 7) wykonać zarządzone oczyszczenie i odkażenie zapowietrzonej zagrody w przepisanym terminie.

Na skutek zgłoszenia, dokonanego u sołtysa, wójta, na posterunku policji lub w Starostwie przybywa na miejsce powiatowy lekarz weterynarii zupełnie bezpłatnie, bada chore lub padłe zwierzę i wydaje odpowiednie zarządzenia, do których należy się stosować.

Naruszenie przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych podlega karze administracyjnej aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 1.000 zł, względnie obu karom łącznie.



Gmach Starostwa pow. w N. Targu.

Ratusz w N. Targu.



Wykaz
kierowników Szkół Powszechnych
w obwodzie szkolnym nowotarskim

Bańska im. św. Kazimierza — Chmura Zofia
Bańska im. św. Wojciecha — Słowik Władysław
Białka — Ptaszek Tadeusz
Biała Woda — Poręba Edmund
Biały Dunajec im. król. Jadwigi — Konior Jan
Biały Dunajec im. św. Kazimierza — Guc Michał
Bielanka — Szczagiel Stanisława
Brzegi — Hojarska Stefania
Bukowina — Cwiżewicz Franciszek
Chabówka — Samogyi Stefan
Chochołów — Peksa Helena
Chyżne im. św. Elżbiety — Bala K.
Chyżne im. T. Kościuszki — Pachnia Jan
Ciche im. kr. Jadwigi — Wira Stanisław
Ciche im. kr. Jana Sobieskiego — Podolski Jan
Czarna Góra im. kr. Jadwigi — Waksmundzka Stan.
Czarna Góra im. św. Kingi — Pacynka Stefania
Czarny Dunajec — Stoszko Józef
Długopole — Kuna Janina
Dembno — Hamerska Julia
Dursztyn — Karst Jadwiga
Dział — Góral Anna
Dzianisz — Ostrowski Witold
Falsztyn — Kłos Adela
Frydman — Pluciński Jan
Gliczarów — Sokulska Emilia
Gliczarów Górny — Leśnicka Maria
Gronków — Przytuła Stanisław
Groń — Krupa Władysław
Grywałd — Szperlak Augustyn
Hałuszowa — Dzik Zofia
Harkabuz — Stańska Zofia
Harklowa — Rowińska Alicja
Huba — Babczak Maria
Jabłonka 5 kl. — Dobrucki Jan
Jabłonka im. Kilińskiego — Burtan Kazimiera
Jabłonka im Marsz. J. Piłsudskiego — Kornecka Bogumiła
Jaworki — Pypeć Teofil
Jurgów — Silan Joanna
Kacwin — Słowakiewicz Antoni
Klikuszowa — Klein Franciszek
Kluszkowce — Krupa Marian
Knurów — Gebel Maria
Koniówka — Ingram Katarzyna
Kościelisko im kr. Jagiełły — Janasz Marian
Krauszów — Podkanowicz Helena
Krempachy — Papież Józef
Krościenko — Palczewski Stefan
Krośnica — Wąsowicz Eugenia
Lasek — Łukaszczyk Janina
Leśnica — Chylak Marian
Lipnica M. im. św. Józefa — Korzeniowski Roman
Lipnica M. im. Tad. Kościuszki — Klimek Maria
Lipnica M. im. H Sienkiewicza — Kucharowa Maria
Lipnica W. im. Goszczyńskiego — Korzeniowski Dominik
Lipnica W. im. kr. Jadwigi - Zięba Kasper
Lipnica W. im. gen. Konarskiego — Sularz Władysława
Lipnica W. im. Mik. Kopernika — Kamiński Józef
Lipnica W. im. Jana Sobieskiego — Mika Emil
Ludzmierz — Czarniak Franciszka

Łapszanka — Popiela Kazimierz
Łapsze Niżne — Polniaszek Jan
Łapsze Wyżne — Muliński Jan
Łopuszna — Tischner Józef
Maniowy — Kastiak Albin
Małe Ciche — Wolska Zofia
Maruszyna im. Stan. Kostki — Romanowska Paulina
Maruszyna im. J. Kantego — Górkiewicz Zofia
Międzyczerwienne D. — Knapczyk Andrzej
Międzyczerwienne G. — Duda Franciszek
Mizerna — Jarzębińska Weronika
Morawczyna — Adamczyk Stefania
Murzasichle — Gabryel Juliusz
Niedzica — Pięta Leon
Niwa — Kozaczka Stefania
Nowa Biała — Sikora Jan
Nowy Targ Nr. I — Sokalski Michał
Nowy Targ Nr. II — Węgrzynek Piotr
Nowy Targ - Kowaniec — Kossowicz Erazm
Obidowa — Chamala Józef
Ochotnica - Brysiówka — Fedorczak Maria
Ochotnica Dolna — Wójcik Józef
Ochotnica Górna — Fargamus Maria
Ochotnica Jamne I. — Dziubasik Maksymilian
Ochotnica Jamne II. — Szneider Bronisław
Ochotnica Młynne — Michalik Julia
Ochotnica Skrodno — Poleć Eugenia
Ochotnica Ustrzyk — Wilk Zofia
Odrowąż — Dziubek Wendelin
Orawka — Goździcki Stanisław
Ostrowsko — Bryjewska Stanisława
Piekielnik Jakuba — Szlamka Adam
Piekielnik Kostki — Wierczek Petronela
Pieniążkowice — Galica Stanisław
Podczerwone — Różak Andrzej
Podsarnie — Domin Antonina
Podszkle — Piasecki Wiktor
Podwilk im. kr. Jadwigi — Lorensowicz A.
Podwilk im. Jagiełły — Karpińska Anna
Ponice — Lubelski Juliusz
Poronin — Klamut Michał
Poronin Stasikówka — Radosz Irena
Pyzówka — Cieluch Franciszka
Raba Wyżna — Gondek Józef
Rabka Słone — Kozłowski Roman
Rabka Zdrój — Balon Ferdynand
Rabka Zdrój San. W. — Kołek Zofia
Rabka Zaryte — Gorgoń Leopold
Ratułów — Dąbrowski Jan
Rdzawka — Chmura Maria
Rogoźnik — Żyła Antoni
Rokiciny — Stebnicki Leon
Rzepiska — Sadowska Eleonora
Sieniawa — Tkacz Grzegorz
Skrzypne — Kowalska Helena
Sromowce Niżne — Kołodziejska St.
Sromowce Wyżne — Kuna Janina
Stare Bystre Nr. I. — Iskra Emilia
Stare Bystre Nr. II. — Polasek Aniela
Szaflary — Halaszka Henryk
Szczawnica — Kawalec Stefan
Szlachtowa — Nowak Jan
Szlembark — Zawadowicz Maria
Trybsz — Wolakiewicz Józef
Tylmanowa — Świtkowski Kasper
Waksmund — Nawalkowski Jan
Witów — Socha Karolina
Wróblówka — Goc Zofia
Zakopane Nr. I. — Tumidajski Fran-
Zakopane Nr. II. — Zachara Stanisł.
Zakopane Nr. III, — Mróz Stanisław
Zakopane-Bystre — Skoczowski Edw.
Zakopane-Olcza — Roszek Mieczysł.
Zakopane U. J. — Kochanowska H.
Załuczne — Ślusarkiewicz Zofia
Zaskale — Bełtowski Karol
Zubrzyca Dolna — Łabuda Władysł.
Zubrzyca G. im kr. Kazimierza — Nędza Helena
Zubrzyca G. im. J. Słowackiego — Świerkosz H.
Zubrzyca G. im. M. Konopnickiej — Michniewski Franc.
Zubsuche-Nowe Bystre — Hołowaczuk Michał
Zubsuche Sierockie — Pawlak Wer.
Zubsuche Ząb — Pluciński Andrzej

Szkoły prywatne

Rabka-Zdrój Dra Olszewskiego — Olszewska Maria
SS. Nazaretanek — SS. Aleksandrowicz Bogumiła
Św. Teresy — Nanowska Janina

Zjazd koleżański

maturzystów gimnazjum nowotarskiego z lat 1912-17

Z inicjatywy Dyr. Drużbackiego Fr., Chmielaka prok. B-ku Pol. i Dra Wyrostka Ludwika odbył się w Nowym Targu w dniach 12 i 13 czerwca 1937 r. Zjazd Koleżański maturzystów gimnazjum nowotarskiego z lat 1912 do 1917.

Na zjazd przybyli licznie b. profesorowie i wychowankowie gimnazjum nowotarskiego. Po uroczystym nabożeństwie celebrowanym przez ks. dra Fr. Karabułę, uczestnicy zjazdu wysłuchali przemówienia Płk. Hyca przed tablicą poległych uczniów gimnazjum w murowaną w g m a c h u gimn. nowotarskiego. Następnie parami udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieniec



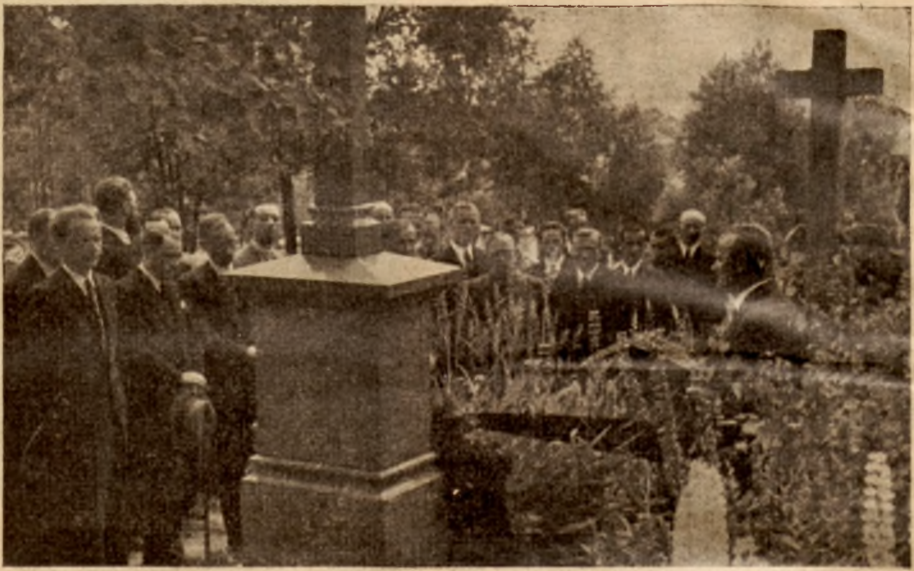
DRUŻBACKI FRANCISZEK

Dyrektor Kom. Kasy Oszczędn. pow. nowotarskiego, Prezes Zarządu Oddz. Pow. Straży Poż., Prezes Zarz. Pow. Związku Podhalan. Główny inicjator i przewodniczący Komitetu wykonawczego Zjazdu koleżańskiego.



W rozmowie z młodzieżą gimnazjalną.

na grobie ś. p. ks. prof. Jana Bułata. Wzruszające przemówienie nad mogiłą zmarłego wygłosił inż. Czubernat Franciszek. Drugą część Zjazdu stanowiła uroczysta Akademia w auli miejscowego gimnazjum na wstępie której wygłosił dyr. Drużbacki Fr. podniosłe kilkugodzinne przemówienie, w którym



Nad mogiłą ks. prof. Jana Bułata.

omówił szeroko cel zjazdu, znaczenie gimnazjum nowotarskiego w historii Państwa i Podhala oraz w ruchu niepodległościowym. Dalej podkreślił, że starsze pokolenie wywalczyło Polskę młodzież zaś musi czuwać i pracować



W serdecznym pocałunku...

nad utrzymaniem i rozwojem Państwa. Ze swadą wypowiedziane przemówienie wywarło na uczestnikach silne wrażenie. Oprócz gości w Akademii wzięła udział młodzież gimnazjalna. Prócz tego chór uczniów i uczenic gimn. wykonał pod batutą prof. Grzybka kilka pieśni. Na akademii przemawiał

również dyr. miejscowego gimnazjum Ludwik Czech i uczeń gimnazjalny. W końcu odczytano listy i depesze nadesłane od niemogących wziąć udziału w zjeździe b. profesorów i uczniów. Między innymi depesze nadesłali: prof. Edward Lubicz Niezabitowski prof. Uniw. Poznańsk. b. rektor, Sen. Gen. dr. Ferdynand Zarzycki b. min. Przem. i Handlu, Wincenty Ogrodziński b. wizytator, dr. Sebastian Flisak emer. dyr. gimnazjum, prof. Delekta Stanisław, Kamiński Adolf i inni, jak również byli uczniowie gimn.

Następną część zjazdu wypełniły obrady, w wyniku których postanowiono zorganizować Koła b. wychowanków i wydać jednodniówkę poświęconą zjazdowi oraz odbyć nowy zjazd za lat 5. W końcu wykonano wspólną fotografię. Wieczorem urządzono w salach restauracji p. Giżyckiego wieczornicę, na którą prócz zjazdowców przybyli obecni prof. gimn.



W drodze na cmentarz...

Wieczornicę rozpoczęło przemówienie dyr. inż. Górza Andrzeja, zakończone toastem na pomyślność uczestników. Na przemówienie to odpowiedział dyr. Czech i również wzniósł toast.

Jeszcze przemawiali m. in. mgr. Stachoń Andrzej, b. uczniowie klasami, ppłk. Wierciak Adam, ppłk. Hyc Jan, mjr, Kaliciński Wiktor i szereg innych. Do późnej nocy bawiono się ochoczo przy dzwiękach muzyki góralskiej.

Zjazd spełnił swoje poważne zadanie, przyczyniając się do zacieśnienia więzów wzajemnej łączności duchowej, między ludźmi, którzy niejednokrotnie byli pionierami myśli niepodległościowej i uprzytomnił społeczeństwu, jak wielką rolę odegrało Podhale przez swych dzielnych synów w całokształcie ruchu niepodległościowego. Organizatorom, a przede wszystkim głównemu inicjatorowi Zjazdu dyr. Drużbackiemu, należy się pełne uznanie.

Miejscowy Komitet organizacyjny stanowili: Drużbacki Franciszek, dyrektor Komunalnej Kasy. Górz Andrzej, inż. roln., dyrektor Szkoły Rolniczej. Czubernat Franciszek, inż. roln. Dr Zachariasz Goldner, lekarz. Dr Hugo Goldner, lekarz. Zygmunt Jarosz. Dr Herman Kolber, adwokat. Kazimierz Rajski. Józef Staszel. Dr Mieczysław Wierciak, sędzia. Dr Mündelgrün Henryk. W skład ogólnego komitetu wchodziło kilkadziesiąt osób.



Uczestnicy Zjazdu Koleżańskiego

Fot. Henryk Schabenbeck Zakopane.



Zakończenie kursu strażackiego

Ze straży pożarnych w pow. nowotarskim.

Straże pożarne w powiecie nowotarskim rozwinęły wzorem lat ubiegłych w roku 1937 wybitną działalność na polu przygotowania przeciwpożarowego, przysposobienia do obrony kraju, wychowania obywatelskiego i fizyczno - sportowego. Członkowie straży pożarnych w powiecie nowotarskim to kadra zdyscyplinowanych i uświadomionych obywatelsko obrońców mienia ludzkiego.



Odpoczynek w przerwach kursu.



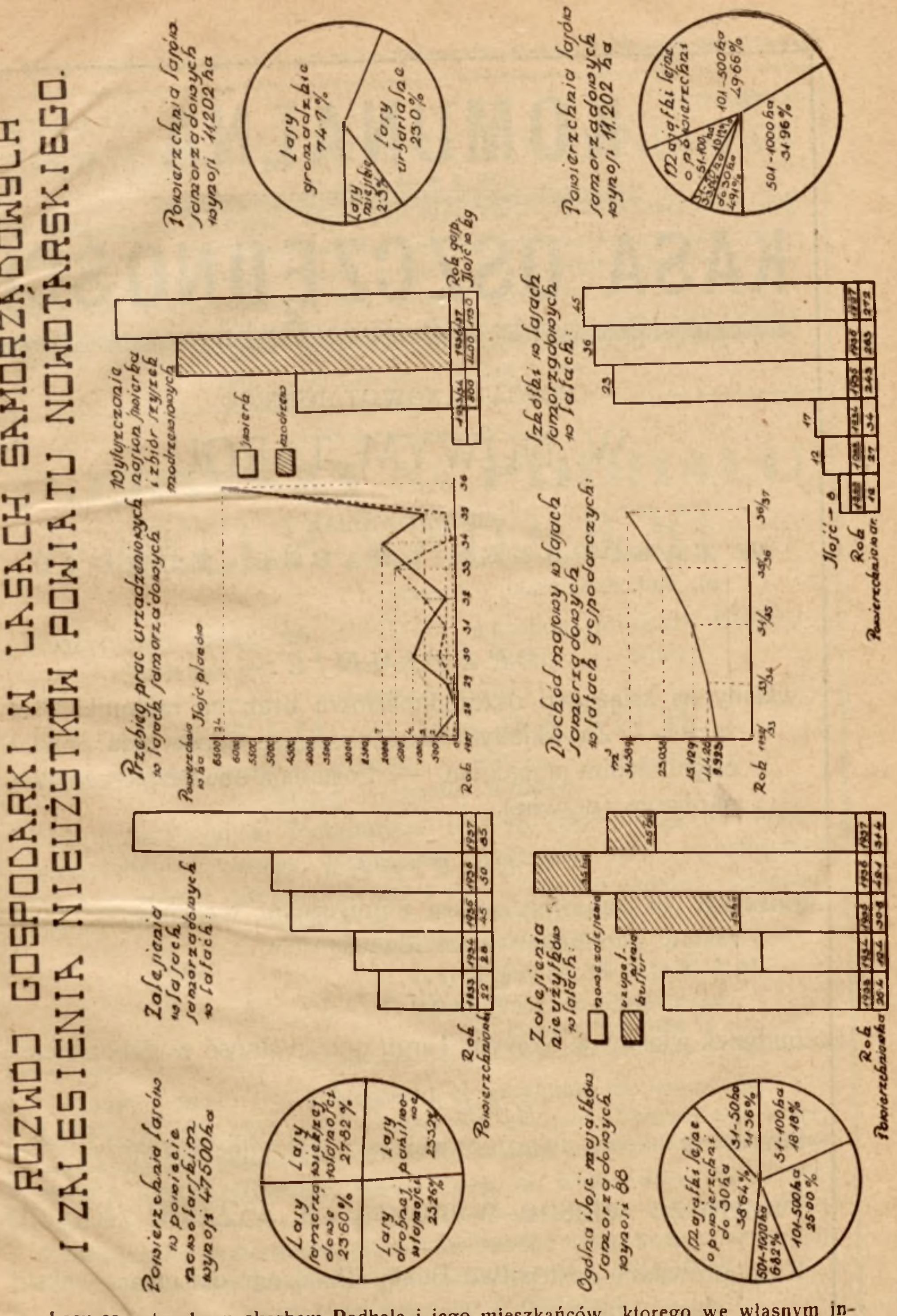
Powiatowe zawody strzeleckie zorganizowane przez Oddz. Pow. Zw. Straży Poż. w Nowym Targu.



Nagrody dla wyróżnionych zawodników w Pow. zawodach strzeleckich. zorganizowanych przez Oddz.Pow. Zw. Straży Poż w Nowym Targu.



Kurs strażacki w Nowym Targu. 1937 rok. Prawidłowy skok do płachty.



Lasy są naturalnym skarbem Podhala i jego mieszkańców, którego we własnym interesie musimy strzec i szanować, a dążeniem każdego górala jako dobrego gazdy winno być prowadzenie tak gospodarki, by na miejscu zniszczonych karłowatych lasów i szarych bezużytecznych pustkowi zaszumiał potężny jak dawniej mocarny bór, niosąc stutysięcznym echem sławę i »hyr« o Podhalu. (»Zagadnienia lasów na Podhalu« inż. A. Borowiec).

Leczenie ziołami.

(Napisał Ludwik Golec)

Historia ludzkości uczy nas, że leczenie ziołami jest najstarszą metodą, jakiej trzymał się po wsze czasy człowiek, aby się wyleczyć z chorób.

Widocznie pierwotny człowiek podpatrzył chore zwierzę jak się leczy, które istotnie szuka i zjada dużo ziół takich, które omija gdy jest zdrowe.

Świat roślinny zaopatruje nas nie tylko w bogatą i zdrową żywność, lecz daje nam o zadziwiającej sile leczącej zioła lecznicze, od wieków używane i wypróbowane, przechodzące u wszystkich narodów z potomstwa na potomstwo.

Wbrew odmiennych każdoczesnych zapatrywań oficjalnego lecznictwa medycynalnego, zajmowało leczenie ziołami poważne stanowisko, zwłaszcza w sferach ludu prostego, stojącego z przyrodą w bliższym kontakcie.

Nie są to żadne starożytne czy średniowieczne przesądy lub zabobony, ani babskie lekarstwa, za które dawniej na stosach palono, lub jako czarodziejów męczono, lecz najmędrsze i najuczeńsze społeczeństwo szukało w najpospolitszych ziołach tego, czego może mędrcy babilońscy na darmo szukali w gwiazdach.

Owe skromne dzieci przyrody, owe zioła, które niejednokrotnie w przeciągu jednej doby rozkwitają i więdną, po których codziennie depczemy, ukrywają wielkie siły, iż jedno z ziół potrafi człowiekowi stojącemu na skraju grobu przywrócić zdrowie. W tych właśnie niepozornych liściach tkwią ukryte siły, wykazujące ścisłe pokrewieństwo z siłą w nas istniejącą.

Aczkolwiek nie myślimy zrzekać się nabytków kultury i zdobyczy różnorakich, również doceniamy wiedzę lekarską, która właśnie na tym polu może dużo dla ludzkości zdziałać — wołamy »powrót do natury«.

Proste środki — to najlepsze. Światło, powietrze, woda, dieta, spokój umysłowy i zioła są najlepszymi lekarstwami, które leczą chorego, zachęcają i ożywiają jego siły odporne i wyrównawcze i pokrzepiają jego funkcje chore.

Jako apteczka domowa, posiadają zioła lecznicze wiele znaczenia, gdyż jako środki domowe oddają znakomite usługi.

Przede wszystkim kto ziół dobrze nie zna, niech ich nie zbiera, lecz kupuje gotowe w aptece, które każda prawie apteka ma na składzie.

Następnie podajemy jak zioła zbierać, suszyć, gotować i na jakie choroby zażywać, nie tylko je pić, lecz jako kąpiel ziołową i okłady ziołowe.

Pielęgnowanie włosów.

Włosy, ozdoba kobiet i mężczyzn, siwieją i wypadają. Powód: różnorakie choroby. Normalnie zaś wiek, zmartwienie, trwoga i strach.

Pierwsze zadanie, to usunięcie łupieżu przez mycie głowy 2 razy w tygodniu, w ciepłym wywarze z pokrzyw i łupianu (łopuchu). Wywar

ten może być i z korzeni tychże ziół. Do należytego wymycia głowy używa się mydła przetłuszczonego, najlepiej siarkowego.

1. Można wymyć głowę w wywarze otrąb pszennych, przecedzonym przez sitko lub szmatkę lnianą (bierze się 4 łyżki stołowe na 1 litr wody, gotując przez 20 minut).
2. Głowę na noc natrzeć maścią siarkową, którą sprzedaje apteka, zaś rano wymyć w ciepłej wodzie mydłem przetłuszczonym.
3. Można nacierać na noc głowę rumem, zaś rano zmyć w ciepłej wodzie.
4. Natrzeć głowę na noc żółtkiem z jajka, rozcieńczonym w wodzie lub cytrynie, zaś rano zmyć głowę w ciepłej wodzie i mydłem przetłuszczonym.
5. Można głowę na noc natrzeć cytryną (sokiem) zaś rano wymyć głowę w ciepłej wodzie mydłem przetłuszczonym.

Z łupieżu wyleczoną głowę, po ścięciu na krótko włosów, naciera się skórę głowy czosnkiem lub cebulą, oczywista przekrajaną — naciera się dość silnie przez dłuższy czas.

Sok czosnku lub cebuli do nacierania głowy, był znany już egipcjanom, grekom i rzymianom.

Pielęgnowanie cery.

Aby mieć cerę twarzy świeżą, trzeba wziąć 2 lub 3 razy w tygodniu parę z rumianku na twarz, na 10 lub 15 minut. Następnie obmyć twarz zimną wodą i nasmarować śmietaną. Rano obmyć twarz najpierw w ciepłej wodzie, następnie w zimnej.

Jeżeli się parówki wieczorem nie bierze, wskazanym jest, obmyć sobie twarz w kwaśnym mleku bez użycia mydła, nie obcierać, zaś rano wstać, obmyć najpierw w ciepłej, później w zimnej wodzie.

Dobrze jest również wieczorem twarz natrzeć spirytusem czystym, albo wyciągiem spirytusowym z białych lilii, zaś rano obmyć twarz w ciepłej, następnie w zimnej wodzie.

Ból głowy.

Ból głowy różne ma przyczyny jak reumatyzm, migrena, ból zębów, defekt gruczołu tarczykowego itd. Stosownie do zwalczania poszczególnej choroby trzeba odpowiednie środki zastosować.

W każdym razie trzeba dbać o to, aby na kolację nie dużo jadać, przeważnie jeść lekkostrawne pożywienie, zaś jelita powinny być conajmniej raz dziennie wypróżnione. Tak samo trzeba przebywać w wywietrzonym pokoju o ile możności na wolnym powietrzu, gdzie można oddychać pełną piersią. Oddech robi się głęboki, wdychując i wydychując przez nos.

Wieczorem, kiedy się w łóżku nogi zagrzeją, wkłada się je na 2 minuty do zimnej wody w naczyniu obok łóżka stojącym, po 2 minutach kładzie się nogi z powrotem do łóżka.

Zdrowo jest latem po rosie rano chodzić, lecz po 5 minutach znów do łóżka z powrotem położyć się.

Pocenie się rąk.

Korę dębową, którą się w aptece otrzymuje, musi się dobrze wygotować 2—3 godzin pod pokrywą, odwar ostudzić i wymyć nim ręce. Proceder ten zastosowuje się kilkakrotnie razy aż pocenie się rąk zniknie. Dobrze jest ręce trzymać przez 2 minuty w ciepłym odwarze, pojedyńczo w 2 osobnych naczyniach, następnie obydwie ręce włożyć do zimnej wody.

Krwotoki.

Krwotoki z nosa zatrzymuje się (tamponuje) przez wciąganie do nosa herbały ze skrzypu. Jeżeli idzie krew z ust, wtenczas pije się po 2—3 minuty kilka łyżek herbaty ze skrzypu, którą się bierze przez dłuższy czas.

Również działa dobrze na tego rodzaju krwotoki herbata z jemioły mieszana ze skrzypem (pół na pół) lub jemioła z drzewem santałowym (to jest proszek którego się bierze na koniec noża).

Zamiast jemioły może być i herbata z krwawnika.

Odwar z mięty przyrządzony z octem i zażywany łyżeczkami (1—2 łyżki od kawy) łagodzi wybuchy krwi.

Zioła czyszczące krew.

Herbata z poziomkowych liści z dodatkiem $^1/_3$ marzanki, można nawet z dodatkiem mleka i miodu pić.

Herbata z owsa — owies płucze się w świeżej wodzie 6—8 razy, po tym gotuje w 2 litrach wody tak długo, aż się połowa wygotuje. Odwar ten cedzi się, dodaje 2 łyżki miodu i mieszaninę tą znów zagotuje się przez kilka minut. Pije się 2 filiżanki — 1 rano, drugą wieczór.

Herbata ze skrzypu z dodatkiem cytryny i miodu.

Przy nieczystościach skórnych, pić herbatę z następujących ziół: korzeń z fiołka lub z bratka 10 g, krwawnik 10 g, tysiącznik 5 g, liście orzecha włoskiego 10 g, liście cykorii 15 g. Bierze się 1 łyżkę stołową na dużą filiżankę, zaparza się, po 10 minutach osładza się miodem z dodatkiem cytryny i pije kilka razy po filiżance dziennie.

(Urywek z broszury, która wyjdzie z druku w najbliższym czasie).



P. LUDWIK GOLEC,

technolog-ceramik, zawiadowca miejskich zakładów ceramicznych w N. Targu oprócz pracy zawodowej i społecznej, której oddaje się z zapałem, wykonuje w chwilach wolnych od zajęć kapliczki w stylu podhalańskim, wymodelowane z gliny i wypalane. Kapliczki te, wykonane dotąd w liczbie 30, rozdał p. L. G. bezpłatnie, gdyż jak sam z uśmiechem powiedział, nikt by mu tej mozolnej pracy nie zapłacił Na ilustracji p. Ludwik Golec z okazem takiej kapliczki, istotnie o wysokiej wartości artystycznej.